II 35p

N. 8
MAJ
WRZESIEŃ
PAŹDZIERNIK
1935

KOMUNIKAT S A R P.

ORGAN STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW R. P.

WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 3-5. TELEFON 6-52-15

CZAS JEST SPRZYMIERZEŃCEM POSTĘPU

WYKAZAŁ BOWIEM, ŻE

PIECE SZRAJBERA

Z KAFLI STALOWYCH

USTAWIONE DO KOŃCA 1934 ROKU W OLBRZYMIEJ ILOŚCI

32.494 SZT.

SĄ NAJLEPSZE ZE WSZYSTKICH RODZAJI
PIECÓW AKUMULACYJNYCH
MIESZKANIOWYCH

DZIĘKI NIEUSTANNEJ PRACY NAD ULEPSZENIEM KONSTRUKCJI PIECÓW I ZASTOSOWANIU NOWOCZESNYCH ZDOBYCZY WIEDZY W TEJ DZIEDZINIE

PIECE SZRAJBERA

POSIADAJĄ OBECNIE

BEZDYMNE SPALANIE

NAJWYŻSZE WYKORZYSTANIE WARTOŚCI KALORYCZNYCH OPAŁU (89,5%)

NAJWIĘKSZĄ ODPORNOŚĆ NA NISZCZĄCE DZIAŁANIE OGNIA

ORAZ ZNACZNIE MNIEJSZE WYMIARY OD PIECÓW KAFLOWYCH ZWYKŁYCH, PRZY ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ POJEMNOŚCI I WYDAJNOŚCI CIEPLNEJ

KSZTAŁTY I KOLORY PIECÓW w/g WYMAGAŃ NOWOCZESNEJ ARCHITEKTURY WNĘTRZ PROJEKTUJEMY w/g ŻĄDAŃ PP. ARCHITEKTÓW

OFERTY WRAZ Z OPRACOWANYM BEZPŁATNIE PLANEM CIEPLNYM NA KAŻDE ŻĄDANIE

„PIECE SZRAJBERA"

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

WARSZAWA, GRÓJECKA 35. TEL. 9.20-33

DOŁĄCZA SIĘ PROSPEKT FIRMY „PIECE SZRAJBERA"

ORO-CONCO

BIURO INŻYNIERYJNEJ IZOLACJI

SP. Z OGR. ODP.

WARSZAWA, UL. WIDOK 23, TELEFON 5.04-88

NOWOCZESNE IZOLACJE
TARASÓW, DACHÓW,
FUNDAMENTÓW, KOTŁOWNI,
JEZDNI MOSTOWYCH,
SUTEREN

EKSPERTYZY I PROJEKTY
RATOWANIA BUDOWLI
ZAGROŻONYCH, ZARYSO-
WANYCH, O PODMYTYCH
FUNDAMENTACH,
RACJONALNE ODWODNIENIE
BADANIA NAWODNIONYCH
TERENOW POD BUDOWĘ

WŁASNE MATERJAŁY IZOLACYJNE OD WODY

CONCO i ORO

WZOROWE WYKONANIE, DŁUGOLETNIE DOŚWIADCZENIE

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KAMIENIARSKICH

WŁ. PRZECŁAWSKI i J. WOJCIECHOWSKI

SPÓŁKA FIRMOWA

WARSZAWA, OŚWIĘCIMSKA Nr. 5. TELEFON 2.10-35

REJESTR SĄDU OKR. WYDZ. HANDL L. 120/XLIII. RACHUNKI BIEŻĄCE: B.G.K. Nr 2758. K.K.O. M. WARSZAWY Nr. 1077

WYKONYWA:

ROBOTY KAMIENIARSKIE BUDOWLANE:
LICOWANIE PIASKOWCEM, GRANITEM, MARMUREM i ALABASTREM
POMNIKI Z PIASKOWCA I GRANITU
PROJEKTY, KOSZTORYSY, OFERTY

WARSZTAT, SKŁADY i BOCZNICA: OŚWIĘCIMSKA 5 (OCHOTA)

FIRMA WYKONAŁA ROBOTY KAMIENIARSKIE W GMACHACH:

MUZEUM NARODOWE ▪ POLONJA ▪ PRUDENTIAL ▪ NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI ▪ POMNIK MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO NA OKĘCIU ▪ KOSZARY ZAMKOWE ▪ KIEROWNICTWO MARYNARKI WOJENNEJ DOMY J. GLASSA – ULICA MOKOTOWSKA – ULICA HOŻA ▪ DOM ŁEPKOWSKIEGO I WIELE INNYCH

Inżynier JAN WEBER
BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA
Warszawa, ul. Wawelska 78, tel. 912-37

MARMURY KIELECKIE
piaskowce, granity, bazalty, alabastry, marmury zagraniczne

Fabryka w Warszawie: ul. Kopińska 25, telefon Nr. 9.93-59
Fabryka w Kielcach: ul. 3-go Maja 25, telefon Nr. 10-01

MORAWICA
SZEWCE
BOLECHOWICE
BARWINEK
ZAGÓRZE
OŁOWIANKA
ZELEJOWA
DĘBNIK
ZYGMUNTÓWKA

PRZODUJĄCA POLSKA SZLACHETNA WYPRAWA
DLA ARCHITEKTURY FASAD I WNĘTRZ
FELZYTYN

I. SINGER, ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „FELZYTYN I TROCAL"
BIURA: WARSZAWA, KREDYTOWA 18, TEL. 5-18-48. KATOWICE, PLEBISCYTOWA 35, TEL. 3-15-99

JEDYNY WYSOKOWARTOŚCIOWY MATERJAŁ
WODOCHRONNY DLA IZOLACJI DACHÓW,
TARASÓW, FUNDAMENTÓW I T. D.
TROCAL

MASONIT
IZOLACJE—DYKTY—POSADZKI

IDEALNA IZOLACJA DŹWIĘKOWO-CIEPLNA — NIEPACZĄCY SIĘ MATERJAŁ NA ŚCIANKI DZIAŁOWE— DRZWI — MEBLE — KIOSKI I T. P. — CIENKIE 3 m/m TRWAŁE POSADZKI

INŻ. FELIKS LACHMAN
WARSZAWA, ZGODA 4, TEL. 510-43

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIER.-BUDOWLANE
TADEUSZ BRZEZIŃSKI

WYKONYWUJE WSZELKIE
ROBOTY WCHODZĄCE
W ZAKRES BUDOWNICTWA
ORAZ ROBOTY INSTALACYJNE

MARSZAŁKOWSKA 6, TEL. 972-60

FUNGUS

ZWALCZANIE GRZYBÓW
SZKODNIKÓW
SPÓŁKA Z OGR. ODP.

WARSZAWA, NATOLIŃSKA 4
TELEFON 9.81-92

N. 8
MAJ
WRZESIEŃ
PAŹDZIERNIK
1935

KOMUNIKAT S A R P.

ORGAN STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW R. P.

WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 3-5. TELEFON 6-52-15

Sekcja pośrednictwa pracy SARP podaje do wiadomości Kolegów, że są do objęcia następujące posady:

w Urzędzie Inspekcyjno-Budowlanym m. st. Warszawy cztery posady Asystentów Budowlanych (Zastępców Inspektorów Okręgowych)

Wymagania: dyplom inżyniera-architekta, praktyka budowlana

Wynagrodzenie: **250 zł.** miesięcznie

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać należy osobiście u Dyrektora Urzędu Inspekcyjno-Budowlanego architekta T. Nowakowskiego, ul. Br. Pierackiego 18

BIBLIOTEKA PIERA OBSZAROWEJ BOS
II. 35. P

KOMUNIKAT SARP

ORGAN STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW R. P.

WYCHODZI W PIERWSZEJ POŁOWIE KAŻDEGO MIESIĄCA

WARSZAWA, ul. CZACKIEGO 3-5 • TELEFON 6-52-15

MAJ
WRZESIEŃ
1935

№ 8

DNIA 12 MAJA UMARŁ MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI.

TWÓRCA I NIEUGIĘTY REALIZATOR PROGRAMU UTRWALENIA I ZABEZPIECZENIA BYTU PAŃSTWOWEGO.

ODSZEDŁ NA PROGU REALIZACJI SPOŁECZNEJ STRONY TEGO PROGRAMU.

WYCHODZĄC Z ZAŁOŻENIA, ŻE ZADANIA NASZEGO ZAWODU WIĄŻĄ SIĘ BEZPOŚREDNIO Z TĄ WŁAŚNIE CZĘŚCIĄ DALSZEGO KSZTAŁTOWANIA NASZEGO PAŃSTWA;

W ŚWIADOMOŚCI, ŻE BRZEMIĘ TWÓRCZE, OFIARNIE I ODPOWIEDZIALNIE DŹWIGANE PRZEZ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, MUSI BYĆ ROZŁOŻONE NA BARKI SPOŁECZNE, —

ZGŁASZAMY GOTOWOŚĆ PODJĘCIA ZADAŃ I PRAC, KTÓRE Z NATURY NASZEGO ZAWODU WYNIKAJĄ.

JEDNOCZEŚNIE, ROZUMIEJĄC, ŻE HISTORYCZNA ROLA, JAKA WYZNACZONA BYŁA JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU, NIE JEST SKOŃCZONA W NASZEM ŻYCIU ZBIOROWEM I ŻE POSTAĆ TA BĘDZIE NADAL OŚRODKIEM ORGANIZACJI MYŚLI I CZYNU SPOŁECZNEGO, —

ZGŁASZAMY WNIOSEK:

STWORZENIA W STOLICY PAŃSTWA WIDOMEGO ZNAKU I SYMBOLU TEGO, KTÓRY ZAWSZE MIAŁ NA CELU, BY SPOŁECZNOŚĆ POLSKĄ KU JEJ NAJISTOTNIEJSZEMU DOBRU ZORGANIZOWAĆ. TEN SYMBOL WINIEN STAĆ SIĘ ZASADNICZĄ IDEĄ KOMPOZYCJI URBANISTYCZNEJ POLA MOKOTOWSKIEGO, JAKO NOWEGO CENTRUM ŻYCIA ZBIOROWEGO W STOLICY PAŃSTWA.

POWYŻSZA REZOLUCJA ZOSTAŁA DNIA 13 MAJA 1935 R. UCHWALONA NA NADZWYCZAJNEM ŻAŁOBNEM ZEBRANIU ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I ZARZĄDU TOWARZYSTWA URBANISTÓW POLSKICH.

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSTWO URBANISTÓW POLSKICH.

W rozwinięciu wniosku zawartego w deklaracji Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwa Urbanistów Polskich z dnia 13 maja 1935 roku, — dnia 22 maja 1935 r. została powzięta następująca uchwała:

Ostatnia Rewja Żałobna, którą wojsko żegnało swego Twórcę i Wodza, zespoliła na zawsze Pole Mokotowskie, miejsce hołdu narodu i wojska, z postacią Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Miejsce z którego Marszałek, jako Żywy Człowiek i jako Nieśmiertelny Duch, dokonywał przeglądu armji winno być uświęcone i zachowane.

Łącząc tę ideę z myślą wytworzenia w Stolicy Państwa przestrzeni architektonicznie zorganizowanej, jako polskie Pole Marsowe i miejsce masowych uroczystości o charakterze państwowym, stawiamy wniosek:

1) Pole Mokotowskie z przyległemi terenami nie powinno być zabudowane,
2) Pole Mokotowskie winno być ujęte w jednolitą i szeroką kompozycję urbanistyczną obejmującą:

a) trasę pochodów z uwzględnieniem warunków technicznych dla przeprowadzenia rewji wojskowych;

b) opracowanie przestrzeni wzdłuż trasy pochodów, umożliwiające masom uczestniczenie w uroczystościach;

c) rozwiązanie zagadnienia dopływu tych mas na teren;

d) zachowanie miejsca z którego Wielki Marszałek odbierał swą Ostatnią Defiladę.

Miejsce to powinno nadawać charakter kompozycji i być potraktowane plastycznie w sposób, któryby podkreślił jego symboliczne znaczenie.

Oprócz opracowania architektonicznego terenu rewji i zgromadzeń, należy również zorganizować jego otoczenie ujęte jako park zawierający grupy budynków monumentalnych, czyniąc zadość konieczności istnienia w miljonowem mieście rezerwatu powietrza w bezpośredniej bliskości przeludnionego śródmieścia.

Wniosek ten nie przesądza wyboru miejsca na ustawienie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Konieczne jest takie usytuowanie pomnika, które umożliwiłoby jego ideowe i kompozycyjne związanie z tak ujętem Forum na Polu Mokotowskiem.

Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Zarząd Główny
(—) Inż. arch. Romuald Miller

Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Warszawski
(—) Inż. arch. Rudolf Świerczyński

Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej
(—) Inż. arch. A. Bojemski

Profesor Urbanistyki Wydz. Arch. Politechniki Warszawskiej
(—) Inż. arch. Tadeusz Tołwiński

Towarzystwo Urbanistów Polskich (—) Inż. arch. Józef Jankowski
Koło Plastyków Legjonowych (—) Inż. arch. Tadeusz Nowakowski
Koło Plastyków Peowiaków (—) Inż. arch. Jerzy Makowiecki
Koło Architektów B. B. W. R. (—) Inż. arch. Adam Paprocki.

Wniosek w sprawie realizacji pomnika urbanistycznego ku Czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W związku z inicjatywą Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwa Urbanistów Polskich, w sprawie ukształtowania urbanistycznego terenów Pola Mokotowskiego ze stworzeniem przystosowanego do zbiorowych przejawów życia państwowego Forum ku Czci i Chwale Marszałka Józefa Piłsudskiego, — Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwo Urbanistów Polskich uważają, że pierwszym krokiem na drodze uzyskania konkretnego projektu powinna być twórcza inicjatywa architektów.

W tym celu Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwo Urbanistów Polskich proponują ogłoszenie konkursu architektoniczno-urbanistycznego.

Ze względu na konieczność stopniowego formowania i dojrzewania poglądów na tę sprawę, konkurs powinien być dwuetapowy.

W pierwszej fazie konkurs winien dać ideową koncepcję i rozwiązać ustosunkowanie projektowanego Forum do całości organizmu miejskiego łącznie z „Placem na Rozdrożu", Belwederem i z mającemi powstać w sąsiedztwie Forum nowemi dzielnicami. Belweder powinien otrzymać ujęcie urbanistyczne, odpowiadające jego znaczeniu jako relikwji państwowej. „Plac na Rozdrożu", łączący się kompozycyjnie z Forum, musi być rozwiązany jako węzeł ulic z podkreśleniem jego wartości krajobrazowych, otwierających widok ku Wiśle.

W odniesieniu do głównego założenia urbanistycznego warunki konkursu powinny dać ramy jak najbardziej elastyczne, umożliwiając projektującym swobodę w ustaleniu ideowego i plastycznego wyrazu.

W drugiej fazie konkurs, zorganizowany na podstawie wyników fazy pierwszej i ograniczony terenowo do ściślejszych zagadnień, związanych z projektowanem Forum, winien dać ostateczne podstawy do sporządzenia projektu do realizacji.

Dla ustalenia warunków konkursu winna być powołana Komisja Fachowa.

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSTWO URBANISTÓW POLSKICH.

W SPRAWIE POMNIKA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE

Każde zadanie architektoniczne, nim dojdzie do stadjum realizacji, przechodzi szereg kolejnych etapów, z których pierwszym jest założenie programowo - ideowe powstającego zamysłu.

W tym pierwszym etapie rodzącego się procesu, jak w embrionie, już są ukryte i utajone zaczątki poczynającego się tworu architektonicznego.

Dlatego ułomności i przeoczenia programowe zawsze znajdują swoje późniejsze ujawnienie w wyniku podjętego dzieła.

Jest więc rzeczą niezmiernie ważną, żeby stadjum wstępnego rozważania powstającego zamysłu architektonicznego czy urbanistycznego, było opracowane przy udziale kompetentnych sił fachowo-architektonicznych, gdyż dziś one jedynie są źródłem właściwej w tym wypadku inicjatywy i kontroli.

Winno być chyba zasadą, że podobnie jak nie do pomyślenia jest decyzja na wykonanie operacji chirurgicznej bez opinji chirurga, tak również nie do pomyślenia jest powzięcie takiego czy innego zamysłu architektonicznego bez opinji niezależnego w tej sprawie głosu architekta.

Ustalając, że w naszych warunkach pracy architektonicznej, opartej na zasadzie wolnej konkurencji, niezależność głosu architekta może znaleść zapewnienie jedynie w warunkach kontroli społeczno-architektonicznej, co dziś widzimy jedynie w środowisku architektów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, —

stwierdzamy jednocześnie, że do akcji przygotowawczej, jaka była dotychczas prowadzona w sprawie stworzenia w Warszawie Pomnika architektoniczno-urbanistycznego ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, żaden przedstawiciel naszych organizacyj Architektów i Urbanistów nie został powołany.

Obecnym wynikiem zapoczątkowanej akcji jest ogłoszenie konkursu urbanistycznego na rozwiązanie i ukształtowanie dzielnicy Warszawy na polach Mokotowskich i Rakowca, z włączeniem terenów przylegających wraz z „Placem na Rozdrożu" jako miejscem wyznaczonem pod powstanie Pomnika.

Konkurs ten jest ogłoszony przy współudziale Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwa Urbanistów Polskich.

Program konkursu nie pokrywa się z postawionemi przez te Stowarzyszenia wytycznemi.

Został on nagięty do zgóry powziętej koncepcji osiowego powiązania „Placu na Rozdrożu" z Kościołem Opatrzności, według projektu, który powstał w innych okolicznościach i w ramach innego założenia.

W ten sposób program, w odniesieniu do architektoniczno-urbanistycznego ujęcia zagadnienia Pomnika, został usztywniony tak dalece, że rodzi się nawet wątpliwość co do celowości ogłoszenia konkursu urbanistycznego na postawiony temat.

Sądzimy, że taki stan rzeczy może doprowadzić do wyników nie odpowiadających wielkości postawionego zadania i dlatego, w poczuciu odpowiedzialności jaka w tej sprawie spada na nasze pokolenie architektów, zwracamy uwagę Kolegów na końcowe ustępy programu, wprowadzające rozluźnienie wspomnianego usztywnienia przez równouprawnienie w konkursie swobodnej inicjatywy.

Warszawa, dnia 20 sierpnia 1935 r.

ZARZĄD GŁÓWNY SARP.

ZARZĄD GŁÓWNY

Prace Zarządu Głównego, w czasie od maja do sierpnia włącznie, poza załatwianiem spraw bieżących ,jak zwykle w okresie letnim zahamowanych w tempie, związane były głównie ze sprawą konkursu na urbanistyczne rozwiązanie i architektoniczne ukształtowanie zagadnienia Pola Mokotowskiego w Warszawie.

Połączone Zarządy: Główny, Oddziału Warszawskiego i Towarzystwa Urbanistów Polskich, zgodnie z rezolucją przyjętą w dniu 13 maja b. r., stojąc na stanowisku, że sprawa realizacji w stolicy pomnika dla uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego może znaleźć jedynie rozwiązanie na terenach dzisiejszego Pola Mokotowskiego i terenach z nim związanych, postawiły wnioski:

1) cofnięcia ogłoszonego konkursu N LI na rozplanowanie terenów Pola Mokotowskiego i Rakowca, oraz

2) po uzupełnieniu programu tego konkursu, zagadnieniem ukształtowania na części tych terenów Pomnika urbanistycznego ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, ogłoszenia nowego konkursu.

Wnioski te zostały przez Władze Państwowe i Społeczne przyjęte.

Dla skierowania sprawy zagadnienia Pomnika na właściwe tory programowe, w myśl założeń SARP i TUP, prowadzona była dalej akcja, związana z szeregiem delegacyj i zebrań dyskusyjnych, rezultatem której było ogłoszenie konkursu na urbanistyczne ukształtowanie Pola Mokotowskiego.

Akcja ta przeszkodziła by w pracach przygotowawczych i w zdolności twórczej Walnego Zebrania SARP, które było wyznaczone na koniec maja. Dlatego Zarząd Główny w dniu 21 maja postanowił odłożyć II Walne Zebranie SARP na okres jesienny. Sekretarjat Zarządu zawiadomił o tem wszystkie Oddziały SARP.

KOMISJE.

Przewodnictwo Komisji Norm i Wynagrodzeń objął kol. J. Puterman.

Przewodnictwo Komisji Ustawodawstwa Budowlanego objął kol. A. Paprocki.

Powołaną została do życia Komisja Planowania Krajowego. Do prac organizacji Komisji Zarząd Główny powołał kolegów St. Różańskiego i J. Makowieckiego.

KOMISJA POŚREDNICTWA PRACY.

Przy Zarządzie Głównym SARP-u powstało Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy, które z jednej strony prowadzi rejestrację kolegów bezrobotnych i niedostatecznie lub nieodpowiednio zatrudnionych, z drugiej zaś strony zabiega w instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych o zgłaszanie wolnych posad.

Rejestracja Kolegów bezrobotnych i przyjmowanie wszelkich zgłoszeń, w ramach Oddziału Warszawskiego, odbywa się w Sekretarjacie SARP-u Czackiego 3/5, w piątki w godz. 17 — 19. Zgłoszenia przyjmuje Kolega S. Chaykin osobiście i telefonicznie. Telefon: 652-15.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy w Warszawie zwraca się do Kolegów z prośbą o podawanie wiadomości, które umożliwiłyby zatrudnienie kolegów poszukujących pracy.

SEKCJE.

Zarząd Główny zatwierdził protokuł organizacyjny Sekcji Budownictwa Wiejskiego, zorganizowanej pod przewodnictwem kol. Kalinowskiego.

WYBORY DO SEJMU.

Zarząd Główny, zgodnie z nową ordynacją wyborczą, delegował kol. A. Paprockiego do Kolegjum Wyborczego ustalającego kandydatów na posłów do Sejmu.

ZAGRANICZNA WYCIECZKA CZŁONKÓW SARP.

Zarząd Główny organizuje dla członków Stowarzyszenia wycieczkę zagraniczną do Niemiec (Frankfurt i Berlin), Belgji (Wystawa Światowa) i Holandji (architektura współczesna). Termin wyjazdu w drugiej połowie września. Czas trwania wycieczki — około 12 dni. Przybliżony koszt 300 zł. od osoby obejmuje opłaty paszportowe, koleje i hotele bez utrzymania.

Dokładny koszt wycieczki i szczegółowy program ustalony został po załatwieniu formalności paszportowych w Ministerstwie Skarbu.

Zgłoszenia kierować należało do kol. E. Piotrowskiego (Warszawa, Bagatela 10, tel. 8-71-19). Ilość osób ograniczona. Udział według kolejności zgłoszeń. Specjalne zawiadomienia były rozesłane wszystkim Członkom Stowarzyszenia.

ZASADY OGŁASZANIA KONKURSÓW ARCHITEKTONICZNYCH.

Zarząd Główny SARP podaje niniejszem do wiadomości uchwalone zasady ogłaszania konkursów architektonicznych, a mianowicie:

1. Oddziały SARP ogłaszają konkursy na objekty wznoszone na terenie ich działalności.

2. 30% uzyskanych potrąceń od nagród konkursowych Oddziały przekazują do kasy Zarządu Głównego na cel ogólny Stowarzyszenia (wydawnictwa, propaganda i t. p.).

3. Zarząd Główny ogłasza zasadniczo konkursy bez określonej sytuacji (np. typy mieszkań). Na budynki wznoszone na określonem miejscu, Zarząd Główny ogłasza konkursy na objekty wyjątkowego znaczenia i to na wyraźne żądanie zleceniodawcy. Wówczas Zarząd Główny przekazuje na rzecz Oddziału, na którego terenie ma powstać projektowany objekt, 30% uzyskanych potrąceń od nagród konkursowych.

SKŁADKI CZŁONKOWSKIE.

Zarząd Główny wzywa wszystkich kolegów do intensywniejszego opłacania składek. Koledzy, którzy mieszkają poza Warszawą, a nie wpłacili należności inkasentom pocztowym, zechcą przekazać składki na konto Zarządu Głównego SARP w P. K. O. Nr. 29477.

Podaje się jednocześnie do wiadomości, że koledzy pozostający w trudnych warunkach materjalnych na skutek bezrobocia, mogą być zwolnieni z opłat członkowskich po przesłaniu należycie umotywowanego podania do Zarządu Głównego.

Wobec kolegów, którzy zalegają w opłacaniu składek, a nie uzyskają odroczenia ich płatności, Zarząd Główny będzie zmuszony wyciągnąć wszelkie konsekwencje Statutem przewidziane.

SEKRETARJAT KOMUNIKATU SARP.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego z dnia 29 marca b. r. Sekretarjat Redakcji Komunikatu powierzono kol. Emilji Hiżowej. (tel. 270-46).

SEKRETARJAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Sekretarjat Zarządu Głównego czynny jest we wtorki i piątki od godz. 17-ej do 19-ej (Czackiego 3/5, tel. 6-52-15).

DANE O LICZBIE CZŁONKÓW SARP.

Warszawa —	390	członków
Częstochowa —	17	„
Gdynia —	26	„
Katowice —	26	„
Kielce —	14	„
Kraków —	49	„
Lwów —	66	„
Łódź —	40	„
Łuck —	14	„
Poznań —	28	„
Toruń —	15	„
Wilno —	23	„

Razem Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej liczy obecnie 708 członków.

RADA SARP

Posiedzenie dn. 7.V.1935.

1) w sprawie reformy szkolnictwa zawodowego, Rada po przedyskutowaniu zasadniczego stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Zarząd Główny w deklaracji z dnia 1-XI-34 (patrz Nr. 3 Komunikatu) postanowiła odłożyć swoją opinję do czasu zapoznania się z pracami w tej sprawie Sekcji Reformy Szkolnictwa Zawodowego.

2) W sprawie stosunku SARP-u do powstającego Związku Inżynierów Rzeczypospolitej Polskiej pod nazwą „Naczelna Organizacja Inżynierów", Rada uznała za wskazane przekazanie decyzji w tej sprawie Walnemu Zebraniu SARP-u.

Niezależnie od powyższego na posiedzeniu była omawiana sprawa dalszego kontynuowania przypadkowości i nieskoordynowania w zabudowie stolicy. Realizacja takich objektów użyteczności publicznej jak szpital przy ulicy Topolowej, gmach Sądów Grodzkich przy ulicy Ogrodowej i Leszno i t. p. wyraźnie na to wskazują.

Rada sądzi, że zjawisko to występuje na tle zdecentralizowania władz budowlanych i braku organu fachowego, decydującego o sprawach planowego rozmieszczenia na terenie stolicy budynków użyteczności publicznej.

KONKURSY

KONKURSY OGŁOSZONE OGRANICZONE.

Konkurs XLVIII — na Gmachy Sądów Grodzkich w Warszawie.

Konkurs XLIX — na Muzeum w Toruniu.

Konkurs LII — na rozbudowę gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Konkurs LIII — na budowę gmachu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

Konkurs LIV — na budowę gmachów Sądów w Przemyślu.

Konkurs LV — zabudowa terenów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

W przygotowaniu ograniczony konkurs na rozbudowę gmachu Pocztowej Kasy Oszczędnościowej w Warszawie.

KONKURSY OGŁOSZONE POWSZECHNE.

Konkurs LI — Zarząd Oddziału Warszawskiego łącznie z Towarzystwem Urbanistów Pol-

skich, na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Wojskowych i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, ogłosił konkurs na opracowanie planu zabudowania części południowego obszaru miasta, ze szczegółowem uwzględnieniem terenów przeznaczonych na pomnik Marszałka Piłsudskiego, oraz nawiązania do sąsiednich dzielnic reprezentacyjnych Belwederu i Łazienek, Dworca Głównego, b. fortu Szczęśliwickiego i lotniska na Okęciu.

Nagrody I-sza — 10.000 zł., II-ga — 7.500 zł., III-cia — 5.000 zł., oraz 4 zakupy po 2.500 zł.

Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 12 listopada b. r. godz. 19-ta.

Miejsce składania prac — lokal SARP (Czackiego 3/5).

Warunki i program konkursu otrzymywać można we wszystkich oddziałach SARP.

ROZSTRZYGNIĘCIE KOKURSÓW POWSZECHNYCH.

Konkurs XVI (IPS). Na pomnik uczczenia Niepodległości:

I-szą nagrodę otrzymał arch. S. Marzyński przy współpracy rzeźbiarskiej S. Komaszewskiego.

II-gą nagrodę otrzymał art. mal. M. Jurgielewicz.

III-cią nagrodę otrzymali arch. J. Kocimski i art. rzeźb. M. Wnuk.

III-cią równorzędną nagrodę otrzymali arch. J. Goliński i art. rzeźb. F. Strynkiewicz.

III-cią równorzędną nagrodę otrzymali art. rzeźb. W. Szyndler i art. arch. B. Zinserling.

Zakupy: 1) K. Nowakówna, 2) art. rzeźb. K. Tchorek i art. rzeźb. B. Wojtowicz, 3) art. rzeźb. F. Masiak.

Konkurs XXXV — Uzdrowisko „Jurata":

Nagrodę I-szą otrzymali arch. J. Graefe i arch. J. Reński przy współpracy arch. J. Nielsena.

Nagrodę I-szą otrzymali arch. J. Duchowicz i arch. Z. Majewski.

Nagrodę II-gą otrzymali arch. T. Kaszubski i S. Putowski.

Nagrodę III-cią otrzymali arch. S. Fiszer i arch. J. Łowiński.

Konkurs na Plan regulacji m. Katowic.

Nagrodę I-szą otrzymali arch. J. Graefe i arch. J. Reński przy współpracy arch. J. Nielsena.

Nagrodę II-gą otrzymali arch. M. Spychalski i arch. W. Czarnecki.

Nagrodę III-cią otrzymali arch. R. Pieńkowski i arch. S. Tworkowski.

Nagrodę III-cią otrzymali arch. R. Pękalski i arch. E. Chmielewski.

Zakupy: arch. B. Hein i arch. A. Juraniec-Jurewicz, arch. S. Skibniewska, arch. S. Skibniewski i arch. J. Berliner, arch. A. Zacharzewska i arch. J. Zacharzewski.

Konkurs XLIII (park w Hallerowie):

Nagrodę I-szą otrzymali arch. A. Scholtzówna i arch. F. Krzywda-Polkowski.

Nagrodę II-gą otrzymali arch. S. Dąbrowski i arch. B. Malisz.

Nagrodę III-cią otrzymali arch. F. Krzywda-Polkowski przy współpracy arch. A. Scholtzówny.

Konkurs XLIV. (Plac Marszałka Piłsudskiego):

Nagrodę I-szą otrzymali arch. K. Tołłoczko i arch. Kukulski.

Nagrodę II-gą otrzymali arch. Jawornicki przy współpracy arch. E. Szparkowskiego.

Nagrodę III-cią otrzymali arch. B. Brukalska, arch. S. Brukalski, arch. B. Lachert i arch. J. Szanajca.

Zakupy: arch. S. Gergovith i arch. W. Wieczorkiewicz, arch. B. Pniewski, arch. A. Dygat, architecki B. Brukalska i S. Brukalski, B. Lachert i J. Szanajca, architekci S. Fischer, J. Łowiński i L. Tomaszewski oraz zakup dodatkowy: arch. M. Goldberg i arch. H. Rutkowski.

Konkurs XLV. Dom robotniczy Zakładów Amunicyjnych „Pocisk":

Nagroda I-sza: arch. arch. Wł. Mieszkowski, A. Forkiewicz i T. Jasiński.

Nagroda II-ga: arch. arch. Lucyna Nowak-Markowicz i Anatolja Hryniewicka-Piotrowska.

Nagroda III-cia: arch. arch. St. Kolendo i T. Miasek.

Zakupy: 1) arch. arch. T. Kaszubski i St. Putowski, 2) arch. arch. B. Lachert i J. Szanajca, 3) arch. arch. T. Kaszubski i St. Putowski.

Konkurs XLVI — Regulacja Osiedla „Paluchy":

Nagroda I-sza: arch. arch. J. Rumlówna i Wł. Paszczakiewicz.

Nagroda II-ga: arch. W. Broda.

Nagroda III-cia: arch. arch. K. Gawroński i M. Słońska.

Nagroda IV-ta arch. arch.: J. Łowiński, St. Moldzyński i B. Nowak.

Nagroda IV-ta: arch. arch. M. Dworzańska, Z. Dworzański i M. Ochnio.

Konkurs XLVII na Dom Żołnierza we Lwowie.

I-sza nagroda: Inż. arch. Frydecki Andrzej i inż. arch. Porębowicz Stefan.

II-go nagroda: inż. arch. Schmidt Bolesław.

III-cia nagroda: inż. arch. Wróbel Tadeusz i inż. arch. Karasiński Leopold.

Konkurs L — Schroniska turystyczne:

Nagrody I-sze: arch. arch.:

1) A. Konopacka-Trzetrzewińska.

2) B. Malisz i S. Raychman przy współpracy H. Kurpiewskiej.

3) M. Kuźma i J. Żukowski.

4) J. Rembertowicz i M. Rybczyński.

5) B. Schmidt i J. Vogtman.
6) Z. Wardzała i T. Brzoza.
7) M. Walentynowicz.

Nagrody II-gie: arch. arch.:
1) M. Kuźma i J. Żukowski.
2) W. Weker.
3) L. Nowak-Markowiczowa i A. Hryniewicka-Piotrowska.
4) St. Kolendo.
5) Z. Wardzała przy współpracy T. Brzoza.
6) M. Sulikowski i S. Nowicki.

Nagrody III-cie: arch. arch.:
1) A. Zeniuk.
2) St. Kolendo.
3) W. Weker.
4) St. Ficek.
5) Janusz i Jadwiga Ostrowscy.

ODDZIAŁ W WARSZAWIE

Dnia 5-go maja b. r. Zarząd Oddziału Warszawskiego zwołał II-gie Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego SARP z następującym porządkiem obrad:

1) Otwarcie Zebrania i wybór Prezydjum,
2) Przyjęcie tymczasowego Regulaminu Walnych Zebrań Oddziału,
3) Odczytanie i przyjęcie protokółu I-go Walnego Zebrania Oddziału.
4) Sprawozdanie Zarządu.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Preliminarz budżetowy na rok 1935/36.
7) Wybór Przewodniczącego Oddziału.
8) Wybór 8 członków Zarządu.
9) Wybory dwóch członków Komisji Rewizyjnej.
10) Uzupełnienie listy Sędziów Konkursowych.
11) Wybory delegatów na Walne Zebranie SARP.
12) Wnioski i dezyderaty.

Po otwarciu Zebrania i wyborze Prezydjum, odczytano, i po krótkiej dyskusji przyjęto, Regulamin Walnych Zebrań Oddziału i protokuł I-go Walnego Zebrania Oddziału.

Następnie kol. J. Szanajca, w imieniu Zarządu Oddziału, zdał sprawę z działalności Zarządu Oddziału Warszawskiego SARP w okresie kadencji od dn. 22-VI-34 r. do dn. 5-V-35 r.

SPRAWOZDANIE TO PODAJEMY W SKRÓCIE:

W roku bieżącym opracowane zostały następujące regulaminy: Oddziału Warszawskiego, Walnych Zebrań Oddziału, Zebrań Miesięcznych oraz Zarządu Oddziału Warszawskiego.

Mając na względzie cele wytknięte przez Statut SARP-u, Zarząd w Regulaminie Oddziału określa zadania i cele Oddziału, a mianowicie: Celem Oddziału jest zorganizowanie architektów wykonywujących swój zawód na terenie Warszawy i woj. Warszawskiego przez zjednoczenie ich usiłowań dla:

a) postępu i rozwoju architektury,
b) podnoszenia poziomu wiedzy fachowej.
c) utrzymania na jaknajwyższym poziomie etycznym pracy zawodowej architekta,
d) regulowania stosunków związanych z wykonywaniem zawodu architekta,
e) propagandy architektury wśród najszerszych warstw społeczeństwa,
f) współpracy z władzami państwowemi i komunalnemi,
g) obrony interesów zowodowych,
h) powiększenia zasięgu stosowania pracy zawodowej architekta, związania jej ze społeczeństwem i jego potrzebami.

Wymienione wyżej cele Zarząd usiłował realizować przez organizowanie Zebrań Miesięcznych, Sekcyj i Komisyj, przez nawiązanie kontaktu z odnośnemi władzami i propagandę konkursów.

Zebrania miesięczne, w myśl założeń Zarządu, powinny pogłębiać istotę opracowywanych w Sekcjach i Komisjach zagadnień. Sekcje jednak nie miały czasu jeszcze na opracowanie odnośnego materjału, wobec czego Zebrania Miesięczne wypełnione były materjałem opracowanym przez poszczególnych członków, a mianowicie wygłoszone zostały następujące referaty:

1) Warszawa funkcjonalna — kol. kol. Chmielewski Jan i Syrkus Szymon. W związku z tym tematem wypowiedzieli się koreferenci: kol. B. Lachert — o terenach wystawy światowej, kol. R. Miller — o placu Marszałka Piłsudskiego, dr. S. Różycki — o zagadnieniach geomorfologicznych Warszawy i prof. J. Strzelecki — o zagadnieniach demograficzny Warszawy, kol. prof. T. Tołwiński — o rozwoju historycznym Warszawy.
2) Mieszkania robotnicze — kol. Piotrowski Roman.
3) Plan regjonalny m. st. Warszawy — kol. Różański Stanisław.
4) Zagadnienia urbanistyki i architektury w Z. S. S. R. — kol. Tomaszewski Leonard.
5) Rozwój historyczny Warszawy — kol. prof. dr. Sosnowski Oskar.
6) Ochrona zabytków w regjonie Warszawskim — kol. prof. Wojciechowski Jarosław.

Pozatem na Zebraniach Miesięcznych omawiane i dyskutowane były: deklaracja Zarządu Głównego, regulamin pracy wewnętrznej SARP, regulamin zebrań miesięcznych Oddziału oraz miesięczne sprawozdania Zarządu Oddziału.

SEKCJE.

Zostały zorganizowane następujące Sekcje: Sekcja Architektoniczna LOPP, Sekcja Oświetleniowa, Sekcja Reformy Pracy Architekta, Sekcja Zabudowy Miasta i Sekcja Mieszkań Robotniczych. W wymienionych sekcjach pracuje około 80 kolegów.

W związku z dążeniem Zarządu do regulaminowego związania Sekcyj z pracą w Oddziale, Zarząd Oddziału przygotował projekty

wniosków zmian do Statutu SARP, które przedłożone zostaną Walnemu Zebraniu przy omawianiu wniosków i dezyderatów na Zjazd SARP.

KOMISJE.

W Komisjach opracowano:

1) opinję w sprawie regulacji bloku położonego między ulicami Obożną, Słowackiego, Kopernika i Krakowskim Przedmieściem.
2) opinję z uwagami do projektu przepisów miejscowych dla m. st. Warszawy.

Komisje współpracowały:

a) z przedstawicielami Min. Spraw Wewn., z Biurem Planu Regjonalnego i Tow. Urb. Polskich przy opracowaniu przepisów miejscowych dla powiatu Warszawskiego,
b) z Tow. Urb. Pol. — nad przygotowaniem tez zagadnień architektonicznych i urbanistycznych na Zjazd Związku Miast Polskich,
c) z władzami m. st. Warszawy, celem przygotowania materjału dla opracowania programu i warunków konkursu na plac Marszałka Piłsudskiego,
d) z Zarządem m. st. Warszawy w związku z przygotowywanym programem konkursu na rozplanowanie Pola Mokotowskiego,
e) z Urzędem Inspekcyjno-Budowlanym przez wyznaczenie stałych delegatów do Rady Budowlanej,
f) z p. Dyrektorem U. I. B. w sprawie otoczenia kościoła św. Jakóba na Ochocie.

Na skutek apelu Zarządu Głównego powołano następujące Komisje, które organizacyjnie pracują przy Zarządzie Głównym:

1) Ustawodawstwa budowlanego,
2) Szkolnictwa zawodowego,
3) Polityki mieszkaniowej,
4) Przemysłu budowlanego,
5) Norm wynagrodzeń i metod pracy architekta,
6) Etyki zawodowej.

KONKURSY.

W okresie sprawozdawczym, za pośrednictwem Oddziału, ogłoszone zostały następujące konkursy:

Nr. 41 — ścisły, na typowe baraki przenośne dla „Junaków".

Nr. 44 — powszechny, na plan regulacji Placu Marszałka Piłsudskiego,

Nr. 45 — powszechny, na projekt domu mieszkalnego dla robotników Zakładów Amunicyjnych „Pocisk".

Nr. 46 — powszechny, na rozplanowanie osiedla mieszkalnego w miejscowości Paluchy pod Warszawą.

Nr. 48 — ścisły, na projekt gmachu Sądów Grodzkich w Warszawie.

Nr. 50 — powszechny, na projekty typowych schronisk turystycznych.

Nr. 51 — powszechny, na plan regulacji Pola Mokotowskiego w Warszawie.

Zarząd Oddziału prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie konkursu na meczet w Warszawie.

Proporcjonalnie do zwiększonej ilości członków Oddziału, ilość Sędziów Konkursowych powiększa się z 10-ciu do 13-tu. Ilość Sekretarzy Konkursowych pozostaje bez zmiany.

Powołane przez Zarząd Oddziału Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy, jest w trakcie rejestracji w Min. Pracy i Opieki Społecznej.

SPRAWOZDANIE KASOWE.

BILANS.

WINIEN.

Składki gotówką	3.145.30
Kupony 6% P. N.	72.00
Fundusz samopomocy	25.00
Danina na powodzian	72.00
Za rozmowy telefoniczne	5.65
Sekretarzowi do wyliczenia	58.35
	3.378.30

MA.

Sekretarjat	969.89
Lokal	838.55
Na powodzian	72.00
Zebrania	527.40
Komunikaty	169.40
Zapomogi	15.00
Akwizycja	324.70
Saldo	461.36
	3.378.30

STAN KASY.

Gotówką	336.96
Kupony 6% P. N.	72.00
Do wyliczenia	52.40
Ogółem	461.36

Na dzień 1 maja 1935 r. zaległości Kolegów wynoszą ogółem zł. 2.313.00, co w stosunku do łącznej sumy zł. 5.530.30 opłaconych składek wynosi około 42%. Zarząd zwraca się do ogółu Kolegów z apelem należytego regulowania składek oraz rozważenia możliwości podwyższenia składek, celem umożliwienia następnemu Zarządowi racjonalnej pracy.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Oddziału Warszawskiego zabrał głos Członek Komisji Rewizyjnej, Kol. T. Bursze, składając protokuł Komisji Rewizyjnej. Podajemy go poniżej:

PROTOKUŁ KOMISJI REWIZYJNEJ ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO SARP z dn. 2 maja 1935 r.

Dnia 2 maja b. r. Komisja Rewizyjna Oddziału Warszawskiego SARP w składzie inż.-arch. Bursze Teodora i Jankowskiego Tadeusza dokonała sprawdzenia ksiąg buchalteryjnych Od-

działu, sprawdzając na wyrywki zgodność pozycji w księdze buchalteryjnej z odnośnemi kwitami, rachunkami i dokumentami oraz zestawienie rachunkowe za rok 1934/35 i znalazła wszystko w należytym porządku.

Zestawienie rachunkowe za rok 1934/35 zamyka się po stronie wpływów sumą zł. 3.378.30, wydatki wynosiły zł. 2.916.94. Saldo kasy na dzień 1 maja b. r. wynosi 461 zł. 36 gr. Zaległe składki członkowskie za rok ubiegły wynoszą na dzień 1 maja b. r. zł. 2.313.00.

Wobec powyższego Komisja Rewizyjna stawia wniosek udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi, zaznaczając jedynie, że należałoby w przyszłości kłaść większy nacisk na regularne wpłacanie składek członkowskich.

Podpisano: Teodor Bursze i Tadeusz Jankawski.

Warszawa, dn. 2 maja 1935 r.

Po przyjęciu sprawozdania Komisji Rewizyjnej i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, odczytano preliminarz budżetowy Oddziału Warszawskiego na rok 1935/36.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO (zwyczajny).

Wpływy:	
1) 375 członków à 1.50 zł. mies. przez 12 miesięcy równa się 6.750.00 zł. Licząc ⅔ wpłaconych składek . .	4.500.00
Wydatki:	
1) Lokal.	
a) lokal 150 zł. 12 mies. : 2 . . .	900.00
b) opał 40 zł. 6 mies. : 2	120.00
c) światło 12 zł. 12 mies. : 2 . . .	72.00
d) telefon 36 zł. 12 mies. : 2 . . .	216.00
e) sala 45 zł. × 10 mies.	450.00
f) koszty utrzymania lokalu 3 zł. × 12 mies.	36.00
2) Personel:	
a) sekretarka 52 zł. × 12 mies. .	624.00
b) woźny 40 zł. × 12 mies. . . .	240.00
c) dozorca (gwiazdka)	4.00
3) Sekretarjat:	
a) materjały pisemne 13 zł. × 12 m.	156.00
b) porto i roznoszenie 2 zł. × 12 m.	24.00
c) raty za maszynę do pisania 32 zł. — 12 mies. : 2	192.00
d) ogłoszenie o zebr. miesięczn. 40 zł. × 10 m.	400.00
e) ogłoszenia o Walnem Zebraniu	100.00
4) Koszty Komunikatu SARP.	
a) udział w Komunikacie 43 zł. × 12 m.	516.00
5) Inkaso składek	450.00
Razem . . .	4.500.00

Preliminarz budżetowy (nadzwyczajny).

Wpływy 5% i 15% z konkursów około	1.000.00
Wydatki: publikacje, inwentarz i inwestycje.	

Następnie rozwinęła się dyskusja, tematem której była sprawa składek członkowskich. Postanowiono utrzymać składki członkowskie w dotychczasowej wysokości, z równoczesnem powołaniem komisji w celu opracowania i przedłożenia do decyzji następnego Walnego Zebrania wniosku kol. Brzozowskiego o opłatach członkowskich, proporcjonalnych do zarobków poszczególnych członków.

WYBORY:

W wyniku przeprowadzonych wyborów do Zarządu Oddziału Warszawskiego zostali powołani:

Prezes — kol. Rudolf Świerczyński.

Członkowie Zarządu: koledzy S. Brukalski, J. Cybulski, A. Dickstejn, T. Dzięgielewski, M. Goldberg, P. Kwiek, J. Najman, J. Szanajca.

Komisja Rewizyjna: koledzy: T. Bursze i T. Jankowski.

Ilość Delegatów do Kolegjum Sędziów i Sekretarzy zwiększono do liczby 13-tu, w związku z tem powołano jako Sędziów kolegów: J. Putermana, R. Piotrowskiego i A. Kuncewicza. Jako Sekretarza powołano kol. Z. Pugeta.

Jako Delegaci na Walne Zebranie SARP zostali obrani koledzy: A. Bojemski, J. Goliński, R. Gutt, T. Jankowski, P. Kwiek, B. Lachert, T. Nowakowski, A. Paprocki, R. Piotrowski i J. Szanajca.

Na tem Zebranie zamknięto.

ZEBRANIA MIESIĘCZNE.

Dnia 27-VI b. r. odbyło się w lokalu SARP VII Miesięczne Zebranie Członków Oddziału Warszawskiego, na którym prof. Bol. Hryniewiecki wygłosił odczyt pod tytułem „Ochrona krajobrazu". Na tle odczytu wywiązała się dyskusja w której zabierali głos koledzy: R. Miller, R. Gutt, J. Jankowski, T. Nowakowski i J. Puterman.

W dalszym ciągu Zebrania złożone zostało sprawozdanie Sekcji Zabudowy Miasta z podaniem wniosku w sprawie rozwiązania urbanistycznego Pola Mokotowskiego.

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Dnia 19-VII b. r. odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Członków Oddziału Warszawskiego, na którem Prezydent m. st. Warszawy Pan Stefan Starzyński wygłosił odczyt p. t. „Pomnik Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie". Po odczycie wywiązała się dyskusja. Zabierali głos koledzy: A. Paprocki, R. Miller, J. Goliński i Redaktor A. Wieczorkiewicz. Szczegółowe sprawozdanie z Zebrania podane będzie w najbliższym numerze „Architektury i Budownictwa", do którego odsyłamy interesujących się poruszonym tematem kolegów.

SEKCJE

SEKCJA ZABUDOWY MIASTA.

W związku z rezolucją Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwa Urbanistów Polskich z dn. 13.V.35 oraz uchwałą tych Stowarzyszeń z dn. 22.V.35 na zebraniu Sekcji Zabudowy Miasta SARP w dn. 27.V. b. r. ustalono następujące tezy:

1-o, Pole Mokotowskie uważać jako teren do stworzenia pomnika urbanistycznego Marszałka Józefa Piłsudskiego,

2-o, natychmiastowa potrzeba zrealizowania uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego winna się wiązać z Belwederem, miejscem Jego pracy i zgonu,

3-o, wszystkie inne punkty miasta, poza Polem Mokotowskiem, mające swoje tradycje historyczne lub funkcje urbanistyczne, nie nadają się jako miejsce pod pomnik Twórcy nowej Polski.

W szczególności Sekcja Zabudowy Miasta stwierdza:

ad 1-o, wobec faktu, że Marszałek Józef Piłsudski czynem swoim otworzył nową kartę dziejów naszego Narodu, zapoczątkowując erę, nie mającą precedensu w dziejach Rzeczypospolitej, należałoby, szukając wyrazu plastycznego dla ucieleśnienia tej idei, związać ją z utworzeniem n o w e j d z i e l n i c y miasta.

Dzielnicą taką powinno być Pole Mokotowskie. Teren związany organicznie z miastem, okolony dzielnicami wyrosłemi już w dobie Polski Piłsudskiego: Ochotą, Mokotowem, Okęciem, teren nietknięty, a co zatem idzie, nie wymagający żadnych wyburzeń dla prac urbanistycznych, wreszcie teren, na którym Wielki Marszałek przyjął Ostatnią Defiladę stworzonej przez siebie Armji Polskiej.

Wydaje się niemożliwe znalezienie fizycznej miary pomnika, który, swoją wielkością, zdolen byłby wymierzyć wielkość zasługi, jaką Józef Piłsudski poniósł dla Narodu. Historja uczy, że pomniki, w których wielkość ducha próbowano mierzyć mnogością spiętrzonej masy budowli, wykazywały całą bezsilność tych, co podejmowali się takiego trudu. Doświadczenie zebrane na przestrzeni historji, przykłady rozsiane po całym świecie ostrzegają przed tego rodzaju pomnikami. Pomnik Wiktora Emanuela w Rzymie, Pomnik Bitwy Narodów w Lipsku, Pomnik pod Tanenbergiem, Pomnik Wolności w New-Yorku lub Pomnik Chrystusa Króla w Buenos-Ayres, są dostateczną tego ilustracją, bynajmniej nie wyczerpując długiej listy pomyłek.

Równocześnie widzimy, że wielkie założenia urbanistyczne Rzymu, Paryża, Wersalu, przetrwały próbę wieków, stanowiąc chlubę tych, z których imieniem, wolą i czynem zostały związane. Nie należy się obawiać faktu, że wszelkie zamierzenia urbanistyczne z konieczności wymagają długich lat pracy dla ich urzeczywistnienia.

Z chwilą, gdy godzimy się z tezą, aby nową Polskę uważać za dzieło Józefa Piłsudskiego, każdy dzień, spędzony w pracy twórczej, będzie najwłaściwszem Jego uczczeniem, a praca, prowadzona pod Jego auspicjami, będzie podtrzymywała żywotność idei.

Biorąc powyższe przesłanki pod uwagę, niepodobna wskazać na terenie Warszawy miejsca, które lepiej niż Pole Mokotowskie nadawałoby się dla tego celu. Rozległy teren wiąże się za pośrednictwem zamierzonej w planie regulacyjnym miasta Alei Sejmowej, ze szlakiem Zamek-Belweder. Jako niezabudowany daje największą elastyczność realizacyjną, pozwalając na świadome plastyczne ukształtowanie terenów o tradycji zakrzepłej z Polem Chwały Wielkiego Marszałka.

ad 2-o, W związku z powyższem nasuwa się obawa, iż rozkładanie prac, związanych z uczczeniem Marszałka Józefa Piłsudskiego na lata, może się rozminąć z najwyższem pragnieniem szerokich rzesz ludności, które chciałyby, jak najrychlej, ujrzeć w Stolicy monument, wzniesiony ku Jego czci. Pragnienia takie nie mogą być pominięte. Przeciwnie, winno się traktować je z najwyższym szacunkiem, jako sprawę pilną i nie cierpiącą zwłoki.

Pielgrzymki tych, którzy będą pragnęli uczcić pamięć Marszałka, odświeżyć wspomnienia o Nim, skierują ich kroki nie gdzieindziej jak w stronę Belwederu, do miejsca Jego pracy i zgonu.

Żaden pomnik nie zastąpi Belwederu.

Belweder jest i będzie tym żywym pomnikiem, na który kierują się dzisiaj oczy całej Polski.

Sytuacja Belwederu zamyka najpiękniejszą perspektywę Warszawy, ciągnącą się od placu Zamkowego przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i Aleje Ujazdowskie.

Belweder w obecnym stanie, zwłaszcza pod względem ujęcia ramy urbanistycznej, nie jest przygotowany do roli, jaką mu wypadnie obecnie spełnić. Winien być odpowiednio dźwignięty.

Siedziba, jaką był dotychczas, ma stać się relikwiarzem.

ad 3-o, Zgodnie z powyższemi przesłankami, Sekcja stwierdza, że wszelkie inne miejsca o ustalonej tradycji historycznej lub funkcji urbanistycznej, nie powinny być brane pod uwagę w odniesieniu do pomnika Marszałka, a w szczególności, wyraża opinję n e g a t y w n ą wobec już wysuniętych dwu propozycyj, wiążących sprawę budowy pomnika Marszałka bądź z placem Jego Imienia, bądź też z punktem węzłowym Al. Ujazdowskiej i Sejmowej oraz 6-go Sierpnia, Koszykowej i Szucha.

Każde miasto, jako żywy organizm, posiada swe żywotne arterje, nie znoszące nagięć,

chociażby dokonywanych w celach jak najszlachetniejszych. Należy stwierdzić, że pomysł stworzenia placu gwiaździstego, dla związania optycznego sylwetą pomnika perspektywy kanału saskiego i Wisły w dole, z perspektywą al. Sejmowej w górze, jest koncepcją abstrakcyjną, bo nawet nie akademicką. Poszerzenie i rozerwanie Alei Ujazdowskiej przez wytworzenie na jej osi wielkiego placu, oraz związane z tem wycięcie drzew, niszczy ciągłość jednego z najpiękniejszych rozwiązań urbanistycznych Stolicy. Ustawienie Pomnika Marszałka w tem miejscu, zbyt bliskiem Belwederu, zupełnie niesłusznie usuwa poza nawias kompozycji tę cenną pamiątkę.

Zespolenie pewnych mas architektonicznych, chociażby nawet szczęśliwie ukształtowanych, odwracałoby uwagę od Belwederu, gdzie zamieszkuje Cień prawdziwej wielkości.

Reasumując, należy przeciwstawić się przemianowaniom i adaptacjom wszelkich terenów powstałych w swoim czasie i dla swoich celów, wobec istnienia w Stolicy miejsc ściśle związanych z imieniem i czynem Marszałka. Miejsca te winny od dzisiaj grać czynną rolę w kształtowaniu Stolicy Państwa, będąc jednocześnie czynnikiem dalszego kształtowania jego życia społecznego i państwowego.

SEKCJA REFORMY PRACY ARCHITEKTONICZNEJ.

Dnia 28 maja o godz. 19-ej w lokalu SARP odbyło się zebranie Sekcji Reformy Pracy Architektonicznej, na którem kol. S. Syrkus wygłosił referat dyskusyjny p. t. „Czynniki emocjonalne w Architekturze". — Po referacie wywiązała się dyskusja. Sprawozdanie z tego wieczoru dyskusyjnego podane będzie w jednym z następnych numerów komunikatu.

W sprawach sekcji informacyj udziela sekretarz sekcji kol. J. Putowski (tel. 9-04-26).

SEKCJA ARCHITEKTONICZNA LOPP.

Sekcja opracowuje projekty budowlane schronów dla drużyn odkażających, zgodnie z zamówieniem otrzymanym od władz LOPP.

Jednocześnie Sekcja zbiera materjały dla ułożenia przepisów dotyczących przystosowania budynków i osiedli do obrony przeciwlotniczej i gazowej.

Koledzy urbaniści, interesujący się temi sprawami, proszeni są o nawiązanie kontaktu z Sekcją Architektoniczną LOPP, celem współpracy.

Regulamin Sekcji, opracowany i przyjęty przez ogół członków Sekcji, został przesłany do Wydziału Fachowego SARP oraz do Zarządu Oddziału Warszawskiego.

Informacji udziela Przewodniczący Sekcji kol. S. Płoski (tel. 835-03).

SEKCJA OŚWIETLENIOWA.

Sekcja bierze nadal udział w opracowaniu wskazówek i przepisów dotyczących dostosowania budownictwa do wymagań instalacji elektrycznej.

Informacji w sprawie sekcji udziela kol. J. Łowiński (tel. 10-10-32).

SEKCJA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO.

W dniu 12.VII b. r. odbyło się pierwsze Zebranie organizacyjne Sekcji Budownictwa Wiejskiego.

Przedmiotem prac Sekcji będzie zagadnienie zabudowy wsi, a w szczególności:

1) badania i studja w zakresie budownictwa wiejskiego,
2) kontakt i współpraca z placówkami naukowemi, społecznemi, państwowemi i samorządowemi w zakresie prac prowadzonych w dziedzinie zabudowy wsi,
3) wzbudzenie większego zainteresowania zagadnieniem zabudowy wsi, zarówno wśród architektów jak i w szerszych warstwach społecznych.

Dotychczasowa działalność:

1) Zebranie danych cyfrowych odnośnie stanu budowlanego wsi,
2) współpraca przy wstępnych pracach nad ogłoszeniem ewentualnego konkursu na zagrodę poleską, zainicjowanego przez Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej w Brześciu n./Bugiem,
3) dyskusja nad pracą kol. W. Roszkowskiego o budownictwie wiejskim.

Po zakończeniu okresu letniego zwołane będzie Zebranie Sekcji celem wyboru Zarządu i ustalenia metod pracy.

Informacji w sprawach Sekcji udziela kol. Kazimierz Kalinowski, ul. Raszyńska 58 m. 6, tel. 8-08-73.

ODDZIAŁ W KATOWICACH

Stosownie do życzenia Zarządu Głównego zorganizowane zostały w Oddziale Katowickim zebrania dyskusyjne na temat tez ogłoszonych w Komunikacie Nr. 3.

Po przeprowadzonej dyskusji zostały przez Oddział wysunięte następujące tezy:

1) Planowe uświadamianie społeczeństwa o roli architektury w kulturze i życiu codziennem człowieka.

2) Wzbudzenie głębszego zainteresowania architektów sprawami wykonawstwa i konstrukcji, oraz stosowne do tego wychowanie nowych adeptów architektury.
3) Systematyczne wywalczanie stanowiska architekturze, jako czynnikowi decydującemu w budownictwie projektodawczym i wykonawczym.
4) Praca nad ogólnem podniesieniem prestiżu architektury, architektów i ich organizacyj.

Dążeniem zaś naszem na polu budownictwa winno być:

1) Stworzenie takiego ustawodawstwa budowlanego, któreby unormowało planową zabudowę kraju, umożliwiając jednocześnie ciągły postęp,
2) Nastawienie wyższego szkolnictwa architektonicznego na kształcenie architektów-fachowców, a to w tem zrozumieniu, że architekt projektujący musi być zarazem dobrym konstruktorem posługującym się z łatwością materjałem budowlanym, nietylko pod względem estetycznym, ale i statycznym. Pozatem, architekt, chcący dozorować wykonawstwo budowlane, winien posiadać znajomość organizacji robót budowlanych, niegorszą niż przedsiębiorca wykonujący roboty.
3) Zorganizowanie średniego szkolnictwa zawodowego w samodzielne grupy organizacyjne, celem wykształcenia technika wartościowego pod względem zawodowym i etycznym. Szkół tych nie powinno się łączyć w jednej grupie z budownictwem drogowem, wodnem i miernictwem (w związku z istniejącymi projektami).
4) Stworzenie racjonalnie zorganizowanych szkół mistrzów murarskich, betoniarskich i ciesielskich, których zadaniem winno być intensywne dokształcenie tego elementu pracującego w przemyśle. (Obecnie szkoły zadania tego nie spełniają).
5) Starania o skierowanie polityki finansowo-budowlanej Państwa w kierunku dostarczenia mniej zamożnym warstwom ludności mieszkań, drogą wydatnej akcji subwencyjno-pożyczkowej.
6) Reformy wykonawstwa budowlanego i rzemiosł z nim związanych, w kierunku stworzenia racjonalnej gospodarki z uwzględnieniem nowych zdobyczy techniki i podniesienia etyki konkurencyjnej, jakoteż prawdziwej umiejętności wykonawstwa budowlanego.

ODDZIAŁ WE LWOWIE

Staraniem nowowybranego Zarządu Oddziału we Lwowie zostały ogłoszone w marcu trzy konkursy architektoniczne, a mianowicie:

1) Konkurs powszechny na Dom Żołnierza we Lwowie,
2) konkurs ograniczony na Dom Związku Legjonistów, Związku Obrońców Lwowa i Związku Strzeleckiego we Lwowie,
3) konkurs ograniczony na kościół parafjalny na Zniesieniu we Lwowie.

Ostatnie dwa konkursy ogłoszono, zgodnie z Tytułem X Regulaminu Konkursów Architektonicznych i Urbanistycznych, jako ograniczone, z powodu zbyt niskich kwot przeznaczonych przez odnośne komitety budowy na nagrody i koszta przeprowadzenia konkursów.

W związku ze sprawą poza regulaminowego konkursu na K. K. O. w Chorzowie, Zarząd Oddziału interwenjował w Rektoracie Politechniki Lwowskiej.

Zarząd Oddziału nawiązał kontakt z D. O. K. Lwów i D. O. K. Przemyśl w celu obsadzenia kierownictw oraz posad w budownictwie wojskowem przez inż.-architektów zrzeszonych w SARP.

Zarząd Oddziału odniósł się do Prezydjum P. K. O. w Warszawie z prośbą o przyspieszenie budowy nowego gmachu tej instytucji we Lwowie, co przyczyniłoby się do ożywienia ruchu budowlanego w naszem mieście, oraz stworzyłoby większe możliwości zatrudnienia bezrobotnych kolegów.

W dniu 22 maja b. r. odbył się w Kasynie i Kole Literackiem wieczór dyskusyjny zagajony przez Prezesa Oddziału Prof. Minkiewicza prelekcją: p. t. „Nowe czasy nowi ludzie". Przez wywiązaną po prelekcji dyskusję, zainicjowano szereg wieczorów, na których poruszane będą tematy aktualne, związane z zagadnieniami zawodowemi.

W dniu 6 czerwca b. r. odbył się drugi zkolei wieczór dyskusyjny z odczytem inż. arch. Prof. W. Grzymalskiego p. t. „O miejsce na pomnik Marszałka Piłsudskiego".

Od dnia 1 czerwca b. r. Oddział SARP we Lwowie przeniósł swoją siedzibę do gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej, ul. Akademicka L. 17. III p. Telefon 264-40.

ODDZIAŁ W WILNIE

Dnia 8-go i 22-go marca b. r. na Zwyczajnem Walnem Zebraniu Oddziału w Wilnie dokonano wyboru władz Oddziału, a mianowicie: do Zarządu Oddziału zostali powołani kol. kol. Lud-

wik Sokołowski—Prezes, Stefan Narębski—Viceprezes, Jerzy Paprocki — Viceprezes, Irena Heillmanowa — Skarbnik, Franciszek Wojciechowski — Sekretarz, oraz Zastępca do Zarządu kol. Izaak Smorgoński.

Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol. Przemysław Grodzki i Edmund Nowicki oraz na Zastępcę powołano kol. Leona Dubiejkowskiego.

Do Sądu Koleżeńskiego weszli kol. kol. Jan Borowski, Przemysław Grodzki i Leon Dubiejkowski.

Jako Delegat na Walne Zebranie SARP został powołany kol. Antoni Forkiewicz.

Do Kolegjum Sędziów i Sekretarzy weszli kol. Ludwik Sokołowski jako Sędzia i kol. Stefan Narębski jako Sekretarz.

WYSTAWA ZIELENI I ARCHITEKTURY OGRODOWEJ W POZNANIU.

W dniach od 19 do 29 września b. r. odbędą się w Poznaniu dwa Zjazdy: III Ogólno-polski Zjazd Ogrodników miejskich i Międzynarodowy i Ogólno-Polski Kongres Ogrodów Działkowych i Drobnych Osiedli.

Równocześnie odbędzie się otwarcie połączonych wystaw Zieleni Miejskiej z Wystawą organizowaną w związku z wspomnianym Kongresem Międzynarodowym.

Celem wystaw jest obrazowe przedstawienie stanu ogrodnictwa miejskiego oraz ogrodów działkowych i drobnych osiedli, w połączeniu ze specjalnym działem architektury ogrodowej.

Na Wystawie będzie zorganizowany specjalny dział poświęcony rozwiązaniom urbanistycznym miast-ogrodów i architekturze ogrodowej.

Dział ten organizowany jest przez Oddział SARP w Poznaniu.

Informacji w sprawie udziału w Wystawie, w dziale poświęconym urbanistyce i architekturze ogrodów, udziela w Poznaniu członek miejscowego Oddziału SARP kol. Czarnecki.

ZJAZD DELEGATÓW LABORATORJÓW BUDOWLANYCH.

Podajemy uchwały powzięte na Zjeździe Delegatów Laboratorjów Budowlanych i osób pracujących badawczo w budownictwie, który odbył się dnia 11 i 12.III. b. r. w Warszawie, zorganizowany przez Polski Związek Inżynierów Budowlanych.

I. Uchwały powzięte po referacie prof. W. Paszkowskiego.

1. Zjazd uważa, że orzeczenia jakości materjałów, wydawane przez laboratorja, powinny podawać jedynie faktyczne i liczbowe wyniki badań, przeprowadzonych zapomocą metod naukowych.
2. O ile metoda zastosowana do badania nie jest znormalizowana, to jest konieczne wskazanie samej metody, podanie stopnia dokładności, charakteryzującego tę metodę, jak również wskazanie w jakich granicach odchylenia danej cechy od przeciętnej w badanym materjale są dopuszczalne.
3. Laboratorja w orzeczeniach jakości powinny się powstrzymywać od wypowiadania uwag i zaleceń, mogących wprowadzić nieporozumienia i rozdźwięki w stosunkach przemysłowych.
4. Wyciąganie wniosków z wyników badań może być dokonane przez laboratorjum jedynie na wyraźne żądanie stron zainteresowanych.
5. Zjazd uważa za konieczne w dziedzinie badań materjałów, dla których norm obowiązujących niema:
   a) stworzenie tymczasowych przepisów sposobu pobierania próbek,
   b) stworzenie tymczasowych wytycznych, dotyczących metod badania,
   c) zredagowanie typowych sprawozdań (schematów orzeczeń jakości) z badań.

II. Uchwały powzięte po referacie inż. St. Gawlińskiego.

1. Zjazd wzywa Zarządy Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych i Polskiego Związku Badań Materjałów, by w porozumieniu z zainteresowanemi czynnikami zorganizowały przeprowadzenie jaknajszerszych badań nad kamieniami naturalnemi Polski pod względem położenia ich, zasobów, przydatności eksploatacyjnej oraz własności technicznych w celu ustalenia możliwości zastosowania ich dla potrzeb budownictwa.
2. Zjazd wzywa Zarządy Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych i Polskiego Związku Badań Materjałów, by w porozumieniu z odpowiedniemi czynnikami opracowały obowiązujące na całym terenie Polski normy badań kamieni naturalnych budowlanych i normy techniczne dostaw.
3. Zjazd wzywa Zarządy Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych i Polskiego Związku Badań Materjałów o zwrócenie się do miarodajnych czynników z prośbą o zalecanie badań kamieni naturalnych w trakcie wykonywania większych dostaw i robót kamieniarskich.
4. Mając na celu ześrodkowanie wiadomości o kamieniach Polski, Zjazd wzywa Zarządy Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych i Polskiego Związku Badań Materjałów do zainicjowania urządzenia przy Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie lub innej instytucji, centrali wzorów kamieni oraz wyników ich badań. W tym celu Zarządy zwrócą się do miarodajnych czynników z prośbą o zalecenie dostarczania do powyższej centrali wzorów kamieni naturalnych oraz wyników badań nad niemi.

III. Uchwały powzięte po referacie inż. H. Honheisera.

1. Zjazd wzywa Zarząd Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych by w porozumieniu z laboratorjami badawczemi i instytucjami państwowemi spowodował podjęcie badań zmierzających do ustalenia możliwości podwyższenia obowiązujących obecnie naprężeń dopuszczalnych dla stali.
2. Zjazd wzywa Zarząd Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych by w porozumieniu z laboratorjami i odpowiedniemi instytucjami zorganizował podjęcie systematycznych badań powłok rdzochronnych dla konstrukcyj stalowych.

IV. Uchwały powzięte po referacie inż. B. Bukowskiego.

1. Zjazd podkreśla konieczność zainstalowania przy jednem z laboratorjów, najlepiej politechnicznem, dużej prasy specjalnej dla badania stropów i płyt o dużych rozpiętościach.
2. Zjazd podkreśla konieczność zainstalowania przy jednem z laboratorjów, najlepiej politechnicznem, kompletnego urządzenia dla dynamicznego badania konstrukcyj budowlanych i gruntu.
3. Zjazd zwraca się do Polskiego Związku Inż. Budowlanych z prośbą o zwrócenie uwagi kompetentnym czynnikom na konieczność zainstalowania lokalnych stacyj seismicznych na terenach objętych odbudową górniczą, w celu zbadania wstząśnień tektonicznych oraz spowodowanych odbudową górniczą, które to wstrząśnienia mają wielki wpływ na stan budynków i innych objektów.
4. Zjazd zwraca się do Polskiego Związku Inż. Budowlanych z prośbą o zwrócenie uwagi kompetentnym czynnikom na konieczność wyposażenia przynajmniej jednego z państwowych laboratorjów w aparaturę dla pomiaru drgań konstrukcyj budowlanych pod wpływem wstrząśnień od ruchu pojazdów oraz maszyn.
5. Uznając, że:
   a) sprawa badania gruntów budowlanych jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia,
   b) że badania w tym kierunku zostały już rozpoczęte przez Politechniki Lwowską i Warszawską, jednakże rozwój tych badań jest hamowany przez brak środków materjalnych, Zjazd upoważnia Zarząd Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych do zwrócenia się z apelem do zainteresowanych instytucyj i przedsiębiorstw w celu uzyskania pomocy materjalnej na dalsze rozwinięcie badań gruntów przez Politechniki krajowe.
6. W Związku Inżynierów Budowlanych należy stworzyć sekcję badania gruntów i fundamentów, któraby postawiła sobie jako pierwsze zadania:
   a) opracowania klasyfikacji i nomenklatury gruntów,
   b) opracowania metod badania gruntów w szczególe, głębokości badań wiertniczych i sposobów pobrania prób.

V. Uchwały powzięte po referacie inż. dr. F. Krzysika.

1. Zjazd przyjmuje z uznaniem do wiadomości akcję podjętą przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dziedzinie zwalczania grzyba domowego i ze swej strony wzywa członków do współpracy w tej dziedzinie.

VI. Uchwały powzięte po referacie inż. dr. W. Żenczykowskiego.

1. Zjazd wzywa Zarząd Związku Inżynierów Budowlanych by w porozumieniu z instytucjami państwowemi, społecznemi i istniejącemi laboratorjami przyczynił się do zorganizowania niezbędnych badań w dziedzinach: przewodności cieplnej i dźwiękowej, drgań, słyszalności, wilgotności budynków, zagrzybienia budynków i budulca, oświetlenia, pożarnictwa, ogrzewania, wentylacji, farb budowlanych z uwzględnieniem wpływu czasu i innych czynników możliwie zbliżonych do warunków w jakich budynki egzystują.

   Zjazd zwraca się z prośbą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Komunikacji, Przemysłu i Handlu oraz W. R. i O. P. o życzliwe i skuteczne finansowe poparcie wymienionych badań.
2. Badania, mające być prowadzone przez laboratorja, należy prowadzić także odnośnie do zagadnienia starzenia się materjałów, zwłaszcza materjałów izolacyjnych oraz powłok (farb, lakierów i t. d.) następnie w dziedzinie trwałości kolorów (farb) na światło słoneczne.
3. Program badań, naszkicowany przez inż. dr. Żenczykowskiego, należałoby uzupełnić zagadnieniem zachowania się materjałów budowlanych, a w szczególności zapraw i gruntów budowlanych w warunkach klimatycznych Polski, których cechą jest wielokrotne przechodzenie temperatury dobowej w ciągu zimy przez 0^0.

VII. Uchwały powzięte po referacie inż. J. Nechaya.

1. Zjazd stwierdza konieczność bliskiej współpracy wszystkich pracujących naukowo na polu budownictwa w Polsce i uważa, że odpowiednio pomyślana koordynacja prac badawczych w budownictwie może przyczynić się do znacznego rozwoju i postępu tych

prac. W tym celu Zjazd poleca Związkowi Inżynierów Budowlanych zająć się wspólnie z Polskim Związkiem Badania Materjałów realizacją sposobów współpracy, przedstawionych w odnośnym referacie zjazdowym i oczekuje sprawozdania z tych prac w ciągu roku na najbliższym Zjeździe, poświęconym badaniom w budownictwie.

2. Wobec tego, że prace poszczególnych laboratorjów nie są dotąd skoordynowane, Zjazd wypowiada się za pewnem specjalizowaniem się poszczególnych laboratorjów w danych pracach badawczych. Dzięki temu laboratorja będą miały możność uzgadniać prace poszczególnych placówek oraz gromadzić wyniki tych prac.
3. Zjazd wypowiada się zasadniczo za utworzeniem Centralnego Instytutu Badawczego Materjałów Budowlanych bez uszczuplania jednak uprawnień istniejących laboratorjów.
4. Celem przyśpieszenia prac badawczych na budowach i uzyskania rezultatów badań w skali naturalnej Zjazd wzywa Związek Inżynierów Budowlanych:
   a) by wezwał ogół inżynierów do zbierania obserwacyj na budowach i ogałszania ich wyników w prasie technicznej;
   b) by opracował krótkie wskazówki co do treści i formy tych prac i komunikatów;
   c) by starał się o organizowanie perjodycznych konkursów na prace inżynierów z praktyki budowlanej.

Uchwała końcowa Zjazdu.

Zjazd powierza rozpatrzenie i wykonanie wniosków zgłoszonych podczas Zjazdu, Prezydjum tegoż Zjazdu z prawem kooptacji.

Dnia 1 maja r. b. odbyło się z inicjatywy Związku Inżynierów Budowlanych zebranie w sprawie opracowania warunków dostawy i odbioru środków izolacyjnych przeciwwilgociowych. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Z. I. B. i Przemysłu Izolacyjnego w osobach: inż. Nechay, prof. inż. Żenczykowski, inż. Ciszewski, inż. Grosman, inż. Stark oraz w charakterze obserwatora z ramienia SARP-u — kol. Z. Szulc.

W dyskusji, która miała charakter informacyjny, poruszono brak jakichkolwiek wytycznych dla oceny materjałów izolacyjnych, tem dotkliwiej odczuwany, że rynek jest zarzucony środkami, których produkcja jest oparta niejednokrotnie li tylko na kalkulacji, co, wobec znacznej konkurencji, sprowadza się do zafałszowywania środków izolacyjnych materjałami wręcz szkodliwemi dla całości budowy. Zebrani uchwalili zwrócić się za pośrednictwem Z. I. B. do P. K. N. o zezwolenie pracy na prawach komisji P. K. N., oraz, po dokooptowaniu przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, Organizacji Zawodowych i Przemysłu Izolacyjnego — rozpocząć pracę. Ukonstytuowanie się komisji nastąpi po upoważnieniu przez P. K. N.

SPRAWY UPORZĄDKOWANIA BUDOWNICTWA W POLSCE.

Istnieje jeszcze dziś dziedzina w życiu społecznem odrodzonej Polski, w której dotychczas zostaliśmy znacznie w tyle w porównaniu z dorobkiem na innych polach i to z wielką szkodą dla kultury i gospodarki naszego Państwa. Dziedziną tą jest architektura i budownictwo. Wprawdzie uczyniono tu wysiłków wiele: wydano ustawę budowalną, wzniesiono szereg wspaniałych gmachów, a wreszcie zorganizowano akcję kredytową na rzecz budowy małych mieszkań.

Przypatrzmy się jednak, co dalej? Z chwilą ustania wyjątkowej konjunktury, chęci uporządkowania spraw budownictwa znacznie osłabły. A przecież właśnie teraz pora, by przygotować grunt właściwy przyszłemu nasileniu ruchu budowlanego, aby nie czynić tego w pośpiechu w czasie samego nasilenia, które prędzej czy później wzmóc się musi.

W pierwszym rzędzie, wiemy wszyscy, że ustawa budowlana wymaga zasadniczej nowelizacji. Wznoszenie wspaniałych gmachów, potrzebnych w pierwszej chwili naszej państwowości, zwolna ustaje w miarę nasycenia tych potrzeb. A dalej, — akcja kredytowa B. G. K. wymaga pewnych reform, ażeby podnieść jej popularność.

Musimy sobie powiedzieć, że minęły czasy kosztownych chalengów budowlanych. Teraz należy szerokie rzesze społeczeństwa nauczyć „latać" — racjonalnie budować!

Nie należy nigdy zapominać, że piękna zabudowa, to rzucające się w oczy znamię kultury kraju! Może nam wygodniej twierdzić, że turysta zagraniczny woli pewien egzotyzm, że dość ma u siebie dobrych autostrad i widoku dobrze zabudowanych osiedli. Jednak turysta mimo wszystko będzie szukał pewnych prymitywnych

wygód i estetycznych wrażeń. A więc: dobrej drogi, wygodnego zajazdu i miłego dla oka widoku. Jeśli w niezabudowanych przestrzeniach przyciąga pewna dzikość i malowniczość, to osady nasze nie mogą być ani dzikie, ani malownicze pod względem niechlujnego zabudowania! Boć jasną jest rzeczą, że turysta, — jeśli nawet chętnie taki obrazek „uwieczni kodakiem" to mniemanie jego o mieszkańcach tych zabudowań będzie jednak niepochlebne.

Mamy u siebie pod tym względem bardzo wiele do zrobienia. Musimy wreszcie otworzyć oczy i uznać błędy nadmiernego liberalizmu na polu budownictwa. Albowiem Państwo może i powinno żądać, by zabudowa kraju licowała z powagą drogiej nam kultury, ażeby z jednej strony uszanować pewne tradycje, jednak przedewszystkiem iść z postępem czasu.

Bardzo wiele uczyniono dotychczas pod tym względem w Polsce, kierując się jednak zbyt często „dobrą wolą", a zaniedbując sprawy fachowości wykonania. Znaną jest bowiem rzeczą, że nawet istnienie pewnych ustaw nie rozwiązuje sprawy, jeśli zabraknie ścisłego wykonawstwa tych ustaw, posuniętego często z konieczności do środków nawet drakońskich.

Najgorzej pod tym względem przedstawia się dzielnica, w której ustawa polska wogóle nie obowiązuje. Istnieje bowiem na Górnym Śląsku miasto (Chorzów) liczące ponad sto tysięcy mieszkańców, na którego terenie, nie wyłączając władz magistrackich, niema dosłownie ani jednego wykwalifikowanego architekta! Otóż w mieście tem postanowiono wznieść 8-piętrowy gmach (K. K. O.) z funduszów społecznych i rozpisano „przetarg" (zamiast konkursu) na dostarczenie projektu. Opracowano warunki budowy i rozdano je między zgłaszających się interesantów. Okazało się wówczas, że powierzchnie wszystkich ubikacyj danych pięter są większe, niż wynikająca z sytuacji parcela przeznaczona na zabudowę. Na mury brakło zupełnie miejsca. Pozatem warunki przewidują możność nieprzyznania nagród za prace.

Skąd to wynikło. Organizatorzy konkursu opracowali te warunki dla architektów, jednak bez udziału tychże fachowców. W ten sposób stawanie do konkursu architektom uniemożliwiono, zaś gmach zostanie zapewne wybudowany na podstawie „projektu" ludzi dobrej woli.

Przykładów takich możnaby przytoczyć wiele i z innych dzielnic, nie rozchodzi się tu jednak o czczą krytykę poszczególnych wypadków, lecz o usunięcie zła zasadniczego. Należy wypowiedzieć walkę dyletantyzmowi, który rozpanoszył się w sposób niesłychany w dziedzinie budownictwa. Ukrócenie tego dyletantyzmu wymaga dużej energji, która jednak musi się znaleźć dla uzdrowienia naszego budownictwa, jak obecnie znalazła się w stolicy, gdzie porządkowanie tych spraw weszło na realne tory. Gorzej poza stolicą. Znachorstwo, nieuctwo i pokątna praktyka, musi ustąpić prawdziwym kwalifikacjom fachowców budowlanych. Wymaga tego interes społeczeństwa, przyjmującego tak często za dobrą monetę wyczyny domorosłych architektów i pseudo-techników.

Stan taki zagraża kulturze i odstrasza szerokie rzesze przed budowaniem. Dowodem tego niech będzie duży i racjonalny ruch budowlany w Krakowie. W mieście tym budują samorzutnie obywatele bardzo poważne gmachy, wiedząc, że do fachowców miejscowych mogą odnieść się z zaufaniem, gdyż Kraków, opierając się na wieloletniej tradycji sztuki budowlanej, przestrzega ściśle, by wykonawstwo znajdowało się wyłącznie pod nadzorem fachowców.

Do obrony zdrowia ludzkiego powołany jest wyłącznie lekarz wykwalifikowany. Do obrony interesów prawnych obywatela—jedynie upoważniony adwokat. Nie powinniśmy więc dopuścić do tego, by obrońcą naszej kultury i interesów wielu miljonów obywateli była jednostka niewykwalifikowana, opanowana jedynie chęcią zysku, nie licząca się z jakiemikolwiek względami kultury, dobra kraju i budujących obywateli.

inż. arch. MIELNICKI STANISŁAW

prezes Katowickiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Pol.

KONGRESY

Sprawozdanie z zebrania CIRPACU (Comité International pour la Réalisation des Problèmes d'Architecture Contemporaine), które odbyło się w Amsterdamie, między 8 a 13 czerwca 1935 r.

Delegaci CIAM (Les Congrès Internationaux d'Architecture Moderne), tworzący CIRPAC, złożyli osobiście lub też nadesłali na ręce prezydjum zjazdu sprawozdania z działalności grup Kongresu w poszczególnych krajach. Aktywne w dziedzinie architektury siły poszczególnych krajów łączą się dla wspólnej pracy, dla wymiany doświadczeń, metod pracy, poglądów — wymiana ta byłaby niemożliwa bez sprawnego funkcjonowania organizacji międzynarodowej. W wielu krajach obserwujemy dopływ młodych sił, które, niezadowolone z dotychczasowych metod nauczania architekta, szukają oparcia w CIAM i zgłaszają swój akces do pracy zarówno na terenie swego kraju, jak na terenie międzynarodowym. Wciągnięcie tych sił do produkcyjnej pracy jest obecnie jednem z zasadniczych zadań zarówno poszczególnych grup, jak i całej organizacji.

I. WYKORZYSTANIE DOROBKU IV KONGRESU (ATENY, 1933).

Podczas zebrania CIRPACU w Amsterdamie odbyło się przy udziale władz i licznie zebranej publiczności otwarcie wystawy: Miasto Funkcjonalne (Analiza). Wystawa opracowana została na mocy materjału analitycznego, przygotowanego przez grupy 16 krajów na Kongres w Atenach. Mapy analityczne Kongresu w Atenach, dotyczące 30 miast Europy i Ameryki, zostały uzupełnione, zakolorowane i opisane w sposób popularny. Przegląd ten uzupełniają 2 nowe działy:

a) tablica historyczna, ilustrująca rozwój miasta od epoki kamiennej aż do dzisiejszych czasów;
b) popularna ilustracja tez i wniosków 4-go Kongresu w postaci fotomontaży i barwnych tablic plastycznych.

Sugestywne zwięzłe napisy objaśniają znaczenie tablic, to też po raz pierwszy bodaj wystawa o tak trudnym temacie stała się zrozumiała dla laików. Komitet Wystawy organizuje też pokazy: specjaliści spełniają rolę „guide'a". Prócz specjalistów zwiedzają wystawę grupy nauczycieli, robotników, urzędników — słowem tych wszystkich, których niedomagania dzisiejszego miasta bezpośrednio dotyczą.

Wydawnictwo: Miasto Funkcjonalne (Analiza).

Dla moralnej siły Kongresu jest koniecznem, ażeby przygotowana przez grupę szwajcarską i niemiecką (Steiger i Hess) wielkim nakładem pracy książka „Miasto Funkcjonalne — Analiza" ujrzała światło dzienne. Książka jest już przygotowana do druku: w Amsterdamie przedstawiono zebraniu delegatów „makietę", złożoną z zestawionych w odpowiedniej kolejności fotografij i tekstów. Obecni delegaci przedyskutowali poszczególne działy i zobowiązali się w krótkim czasie dostarczyć Sekretarjatowi brakujące ich zdaniem ilustracje. Pertraktacje z wydawcami są w toku. Wydawcy żądają gwarancji, iż 600 — 700 egzemplarzy książki zostanie sprzedane przez członków Kongresu. Dlatego koniecznem jest ,ażeby przedstawiciele grup krajowych nawiązali bezpośredni kontakt z księgarniami i podali Sekretarjatowi liczbę egzempalrzy, które mogą subskrybować.

Wydawnictwo: Ściana zewnętrzna w budownictwie szkieletowem.

Postanowiono rozesłać do wszystkich grup Kongresu kwestjonarjusz opracowany przez przedstawicieli grupy polskiej i szwajcarskiej (Carl Hubacher, H. i S. Syrkus), ażeby dla przyszłego Kongresu mieć również materjał techniczny, bezpośrednio związany z architekturą, a nie wyłącznie z urbanistyką.

II. PRZYGOTOWANIE V-go KONGRESU.

Kierownicy poszczególnych grup pracy,
Grupy A (planowanie regjonalne — S. Syrkus, Warszawa).
Grupy B (planowanie miast — J. L. Sert, Barcelona).

Grupy C (sanowanie dzielnic — R. Steiger, Zürich).
Grupy D (ustawodawstwo budowlane — Wells Coates, Londyn)
przedstawiają kwestjonarjusze, opracowane przez zespoły odnośnych krajów i objaśniają proponowane metody pracy na przykładzie:
A — Warszawy (Warszawa Funkcjonalna — 13 tablic).
B — Barcelony (Plan rozbudowy — 5 tablic).
C — Zürichu (dzielnica Langstrasse).
W toku dyskusji okazuje się, że tematy te zazębiają się wzajemnie tak wyraźnie, iż należy opracowywać je łącznie, jako jedno wielkie zagadnienie. Wyłania się Komisja, w skład której wchodzą: W. Moser, Sert, Stam, Steiger, H. i S. Syrkus, Weissmann i Wells Coates. Przedstawia ona metodę pracy następnego kongresu w postaci wykresu graficznego, w którem każde z zagadnień urbanistycznych i regjonalnych ma swoje wyznaczone miejsce. Program ten zostaje przyjęty. Wykres wraz z tekstami objaśniającemi (ujednostajnione kwestjonarjusze) rozesłany będzie do poszczególnych grup Kongresu.

III. MIEJSCE I DATA V KONGRESU.

V-y Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej odbyć się ma na wiosnę r. 1936 w Algierze lub Europie Środkowej.

S. GIEDION,
Sekretarz Generalny C. I. A. M.

KONGRESY MIĘDZYNARODOWE

Réunions Internationales d'Architectes, organisées sous le patronage de l'Architecture d'Aujourd'hui: 7, Rond-Point Mirabeau, Paris (XV-e).
Zorganizowany został drugi z kolei Zjazd Międzynarodowy, który odbył się w Czechosłowacji i w Wiedniu, pomiędzy 6-ym a 18-ym września b. r., poświęcony sprawie architektury narodowej w poszczególnych krajach.
Program Zjazdu obejmuje, między innemi, zwiedzanie Pragi, jej okolic, Brna, Bratislavy, Zlina, Budapesztu i Wiednia. Grupa polska zgłosiła odczyt kolegi Adama Paprockiego „O urbanizmie w Polsce".

Termin kongresu w Pradze daje się doskonale nawiązać do terminu XIII Międzynarodowego Kongresu Architektów (XIII Congrès International d'Architectes), który odbędzie się pomiędzy 22 a 28-ym września w Rzymie.
Otwarcie Kongresu nastąpi na Kapitolu w sali Juljusza Cezara. Obrady odbywać się będą w Wyższej Szkole Architektury — Valle Giulia. Liczne pokazy i wycieczki zapoznają uczestników Kongresu z ostatniemi pracami architektonicznemi i urbanistycznemi Italji. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Generalny Kongresu, Lungotevere Tor di Nona, 1, Roma.

Kongres ten zorganizowany został przez C. P. I. A. (Comité Permanent International des Architectes).
C. P. I. A. powstało w r. 1904, celem organizowania Kongresów dla zagadnień technicznych, naukowych, społecznych, gospodarczych i prawnych związanych z dziedziną Architektury, Budownictwa i Urbanistyki.
Do organizacji tej należy 26 państw. Pozatem w stanie organizacji jest jeszcze szereg państw.
Polska należała do C. P. I. A. jeszcze w czasach przed wielką wojną, reprezentował Polskę ś. p. prof. Józef Dziekoński i zastępca jego prof. A. Gravier.
Gdy po wojennej przerwie C. P. I. A. wznowiła swą działalność, Polska przystąpiła do niej, uzyskując pięć delegatur. Skład obecny naszej delegacji jest następujący: kol. prof. A. Gravier — Przewodniczący, kol. S. Majewski — Sekretarz, kol. prof. L. Niemojewski, kol. S. Marzyński i kol. T. Filipowicz.
Kol. A. Gravier od chwili przystąpienia Polski do C. P. I. A. stale jest obierany do Zarządu Głównego.
Kongres o którym na wstępie mowa poświęcony będzie następującym zagadnieniom:

1) nowe materjały budowlane, stosowanie ich i osiągnięte wyniki,
2) wiadomości potrzebne Architektom przy opracowywaniu tego rodzaju budowli jak mosty, dworce i t. p. oraz w urbanistyce, a stanowiące o estetyce ogólnej miast,
3) sposoby przedstawienia szerokiej publiczności i urzędom korzyści jakie można osiągnąć przez współpracę z Architektami, unikając pośrednictwa przedsiębiorstw budowlanych i t. p.
4) Standaryzacja w budownictwie zbiorowem.
5) Konstrukcje podziemne: komunikacyjne i ochronne.
6) Ochrona koncepcji planów i prawa Architekty kierowania ich wykonaniem.
7) Konkursy architektoniczne i budownictwo publiczne.

Delegatem polskim jest kol. prof. A. Gravier.

Zgłoszony został referat kol. prof. L. Niemojewskiego „Problem konkursów Architektonicznych w Polsce" i organizacja Kolegjum Sędziów i Sekretarzy „konkursowych".

Dzięki staraniom Delegacji polskiej do C. P. I. A. został przygotowany przez Sekcję Propagandy Zagranicznej SARP, wspólnie z Komitetem Redakcyjnym „Architektury i Budownictwa", specjalny numer tego czasopisma, w którym zilustrowany będzie pobieżnie rozwój architektury w Polsce w ciągu ostatniego 10-ciolecia.

Numer ten, w którym będzie około 120 zdjęć fotograficznych, przeznaczony jest także na użytek Kongresu CPIA w Rzymie i ma być, jako propagandowy rozesłany do wszystkich stowarzyszeń Architektów Zagranicą.

REFERAT ZGŁOSZONY PRZEZ DELEGACJĘ POLSKĄ NA XIII-TY MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARCHITEKTÓW W RZYMIE, ORGANIZOWANY PRZEZ C. P. I. A. (COMITÉ PERMANENT INTERNATIONAL DES ARCHITECTES).

LECH NIEMOJEWSKI

„KONKURSY ARCHITEKTONICZNE W POLSCE"

Sprawa ogłaszania konkursów architektonicznych w Polsce jest od szeregu lat ujęta w ścisły regulamin. Organizacja centralna, jaką jest Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, skupiająca ogół architektów całego kraju, posiada specjalny regulamin, ujmujący te wszystkie zagadnienia, które się łączą z pojęciem konkursu architektonicznego. Regulamin ten rozróżnia kilka odmian konkursów architektonicznych. 1-o, konkursy o charakterze międzynarodowym, które, zgodnie z paragrafem 3 wspomnianego regulaminu, są zeń wyłączone i podporządkowane zwyczajom międzynarodowym, 2-o, konkursy powszechne, krajowe, dostępne wyłącznie dla architektów Polaków, względnie cudzoziemców, posiadających prawo wykonywania swego zawodu w Polsce. Następnie idą t. z. konkursy wtórne, t. j. takie, które przewidziane są jako drugi etap konkursu powszechnego, etap ściślejszy, w wypadku nie przyznania nikomu pierwszej nagrody, lecz wyznaczenia kilku równorzędnych. Czwartą odmianę konkursów stanowią konkursy dla zaproszonych, a więc z ograniczoną zgóry liczbą konkurujących jawnie architektów. Piątą i ostatnią odmianę, ujętą regulaminem, stanowią konkursy mieszane. Jest to odmiana konkursu powszechnego z zapewnionym udziałem upatrzonych zgóry architektów.

Regulamin, o którym mowa, ułożony jest w myśl zasady, iż konkurs architektoniczny stanowi najwłaściwszy sposób ujawniania nowych talentów architektonicznych i powoływania architektów do prac szczególnie doniosłych, zwłaszcza tych, na których przeprowadzenie czerpie się kapitały z funduszów publicznych.

Konkurs architektoniczny, przeprowadzony z istotną znajomością rzeczy i faktyczną bezstronnością, powinien być najidealniejszym rozwiązaniem szeregu spraw, które łączą się z czynnością powierzenia budowy architektowi.

W tem nastawieniu, nie jest obojętnym skład ciała sądzącego — przeciwnie dobór sędziów konkursowych dokonany niewłaściwie, może cały sens sprawy wypaczyć. Mając to na względzie, regulamin konkursowy przewiduje stały zespół sędziowski w postaci t. zw. Kolegjum Sędziów i Sekretarzy Konkursowych, który jest

kompletowany drogą powszechnych wyborów, z mandatem na dwa lata. Wybory są dwustopniowe. Poszczególne oddziały prowincjonalne wybierają swych kandydatów w ilości jednego na 30-u zrzeszonych architektów. Kandydaci ci podlegają zatwierdzeniu przez zjazd doroczny, który odbywa się w Warszawie. Wobec tego Kolegjum Sędziów Konkursowych składa się z osób, obdarzonych powagą mandatu nadanego przez ogół architektów polskich. Podobnie dokonywany jest wybór Sekretarzy Konkursowych.

O ile więc osoba prywatna, instytucja, wreszcie władze państwowe lub komunalne, zamierzają ogłosić konkurs architektoniczny — dobierają skład sądu dla tego konkursu z pośród listy Kolegjum. Rzecz prosta, że strona zainteresowana wprowadza do Sądu Konkursowego swych przedstawicieli, jednak zapewnioną większość posiadają Sędziowie Kolegjalni.

Zaleta tego systemu polega na tem, że wobec stałości zespołu sędziowskiego, linja architektoniczna wyników konkursowych zyskuje na konsekwencji. Autorzy Regulaminu, wychodzili ze słusznego, jak się zdaje, założenia, że czynnik rywalizacji konkursowej stanowi bodziec do jak największego wysiłku twórczego, że zatem konkursy rozstrzygane z pewną myślą zbiorową, łączącą poszczególne sprawy w jeden wspólny wysiłek, mogą stać się czynnikiem postępu logicznego myśli architektonicznej w kraju. Przeciwnie zaś, konkursy, w których zespół sądzący jest przypadkowy, mogą w końcu doprowadzić do tem większego pomieszania pojęć, a nawet do upadku wartości architektonicznej nadsyłanych projektów.

System, o którym mowa, wytrzymał zwycięsko próbę kilkudziesięciu konkursów, a następstwem jej jest to, że władze państwowe, które poprzednio skłonne były dopatrywać się w Regulaminie Stowarzyszenia pewnego rodzaju uzurpacji, polegającej na wydawaniu sankcji przeciw architektom uczestniczącym w konkursach ogłoszonych z pominięciem zasad Regulaminu, obecnie, wszystkie konkursy państwowe powierzają do przeprowadzenia Stowarzyszeniu Architektów Rzeczypospolitej Polskiej.

Co wpłynęło na taką zmianę stanowiska? To, iż w Regulaminie przeprowadzona jest zasada c i ą g ł o ś c i p r a c y a r c h i t e k t a.

Architektura jest najbardziej konserwatywną ze wszystkich sztuk. Tworząc wartości konkretne, musi być nadwyraz ostrożną i unikać przypadkowości, a eksperymentować jak najoględniej, przy równoczesnem czujnem nastawieniu w kierunku wszelkich i s t o t n y c h zdobyczy. Jest więc jakgdyby k o n s e r w a t y w n i e — p o s t ę p o w ą. Ów żółwi pośpiech, prześcigający w rezultacie zajęczy pośpiech emocjonalnego modernizmu, wymaga we wszelkiem działaniu, związanem z budową, konsekwencji i fachowości, przy równoczesnej konieczności ciągłego samokrytycyzmu. Powierzanie projektu architektonicznego t. zw. doświadczonemu architektowi ma swoje dobre strony, ale może mieć i tę złą stronę, że doświadczony architekt uległszy rutynie, hamuje postęp architektury, który ma swoją naturalną linję rozwojową. Niezbędnem więc jest ustawiczne kontrolowanie sprawności artystycznej i fachowej wykonawców. Konkurs Architektoniczny świetnie może spełniać to właśnie zadanie.

Oczywiście, nieodzownym warunkiem owocności całego konkursu architektonicznego jest ustawiczne kontrolowanie jego przewodu. Jak już wspomniano, Kolegjum Sędziów Konkursowych zapewnia konkursom utrzymanie konsekwentnej linji architektonicznej. Jeśli wszakże, linja, przyjęta przez Sędziów, nie odpowiada pojęciu ogółu architektów, wówczas, przy ponownych wyborach, następuje zmiana personalnego składu i ci Sędziowie, którzy nie umieli pozyskać zaufania kolegów, ustępują miejsca nowym elektom. Praca Sędziów nietylko w ten sposób jest kontrolowana. Regulamin wychodzi z założenia, iż „errare humanum est", a więc i wyrok Sądu, nawet najlepiej dobranego, może być błędnym. Celem zaś konkursu architektonicznego winno być otrzymanie istotnie jak najbardziej wartościowego materjału. W tym celu, biorąc pod uwagę możliwość omyłki, lub niedopatrzenie ze strony Sędziów, w badaniu materjału konkursowego, Polski Regulamin Konkursowy przewiduje następującą procedurę rozstrzygania konkursów.

Po zakończeniu przewodu konkursowego, t. j. wówczas, gdy prace konkursowe, oznaczone jedynie numerami kolejności, w jakiej były nadsyłane, już zostały ocenione i przez Sędziów wskazane do nagrody, cały materjał konkursowy, łącznie z wszystkiemi jego aktami, zostaje wystawiony na widok publiczny. Wyznacza się okres czasu w jakim wolno każdemu zgłosić na piśmie sprzeciw, lub krytykę przewodu konkursowego, z podaniem motywów. Sprzeciwy mogą dotyczyć strony formalnej wyroku Sądu Konkursowego, wskazywać błędy i niedopatrzenia opinji technicznej, uza-

sadniać dlaczego projekt nie zasługuje na nagrodę. Sprzeciwy takie, składane bezimiennie, za pokwitowaniem, stają się następnie przedmiotem badania władz centralnych organizacji, stanowiących rodzaj sądu apelacyjnego. Władze te nie wchodzą w meritum wyroku. Osądzają tylko słuszność lub niesłuszność zarzutów. Jeśli się zdarzy, iż sprzeciw okaże się słuszny, wówczas Sąd Konkursowy zbiera się ponownie, dla rozpatrzenia zakwestjonowanego projektu, a jeżeli i tym razem sprzeciw zostanie uznany, wówczas nagrodzony projekt ulega dyskwalifikacji i koperta zawierająca nazwisko autora nie zostaje otwarta. Rozstrzygnięcie konkursu odbywa się publicznie. Muszą być wówczas odczytane wszystkie nadesłane sprzeciwy, oraz umotywowane na nie odpowiedzi.

W ten sposób ujęty przewód konkursowy staje się pracą zbiorową: 1-o architektów opracowujących projekty konkursowe, 2-o Sędziów rozpatrujących te projekty, 3-o ogółu kontrolującego i krytykującego pracę Sędziów . Gdy więc projekt architektoniczny otrzymuje w Polsce pierwszą nagrodę, wyróżniony architekt ma przeświadczenie, że:

1-o pracę jego wyróżnili architekci (a nie laicy) obdarzeni autorytetem zaufania ogółu jego kolegów,

2-o praca jego, oraz opinja Sędziów, została skontrolowana dwukrotnie. Po raz pierwszy przez zawiedzionych konkurentów, którzy z wyjątkową czujnością, zazwyczaj bardziej drobiazgową, niż to może uczynić najbardziej pedantyczny referent (sekretarz), szukali błędów i niedopatrzeń przewodu sądowego. Po raz drugi zaś, przez najwyższe władze organizacji, które dokonały kontroli całego przewodu. W ten sposób utwierdza się w słuszności obranego kierunku i nie identyfikuje otrzymanej nagrody z wygraną na loterji.

Architekt zaś, który nagrody nie otrzymał, jeśli nie jest człowiekiem zaślepionym lub całkowicie bezkrytycznym, wyciąga z przewodu naukę na przyszłość. Wie, że w następnym konkursie nie będzie szedł po omacku, gdyż przez porównanie swej pracy nienagrodzonej z pracami laureatów, może dość ściśle określić miejsce w jakiem się znajduje i jak dalece kierunek, w którym dąży, odbiega od idei przewodniej przyświecającej zespołowi sądzącemu. Wszelkie zastrzeżenia, jakie nasuwały mu się w stosunku do pracy nagrodzonej, ujmuje w postaci sprzeciwu i otrzymuje nań odpowiedź w ostatecznym werdykcie władz organizacji.

Mogłaby się nasunąć w związku z tym systemem uwaga, że w ten sposób przeprowadzając konkursy, prowadzi się w szybkim stopniu architekturę do zrutynizowania, przewody zaś konkursowe do formalistycznej procedury. W pewnym stopniu byłoby to uzasadnione. Lecz autorowie Regulaminu przewidzieli to, określając charakter prac, które mogą być nagradzane i prac, które winny być zakupywane. Otóż, niewątpliwie pewnem i to dość poważnem zahamowaniem inicjatywy twórczej w konkursach ujmowanych bardzo formalistycznie, jest to, co nazywamy „wymaganiami programowemi". Bardzo łatwo jest z tego tytułu zdyskwalifikować znakomitą skądinąd pracę. A jeśli nawet Sędziowie chcieliby mniej formalizować, to później praca zostanie obalona sprzeciwami, które będą musiały być uwzględnione. Ażeby temu zapobiec, i zachęcić architektów do twórczego wysiłku, wprowadzono tezę, iż prace dzielą się na dwie kategorje. Kategorje, a nie grupy. Nie są to więc prace pierwszorzędne lub drugorzędne, lecz takie, które całkowicie podporządkowują się warunkom programowym, lub takie, które się z nich wyłamują. Jeśli więc architekt, w czasie pracy nad projektem, dojdzie do przekonania, że program został ułożony wadliwie, że projekt powinien być inaczej potraktowany ,w innej płaszczyźnie, wówczas nie potrzebuje prowadzić swej pracy wbrew przekonaniu, gdyż ma pewność, iż projekt jego będzie również rozpatrzony i aczkolwiek znajdzie się w osobnej kategorji, to jednak zalety projektu, jeśli są istotne, będą uwzględnione, ocenione i praca zostanie zakupiona. I w tym jednak wypadku wolno mu na warunki zakupu nie zgodzić się, a zaproponować własne warunki.

Praktyka lat ostatnich wykazała, że na wystawach konkursowych największe zainteresowanie budzi zawsze ta właśnie grupa projektów. Zdarza się również, że strona zainteresowana (klijent) zwiększa liczbę zakupów.

Referat niniejszy nie wyczerpuje całokształtu sprawy Regulaminów konkursowych, gdyż celem jego jest oświetlenie wyłącznie nastawienia ideowego Regulaminów Konkursowych w Polsce. Właściwie dopiero przestudjowanie całego Regulaminu mogłoby dać obraz doniosłości dla spraw architektury tej reformy. Dotyczy ona również, jak to wspomniano na wstępie, konkursów ścisłych, w których bardzo ciekawym czynnikiem autorytatywności sądu, jest fakt wybierania Sędziów przez konkurujących

wspólnie z klijentem i zkolei łączne układanie przez Sędziów i konkurujących programu i warunków konkursu.

Reforma konkursowa spotkała się w Polsce z całkowitym aplauzem ogółu architektów i z roku na rok zdobywa sobie coraz większą popularność w sferach rządowych, komunalnych i społecznych.

RAPPORT PRÉSENTÉ PAR LES DÉLÉGUÉS POLONAIS AU XIII-ÈME CONGRÈS INTERNATIONAL DES ARCHITECTES, ORGANISE À ROME PAR C. P. I. A. (COMITÉ PERMANENT INTERNATIONAL DES ARCHITECTES).

Rapporteur Lech Niemojewski.

LES CONCOURS D'ARCHITECTURE EN POLOGNE

La question des concours d'architecture en Pologne est soumise depuis un certain nombre d'années, à un stricte réglement.

La Société des Architectes de la République Polonaise, (SARP) est l'organe central, qui représente la totalité des architectes du Pays, — elle possède un règlement spécial, qui comprend la résolution de tous les cas qui peuvent se présenter dans le problème complexe des concours d'architecture.

Ce règlement distingue plusieures catégories de concours, ce sont:

1-o. Les concours internationaux, qui conformément au paragraphe 3 du dit règlement, sont exclus de règles spéciales, et soumis aux usages internationaux.

2-o. Les concours au 1. er degré, ou concours généraux du pays, accessibles aux Architectes polonais seulement ou aux Architectes étrangers, ayant droit d'exercer leur proffesion en Pologne.

3-a. Les concours au second degré, qui sont comme la deuxième étape des concours généraux dans le cas ou aucun premier prix n'a pu être décerné ou dans le cas ou plusieurs prix équivalents ont défini les travaux les meilleurs.

4-o. Les concours restreints ou concours sur invitation, au cas ou d'avance l'on limite le nombre des concurrents appelés „ad personam" à prendre part au travail proposé.

5-o. Les concours mixtes, sont ceux de la dernière catégorie prévue, qui sont comme les concours généraux ouverts q tous, mais avec participation d'architectes invités personnellement.

Le règlement en question, est établi avec l'idée directrice que les concours d'architecture sont la meilleure voie pour découvrir de nouveaux talents architectoniques en premier lieu et en second lieu le meilleur procédé pour trouver l'architecte, le meilleur pour établir une oeuvre d'art définie, surtout pour celle qui sera construite par participation de fonds publics.

Leconcours d'architecture, poursuivi avec une parfaite connaissance du sujet et de la façon la plus désintéressée, doit donner la solution idéale de nombre de questions liées en fin de compte avec le choix de l'architecte le plus apte auquel sera confiée l'édification de l'oeuvre projetée.

Dans cet ordre d'idées la composition du Jury n'est pas indifférente, car un choix non judicieux peut conduire à des solutions les plus fausses.

C'est pourquoi le Règlement des Concours en Pologne prévoit l'existence d'un corps fixe d'Architectes dans le sein de la SARP dit „Collège des jurés et des Secrétaires des Concours d'Architecture". Ce corps est complété annuellement par voie d'élections dans les réunions générales de la SARP avec mandat de deux ans pour chaque membre.

Les élections sont à deux degrés.

Les diverses sections de la SARP élisent par un candidat par chaque groupe de 30 de ses sociétaires.

Ces candidats sont ratifiés dans les réunions générales annuelles de la SARP à Varsovie.

De cette façon le Collège de Jurés et Secrétaires se compose de personnes les plus qualifiées, pourvues de force autoritative et possédant la confiance de l'ensemble des architectes polonais.

L'élection des Secrétaires, nommés à part, se fait de la façon identique à celle des Jurés.

C'est ainsi que lorsqu'une personne privée, une institution ou un service de l'Etat ou Municipal désire publier un Concours Architectural par l'intermédiaire de la SARP — elles ont la faculté de choisir dans la liste du Collège telles personnes qui leurs conviennent. Elles ont la faculté en outre d'introduire dans le Jury leurs représentants, à condition toutefois que la majorité soit du côté des Jurés choisis dans la liste du Collège.

L'avantage de ce système consiste dans la fixité de l'ensemble du Collège des Jurés et des Secrétaires des concours; les résultats des concours donnent une ligne logique des bonnes tendances architecturales. Les auteurs du Règlement, en effet, sont partis de l'idée que la rivalisation dans les concours donne le maximum d'effort créateur, et que par suite les concours conduits suivant un esprit de suite collégial, esprit qui réunit en un ensemble bien lié toutes sortes de questions éparses, donne le progrès logique de l'Architecture du pays.

Inversement les concours dans lesquels la composition du Jury est accidentelle, ne font que donner du désordre dans les idées directrices et même peuvent produire un abaissement très notable dans la valeur des projets envoyés au concours.

Le système dont question présentement a fait ses preuves dans quelques dizaines de concours auxquels il a été appliqué. Les résultats sont d'autant plus intéressants qu'actuellement tous les concours de l'Etat passent par la SARP. Primitivement les autorités de l'Etat voyaient dans ces concours une sorte d'usurpation de leurs privilèges, par suite de l'obligation que la SARP mettait sur ses Membres de ne point prendre part dans les concours que ne seraient publiés sous les directives définies par elle.

Ce qui a été la cause de la confiance ultérieure de l'Etat, l'esprit même du Règlement ayant donné d'excellents résultats dans la pratique.

L'Architecture est la plus conservatrice de tout les Arts. Créant des valeurs concrètes, elle doit être extrèmement prudente et doit éviter tout ce qui est accidentel, elle doit expérimenter avec beaucoup de circonspection, veillant en même temps à l'application de toutes les valeurs nouvelles. C'est dire qu'elle est en même temps et conservative et progressante. Cette lente hâte, dépassant le rapide progrès d'un modernisme essentiellement émotionnel, demande dans son action, intimement liée avec des problèmes purement constructifs, beaucoup d'esprit de conséquence et de savoir technique, et en même temps beaucoup d'esprit critique.

Le fait de confier un projet à un Architecte très expérimenté a ses bons côtés, mais peut avoir aussi de graves défauts, si cet Architecte s'est cristallisé dans la routine et arrête sans aucune utilité le progrès de l'Architecture et de l'Art. Il est donc indispensable de contrôler constamment le rendement artistique et technique des réalisateurs d'oeuvres. Le concours d'Architecture est un excellent instrument de ce contrôle.

Evidemment la condition indispensable à ce que le concours d'Architecture soit dans toute son étendue une oeuvre utile, est le contrôle continu du procès des concours. Ainsi qu'il a été dit, le Collège des Juges des concours garantit à ceux-ci le maintient d'une ligne de conséquence bien réelle. S'il se montrait que cette ligne de conséquence ne répond plus aux exigences de la généralité des Architectes il n'y a rien de plus facile que de changer les membres du Jury, aux plus prochaines élections, en donnant le place à de nouveaux gens, méritant la confiance des électeurs.

Là n'est pas encore l'unique moyen de contrôle. En effet, le Règlement, partant encore de l'idée que l'erreur est une chose humaine, et que en conséquence le jugement même le mieux intentionné peut être entaché d'erreurs, a recours aux précautions qui vont être exposées ci-dessous:

Après terminaison des travaux de jugement et alors qu'encore les projets envoyés ne sont connus que sous leur numéro d'ordre, qui est celui de leur inscription chronologique à la réception initiale, après encore désignation des ouvrages auxquels ont été proposés les prix, l'ensemble des projets avec tous actes de jugement sont exposés publiquement. Pendant un temps défini chacun a droit de donner par écrit une opposition au jugement, ou de faire une critique en donnant les raisons. Les oppositions peuvent concerner le côtes formel du jugement, indiquet les erreurs ou les côtés inaperçus dans un projet donné, aubien de donner les raisons contre un projet primé que l'on considère comme mal jugé. Ces protestations, doivent être déposées anonimement mais pourvues d'un recipissé de dépôt de la part du sécrétariat du Concours. Elles sont examinées par les autorites centrales de l'organisation du Con-

cours, qui constituent quelque chose comme un tribunal d'appel. Ces autorités ne discutent pas les motifs du jugement, elles se bornent à decider le justifié ou le non-justifié de l'opposition et s'il se montre que l'opposition est valable, le Jury se réunit encore une fois pour examiner le bien fondé de l'opposition. Si le bien fondé est constaté le projet primé est disqualifié et l'enveloppe contenant le nom du concurrent n'est pas ouverte.

La résolution du concours a lieu publiqu ement. Les enveloppes des projets primés sont alors ouvertes, en même temps sont lus les motifs de jugement ainsi que toutes les oppositions et les réponses adéquates du Jury.

De cette façon le procés du Concours se dessine comme un travail de collaboration:

1-o. de tous les Architectes prenant part au Concours,
2-o. du Jury.
3-o. des personnes extérieures controlant et critiquant les travaux du Jury.

C'est ainsi lorsqu'en Pologne un projet architectural obtient un premier prix, l'auteur de ce projet peut avoir la certitude que:

1-o. son projet a été jugé par des Architectes (et, non par des personnes incompétentes) pourvus de l'autorité qui leur est donnée par l'ensemble de ses collègues,
2-o. que son projet et les motifs de jugement du Jury ont été contrôlés maintes fois, et ce une première fois par une critique, certainement très poussée à fond de ceux qui y cherchaient des défauts et des manquements du Jury, et une seconde fois par le contrôle des autorités centrales de tout le procès de jugement.

De cette façon l'Architecte primé peut être certain que son travail suit la ligne désirée en Architecture et n'est point identifiable à un lot de loterie sortant gagnant par l'effet du hazard.

L'Architecte non primé, s'il est un homme raisonnable et non aveuglé par un esprit critique déraisonnable, en tire une instruction pour l'avenir. Il sait alors que dans un prochain concours il n'ira plus à l'aveuglette, car comparant son travail avec celui de ses collègues primés, il peut définir avec précision suffisante le point ou il en est dans son évolution et définir la ligne qu'il devra suivre dans l'avenir. S'il a eu quelques objections relatives aux projets primés, il a pu les formuler sous forme d'opposition et avoir pour elles les réponses des autorités organisatrices.

En liaison avec ce système, l'on pourrait faire la critique que cette façon de juger les concours conduit rapidement à la routine formaliste d'un procès. Jusqu'à un certain point cela pourrait être exact si les auteurs du règlement des concours n'avaient songé à y obvier. En effet, un formalisme outrancier, se tenant au pied de la lettre, des conditions du programme, peut devenir un freinage très serieux de toute initiative créatrice géniale. Il serait facile alors de faire tomber quelque travail de grande valeur, car si même le Jury se montrait peu formaliste, la critique extérieure s'y opposera et donnera des motifs valables qui disqualifieraient le travail primé.

Afin d'éviter cet inconvénient, fort grâve, et afin d'encourager le travail de création géniale, il a été prévu, de diviser les projets de concours en deux groupes distincts sans préjuger qu'un des groupes a plus de valeur que l'autre.

Ces deux groupes sont: l'un contenant tous les projets répondant rigoureusement aux conditions strictes du programme, et l'autre ceux qui n'y répondent pas.

Si donc un Architecte, dans le cours de son travail, parvient à l'idée, que le programme a été conçu de mauvaise façon et que le projet doit être traité différemment, il n'a point besoin de conduire son travail contrairement à sa conviction, car il peut être certain que celui-ci sera pris également en considération, malgré qu'il se trouvera dans un groupe à part. Si son travail est reconnu comme de grande valeur il sera acheté, ce qui est généralement prévu à prix defini au programme; dans ce cas même il a encore la faculté de s'y opposer et de poser ses propres conditions.

La pratique de ces dernières années a encore prouvé, que dans les expositions c'est cette catégorie de projets qui éveille la plus grande curiosité. Il est arrivé plusieurs fois que le parti intéressé, c'est à dire le client, a de son côté augmenté le nombre des primes d'achat.

Le rapport actuel est loin d'épuiser la totalité des questions liées avec les concours d'Architecture, il n'a pour but que d'en montrer l'esprit.

Ce n'est que par une étude détaillée du Règlement que l'on peut se rendre compte de combien est bienfaisante la réforme qu'il apporte.

La réforme concerne également, ainsi qu'il a été dit précédemment, du choix du Jury par les concurrents et par le client, de même l'élaboration du programme par les Jurés avec les concurrents.

La réforme en Pologne a été favorablement approuvée par l'ensemble des Architectes, et chaque année elle devient de plus en plus populaire dans les milieux gouvernementaux, communaux et sociaux.

REFERAT ZGŁOSZONY PRZEZ DELEGACJĘ NA II-GI MIĘDZYNARODOWY KONGRES, ORGANIZOWANY Z INICJATYWY l'ARCHITECTURE D'AUJOURD'HUI W PRADZE.

ADAM PAPROCKI.

O URBANIZMIE W POLSCE

W zakończeniu referatu mojego wygłoszonego przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej profesorem Mościckim na zjeździe naczelnej organizacji Związku Miast Polskich w dn. 6.VI. 1935 r., jako w referacie o charakterze programowo-propagandowym pod tytułem „Plan zabudowania, to podstawa urządzeń i kultury naszych miast", mówiąc o estetyce miast i pracy twórczej przy realizacji zamierzeń urbanistycznych wypowiedziałem następujący pogląd:

> Estetyka miast — jego piękno jest pojęciem tak elastycznem, tak zmiennem i ewolucyjnem, że postawienie tezy wydaje mi się niebezpieczne. Bezwzględnie jasnem jest, że czynniki naturalne potęgują wrażenie estetyczne, a zatem czem mniej czynników naturalnych, tem więcej musi stworzyć człowiek. Zło chwili obecnej polega na tem, że człowiek niezmiernie utrudnił sobie to zadanie, niszcząc bezmyślnie dodatnie wartości czynników naturalnych. Wydaje mi się również, że piękne założenie architektoniczne, przy równoczesnym brudzie i nędzy zaniedbanych dzielnic i ulic, może nawet malowniczych i ciekawych, nie będzie jeszcze wystarczającem dla poczucia estetycznego współczesnego człowieka. Dlatego też, zdaniem mojem, miasto musi być przedewszystkiem w najszerszem tego słowa znaczeniu u r z ą d z o n e. Urządzenie miasta, to równocześnie jego zabudowa. Stąd przestrzenność miasta — w całości wielkie i trudne zagadnienie plastyczne.
>
> Tam zaś, gdzie występuje zagadnienie plastyczne, potrzebny jest twórca. Twórcą tym, ze względu na wymagane od niego specjalne zdolności plastyki przestrzennej i przygotowanie techniczne, wydaje się być architekt — może ściślej i bardziej współcześnie — architekt urbanista. Przedewszystkiem jednak musi to być tak uzdolniony fachowiec, żeby mając pełne zrozumienie dla zagadnień społecznych, gospodarczych i technicznych potrafił, poprzez plastyczną wizję, podporządkować te zagadnienia ostatecznemu celowi s t w o r z e n i a m i a s t a n o w o c z e s n e g o.

Wygłoszenie referatu tego przed Pierwszym Obywatelem Państwa Polskiego miało na celu zadokumentowanie podporządkowania budownictwa i inwestycji państwowych i samorządowych zasadom urbanistycznym.

W ten sposób nawiązane zostało do tradycji planowania i zakładania miast polskich w wiekach ubiegłych, których kilka przykładów, jak: Kraków, Warszawa (Stare Miasto), Lwów, Nowy-Sącz, Kalisz, Poznań, Chełmno, wskazuje na należyte urbanistyczne ujęcie założenia tych miast, o wspólnych charakterystycznych cechach narodowych. Jest to nawiązanie do inicjatywy urbanistycznej i architektonicznej ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego, powołującego komisje „Boni Ordinis" (rok 1765), oraz do działalności króla Polski, a księcia Lotaryngji, Stanisława Leszczyńskiego, twórcy urbanistycznych i architektonicznych założeń miasta Nancy.

Jaki stan w dziedzinie urbanistyki zastała Polska Niepodległa, i jaką ewolucję zagadnienie to przechodziło do chwili obecnej?

Proszę zwrócić uwagę na trzy czynniki, które w wieku XIX i XX złożyły się na dezorganizację urbanistyczną naszych miast:

1. utrata niepodległości i odsunięcie od udziału w samorządzie czynników narodowych,
2. wielkie uprzemysłowienie, tak charakterystyczne dla miast w drugiej połowie XIX wieku, potęguje ruch budowlany i rozrost miast. Rozrost ten jednak wywołany egoistyczną polityką kapitału, polityką aspołeczną, stwarza przeludnienie miast, a zatem nędzę mieszkaniową, przy równoczesnym upadku architektury jako formy zewnętrznej,
3. zniszczenie 70% kraju, z powodu działań wojennych, w okresie wojny europejskiej i późniejszych walk Polski o niepodległość, sprowadza zupełne zubożenie i ruinę miast naszych.

W tym stanie, w roku 1918, przystępujemy od odbudowy państwowości. Zagadnienia urbanistyczne musiały niestety należeć do spraw dalszych, gdyż utrwalenie granic i bytu młodego odnowionego państwa było w danej chwili zadaniem najważniejszem.

Ponieważ w odpowiedzi na ankietę mieszkaniową, jaką opracowuje się obecnie dla Ligi Narodów, sprawozdanie polskie poda wyczerpujący materjał dotyczący historji i stanu obecnego urbanistyki, zagadnień mieszkaniowych i z tem związanych zagadnień finansowych, terenowych i t. p., wreszcie w publikacji, wydanej w Berlinie (Verlag Wasmuth) przez p. Bruno Schwan p. t. „Städtebau und Wohnungswesen der Welt" (L'urbanisme et l'habitation dans tous les pays), zagadnienia te również podane zostały wyczerpująco, pragnę tylko podkreślić, że w wyniku długotrwałych studjów i długiej pracy wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczpospolitej z d. 16.II. 1928 roku, o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, którego część pierwsza i naczelna traktuje właściwe zasady prawne sposobu zabudowania miast polskich — oparte na planach urbanistycznych. Równolegle z tym idą ustawy o charakterze rozwoju budownictwa w miastach, budownictwa mieszkaniowego i urządzeń miejskich, z naczelną w tym zakresie ustawą z r. 1927 o rozbudowie miast. Chciałbym podkreślić, że w ewolucji zagadnień urbanistycznych, do ich zrozumienia, w wielkiej mierze, jeżeli nie w pierwszym rzędzie, przyczynił się świat architektoniczny. Związani ściśle z zadaniami odbudowy i budowy, zarówno wsi czy miast, zdawaliśmy sobie sprawę z wagi podejścia do najskromniejszego choćby tematu architektonicznego z punktu widzenia zasad urbanistycznych. Oto w r. 1916 po zburzeniu przez wojska niemieckie m. Kalisza, z inicjatywy zrzeszeń architektów, ogłoszony zostaje konkurs urbanistyczny na plan zabudowania (odbudowy) tego miasta. W tym też mniejwięcej okresie czasu, w okresie okupacji niemieckiej, dzięki inicjatywie i bezinteresownej pracy architektów, powstaje pierwszy szkic planu zabudowania m. Warszawy, w przewidywaniu roli tego miasta jako stolicy Państwa. Równocześnie na terenie byłego zaboru austryjackiego, przy odbudowie zniszczonych miast przez wojska rosyjskie, plany urbanistyczne są podstawą ich odbudowy. Przy organizowaniu budowlanych władz państwowych, architekci biorą czynny udział, inicjują dział opracowywania planów urbanistycznych dla miast i osiedli zniszczonych, dział który rozrósł się i ustalił w wydział zabudowania osiedli, przy Min. Spraw Wewnętrznych. W pracowni tego działu powstaje również plan miasta Gdyni przy polskim porcie morskim. Również z inicjatywy architektów przy organizacji wydziałów architektonicznych Politechnik Warszawskiej i Lwowskiej, powstają katedry i zakłady budowy miast. Jednak zarówno u czynników oficjalnych i w społeczeństwie, zagadnienia urbanistyczne są niedoceniane. Dla propagandy wśród społeczeństwa, a pogłębienia naukowego i fachowego tych zagadnień, rewizji poczynań w tym zakresie powstaje w r. 1924 — Towarzystwo Urbanistów Polskich. W ewolucji zagadnień urbanistycznych ma wielkie znaczenie zwołanie przez Towarzystwo to trzech narodowych kongresów urbanistycznych, na których ze spraw ogólnych gruntują się pojęcia i zasady planów zabudowań miast, zagadnień planowania regjonalnego i krajowego, wreszcie, jako wyjątkowego przykładu dyskusji na temat rozplanowania Gdyni, jako przykładu miasta na nowo zakładanego. Towarzystwo Urbanistów Polskich weszło w kontakt z naczelną organizacją miast polskich: „Związek Miast Polskich", tworząc przy tym związku specjalną komisję badawczą i opinjodawczą dla planów zabudowań osiedli i miast, zaś przy oficjalnym organie tego związku, wydając specjalny biuletyn urbanistyczny. Rozumiejąc, że zagadnienia urbanistyczne nie dają się ująć tylko w zakresie prac architektów, powołuje się do współpracy szereg wybitnych naukowców, ekonomistów, społeczników i inżynierów innych zawodów.

Proszę panów, to co nazywam inicjatywą architektów, to w ewolucji pojęć i rozwiązań zagadnień współczesnej czy dzisiejszej architektury — urbanistyki, to było nietylko inicjatywą naszą, ale i walką o postulaty urbanistyczne, które równocześnie tak świetnie ujęte zostały na zjeździe IV Międzynarodowego Kongresu Architektury Nowoczesnej w r. 1933 z udziałem naszych polskich kolegów z grupy „Praesens".

Walka ta polegała nietylko na ustaleniu postulatów ile na należytem propagowaniu zrozumienia ważności i konieczności podstaw urbanistycznych we współczesnem budownictwie, w zrozumieniu, że w organizmie miasta, stworzenie nowej dzielnicy, czy też nawet tylko budowli, nie może być oderwanym fragmentem, lecz musi być celową częścią całości, skoordynowaną w swej funkcji, nie może być przypadkowością i rezultatem krótkowzrocznego przewidywania.

To też zasadniczą sprawą i podstawą realizacji postulatów naszych, uważamy plan zabudowania miasta i plan regjonalny. Muszę z zadowoleniem stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat weszliśmy zdecydowanie w fazę realizowania planów zabudowań i planów regjonalnych. Ostatnio, przy wydatnej pomocy finansowej Państwa (rocznie miljon złotych), przy obowiązku takiego samego w wysokości sfinansowania przez samorządy, rozpoczęliśmy opracowanie tych planów. Wszystkie ważniejsze ośrodki miejskie Polski, bądź wykonały już, bądź opracowują plany zabudowań miast, bądź rozpoczęły intensywną pracę pomiarową tych miast, jako podstawy do wykonania tych planów. Nad zagadnieniami regjonalnemi i krajowemi pracują biura i pracownie planów regjonalnych: Wybrzeża Morskiego, Zagłębia Węglowego (Katowice), Podhala (Zakopane), Huculszczyzny, Warszawy, Łodzi i Poznania. Rozwój pracy urbanistycznej spowodował konieczność rozszerzenia studjów przy Wydziale Architektury, to jest działu wykształcenia architektonicznego skierowanego w specjalizacji urbanistycznej.

W dziedzinie budownictwa państwowego czy samorządowego następuje znamienny zwrot. Każde zamierzenie inwestycyjne czy budowlane pomału staje się wynikiem skoordynowania potrzeby z funkcją, jaką ma spełnić w organizmie miasta.

Oto stoimy po tragicznej dla narodu polskiego i młodego Państwa śmierci jej Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kiedy w kwietniu roku bieżącego wygłaszałem wspomniany na wstępie referat, nie myślałem, że na czoło aktualnych zagadnień urbanistycznych Warszawy, które poruszą cały świat architektoniczny, będzie uczczenie pamięci nieodżałowanego dla Polski Wielkiego Człowieka. Stoimy przed ogłoszonym konkursem na rozwiązanie założenia pomnikowego epokowego znaczenia dla stolicy Polski, wielkiego fragmentu urbanistycznego miasta. Podstawę tego zagadnienia i jego ważności w znaczeniu urbanistycznym, jest podejście do sposobu rozwiązania, nie jako oderwanego fragmentu, ale jako wielkiego założenia urbanistycznego i architektonicznego. Ciekawe jest, iż w trakcie organizowania tego konkursu nastąpiło twórcze starcie się szlachetnej niecierpliwości jaknajszybszego zrealizowania uczczenia pamięci Marszałka, z myślą urbanistyczną, która uważa, że stworzenie w organizmie stolicy prawdziwie pomnikowego dzieła, nie da się zamknąć w rozwiązaniu fragmentu, ale w stworzeniu wielkiej kompozycji, która stałaby się dokumentem epoki Marszałka. W ten sposób konkurs ten staje się również dokumentem przyjęcia za podstawę postulatów urbanistycznych.

Pragnę jeszcze odpowiedzieć panom, w jakim stopniu cechy narodowe znajdują miejsce w planowaniu miast naszych, w jakim zaś stopniu planowane są pod wpływami międzynarodowymi. Jeżeli rozpatrywać będziemy rozwój pracy urbanistycznej w okresie od r. 1916 do r. 1935, to stwierdzić należy, że pierwszy okres powojenny był okresem odbudowy, a więc odtwarzania zniszczonych planów miast. Okres ten, wprawdzie pomału, ewolucyjnie wprowadzał nowe metody w opracowaniu planów, jednak w zasadzie stworzył szereg planów odtwórczych, a więc i wybitnie zachowujących narodowy charakter miast. Wpływ naukowy z poza kraju takich dzieł Stübena, Unwina, Gurlita i innych. W dalszym okresie planowania przewaga potęgującego się zagadnienia mieszkaniowego w miastach, specjalnie drastycznego w Polsce, jednak podobnego do zagadnień w innych państwach Europy, jak również wielki rozwój komunikacji, wpływa na znaczne pogłębienie sposobu i metody podejścia do planowania miast. Metody te stają się wspólne, mają charakter międzynarodowy. Urbanistyka polska, zdaniem mojem, jak i wszędzie, odstępuje od cech historycznych, kierując się zasadami funkcjonalizmu, podstaw gospodarczych, ekonomicznych i społecznych potrzeb faktycznych, opartych na dalekoidących przemyśleniach programowych.

RAPPORT PRÉSENTÉ PAR LES DÉLÉGUÉS POLONAIS AU II CONGRÈS INTERNATIONAL DES ARCHITECTES, ORGANISÉES SOUS LE PATRONAGE DE L'ARCHITECTURE D'AUJOURD'HUI, À PRAGUE.

RAPPORTEUR A. PAPROCKI

L' U R B A N I S M E E N P O L O G N E

A la fin d'un rapport, tenu devant le Prof. Mościcki, Président de la République Polonaise, au cours d'un congrès des autorités dirigeantes de l'Union des Villes Polonaises, rapport intitulé „Le plan de construction comme base de l'aménagement et de la culture de nos villes", j'ai exprimé, en parlant de l'esthétique des villes et du travail pour la réalisation des plans urbanistes, les vues suivantes:

„L'esthétique de la ville, sa beauté — voilà une conception des plus élastiques, changeant et évoluant sans cesse, à tel point, qu'il me semble dangereux d'établir quelque thèse dans ce domaine. Il est clair que les facteurs naturels rehaussent l'impression esthétique, et par conséquent, moins nombreux ils sont, plus il faut d'invention créatrice de la part de l'homme.

Le mal consiste actuellement en ce que l'homme a grandement ajouté aux difficultés de sa tâche, en détruisant d'une manière irréfléchie les valeurs qu'apportent les facteurs naturels. La belle structure architectonique d'un quartier, qui, tout en étant pittoresque, n'en est pas moins sordide et négligé, ne suffit pas, à mon avis, pour satisfaire les sens esthétique de l'homme moderne. Il faut en premier lieu que la ville soit a m é n a g é e dans le sens le plus large de ce mot. L'aménagement de la ville, c'est aussi le plan des constructions nouvelles. Ici appartient le grand problème plastique de l'aspect spécial de la ville.

Et là, où il s'agit de problèmes plastiques, c'est l'initiative créatrice qui est nécéssaire en premier lieu. Cette tâche créatrice, en vue des capacités de plastique spéciale, ainsi que de la formation technique qui y sont nécessaires, ne peut être accomplie que par un architecte, et plus strictement, dans le sens moderne, par un architecte-urbaniste. Il faut, cependant, en premier lieu que ce soit un professionnel doué, qui aurait une pleine compréhension des problèmes sociaux, économiques et techniques, et saurait les subordonner dans une vision plastique à l'ultime fin de c r é e r u n e v i l l e m o d e r n e".

Ce rapport, tenu devant notre Président, avait pour objet de souligner le besoin de subordonner toutes constructions et tous investissements, tant de l'Etat, que communaux, aux principes de l'urbanisme.

Le lien a été noué de la sorte avec la tradition de l'établissement des plans des villes polonaises dans les siècles passés. Plusieurs exemples, comme Cracovie, Varsovie (la Vieille Cité), Lwów, Nowy-Sącz, Kalisz, Poznań, Chełmno, indiquent que la fondation de ces villes a eu lieu selon un plan urbaniste bien défini, possédant certains traits nationaux communs. Un lien est noué aussi avec l'initiative urbaniste et architectonique de Stanislas Auguste Poniatowski, dernier roi de Pologne, qui convoquait des commissions „Boni Ordinis" (en 1765), ainsi qu'avec l'activité de Stanislas Leszczyński, roi de Pologne et Prince de Lorraine, initiateur des plans architectoniques et urbanistes de la ville de Nancy.

Quel est l'état de choses qu'a trouvé la Pologne Indépendante dans le domaine de l'urbanisme, et quelle évolution a subi ce problème jusqu'au moment actuel?

Il faut prendre sous considération trois facteurs qui au cours du XIX-e et du XX-e siécle ont contribué à la désorganisation de nos ville au point de vue d'urbanisme.

1) La perte de l'indépendance et l'éloignement des éléments nationaux de toute participation dans l'administration communale.
2) La grande industrialisation, si caractéristique pour les villes de la 2-e moitié du XIX-e siècle, par suite de laquelle s'accroît le nombre de constructions et s'élargissent les villes. Cet élargissement, cependant, provoqué par la politique égoiste et asociale du capital, entraîne la surpopulation des villes, et par suite la crise du logement, ainsi que la déchéance de l'architecture comme forme plastique.
3) La dévastation de 70% de notre pays à l'époque de la Grande Guerre et de luttes ultérieures pour l'indépendance de la Pologne, qui amena l'apauvrissement total et même la ruine de nos villes.

C'est dans cet état de choses que nous nous sommes mis à l'oeuvre en 1918 pour la reconstruction de notre Etat. Les problèmes de l'urbanisme ont dû, malheureuse-

ment, être remis à une époque plus lointaine, comme la fixation des frontières et l'effort pour assurer l'existence à l'Etat reconstruit étaient en ce temps les tâches les plus pressantes.

Comme ces problèmes seront détaillés dans la réponse à l'enquête sur le logement, préparée actuellement pour la Société des Nations, et que le comte-rendu polonais apportera des données détaillées sur l'histoire et l'état actuel de l'urbanisme chez nous, ainsi que sur les problèmes de logement, et comme aussi, dans la publication de Bruno Schwan (Berlin, Verlag Wasmuth) „L'urbanisme et l'habitation dans tous les pays" ces problèmes ont été aussi précisés, je voudrais seulement souligner ici, que par suite de longues études et d'un travail prolongé, une ordonnance du Président de la République a été publiée le 16.II.1928, sur la loi de construction et de l'aménagement des villes et bourgades, dont la première partie s'occupe des bases légales de l'aménagement des villes polonaises, basé sur des plans urbanistes. Parallèlement à cette ordonnance viennent les lois sur le développement des travaux de construction dans les villes, de la construction de logements et d'installations municipales, en tête desquelles se trouve la loi de 1927 sur l'extension des villes.

Je voudrais souligner que c'est le monde architectonique qui a contribué en un très grand degré, si non en premier lieu, à l'évolution des problèmes urbanistes, à leur meilleure compréhension. En accomplissant la tâche de reconstruction et de construction, tant de villes que de villages, nous nous rendions parfaitement compte de l'importance de chaque objet architectonique, même le plus modeste, du point de vue des principes de l'urbanisme.

C'est ainsi qu'en 1916, un concours urbaniste x été publié par l'initiative des associations d'architectes pour la reconstruction de la ville de Kalisz, ruinée par les troupes allemandes.

A peu près à la même époque, au temps de l'occupation allemande, grâce à l'initiative et au travail désintéressé de nos architectes, la première esquisse d'aménagement de la ville de Varsovie a été élaborée, en prévision du rôle de cette ville comme capitale future de l'Etat Polonais.

En même temps, sur le terrain de l'ancienne occupation autrichienne, les plans urbanistes formaient la base de reconstruction des villes dévastées par l'armée russe.

Les architectes prirent part à l'organisation des autorités de construction de l'Etat, en élaborant des plans urbanistes des villes et des bourgades dévastées; par suite, ce travail a été élargi et organisé en une section spéciale pour l'aménagement des villes et bourgades auprès du Ministère de l'Intérieur.

C'est dans les ateliers de cette section qu'a été élaboré le plan de la ville de Gdynia auprès du port maritime polonais.

C'est aussi grâce à l'initiative des architectes à l'organisation des facultés d'architecture des Ecoles Polytechniques de Varsovie et de Lwów, qu'ont été crées des chaires et des ateliers d'urbanisme.

Cependant, les problèmes de l'urbanisme ne sont pas encore suffisamment appréciés, tant par les autorités que par la société.

Aux fins de propagande, ainsi que d'un approfondissement scientifique et professionnel de ces problèmes et d'une révision des projets existants, une Société d'Urbanistes Polonais a été crée en 1924. La convocation de trois congrès urbanistes par cette Société a eu une très grande importance pour l'évolution des problèmes de l'urbanisme. Ces Congrès ont contribué à consolider les principes et les règles des plans d'aménagement des villes, à l'élaboration des plans d'aménagement régional et national. Il faut citer comme exemple spécial la discussion sur le plan de la ville de Gdynia, comme ville nouvellement fondée. La Société des Urbanistes Polonais est aussi entrée en contact avec „l'Union des Villes Polonaises", en formant auprès de cette Union une commission spéciale pour l'examen des plans des bourgades et des villes, et en publiant dans l'organe officiel de cette Union un bulletin urbaniste. La Société , se rendant compte que les problèmes de l'urbanisme ne peuvent être résolus uniquement par les travaux des architectes, invite à collaborer à son oeuvre des hommes de sciences éminents: économistes, sociologues et ingénieurs de différentes spécialités.

Ce que j'appelle, Messieurs, l'initiative des architectes dans l'évolution des idées et du dénouement des problèmes architectoniques - urbanistes modernes et ultramodernes, ce n'était pas simplement une initiative, mais une lutte pour les désidérata de l'urbanismée, qui ont été si bien précisés au IV-e Congrès de l'Architecture Moderne en 1933, auquel ont participé nos collègues du groupe „Praesens" et „U".

Cette lutte consistait non seulement à établir des désiderata, mais à les faire comprendre pleinement à nos architectes et à nos autorites et à propager l'importance et la nécessité de bases urbanistes dans l'architecture moderne, faire comprendre que la construction, dans l'organisme d'une ville, d'un nouveau quartier, ou même d'un nouvel édifice, ne peut être un fragment isolé, mais doit être une partie du tout, coordonnée dans ses fonctions, qu'elle ne peut être accidentelle, ni résulter d'une prévoyance bornée.

Nous considérons donc comme question essentielle et comme base de la réalisation de nos désidérata un plan d'aménagement de la ville et un plan régional. Je dois constater avec satisfaction qu'au cours des dernières années, nous sommes entrés dans la phase de réalisation des plans d'aménagement et des plans régionaux. Dernièrement, avec une subvention importante de la part de l'Etat un milion de Złotych par an), avec une obligation des administrations communales à fournir un même montant pour financer l'entreprise, nous avons commencé à élaborer ces plans.

Tous les centres municipaux les plus importants de la Pologne ont déjà élaboré ou bien élaborent actuellement des plans d'aménagement de leurs villes, ou bien ont procédé à l'arpentage de ces villes comme base à l'élaboration de ces plans. Les problèmes des plans régionaux et nationaux sont étudiés par les bureaux et les ateliers des plans régionaux: du Rivage Maritime, du Bassin Houiller (Katowice), de la région montagneuse „Podhale" (Zakopane), des Carpathes de l'Est (Huculszczyzna), de Varsovie, de Łódź et de Poznań. Le développement des travaux urbanistes a entrainé la nécessité d'élargir le plan d'études de la Section d'Architecture, c'est à dire des études spéciales d'urbanisme.

Un changement de tendance important se fait observer dans le domaine des construction de l'Etat et des communes. Chaque nouvel édifice devient le résultat d'une coordination des fins aux quels il est destiné avec la fonction que cet édifice aura dans l'organisme de la ville.

Nous nous sommes trouvés devant l'évenement tragique pour la nation polonaise et son Etat, devant le décès du Chef de la nation, du Maréchal Pilsudski. Lorsque j'ai tenu, en avril de l'année courante, le rapport dont j'ai fait mention ici, je ne me doutais pas encore que l'hommage à la mémoire du Grand Homme, vénéré par toute la nation, que l'hommage à cette illustre mémoire deviendra le problème urbaniste central de Varsovie, qui absorbera tout le monde architectural en Pologne.

Un concours a été publié pour créer un fragment monumental urbaniste dans la capitale de la Pologne comme hommage au Maréchal Piłsudski. Ce problème est d'une grande importance urbaniste, car il ne s'agit pas de le résoudre comme un fragment isolé, mais comme un tout monumental urbaniste et architectonique.

Il est intéressant que déjà à l'organisation de ce concours un conflit s'est accentué entre la noble impatience de voir se réaliser aussitôt l'hommage aux ombres illustres du Maréchal, avec la conception urbaniste qui considère que la création d'une oeuvre vraiment monumentale dans l'organisme de la capitale ne peut se borner à un fragment, mais doit se réaliser comme une composition à grande envergure, qui deviendrait un document de l'époque du Maréchal.

De cette manière, ce concours devient en même temps un document de l'acceptation des principes d'urbanisme pour base des compositions architectoniques.

Je veux encore vous répondre, Mossieurs, à quel degré le caractère national trouve une place dans l'élaboration des plans de nos villes et à quel degré les influences internationales y jouent un rôle.

Si-nous considérons le développement du travail urbaniste dans la période de 1916 jusqu'à 1935, nous devrons constater que la premiére époque d'après-guerre était une période de reconstruction, donc une répétition des plans des villes dévastées. Cette période cependant introduisait graduellement de nouvelles méthodes dans l'élaboration des plans, mais elle a crée en principe une série de plans reconstructifs, et par conséquent conservant le caractère éminement national des villes reconstruites.

L'influence scientifique venait de l'étranger, des oeuvres telles que celles de Stüben, Unwin, de Gurlit et d'autres. Dans la période suivante de l'élabo-

ration des plans la prépondérance du problème du logement, spécialement cuisant en Pologne, quoique analogue aux problèmes dans les autres Etats de l'Europe, ainsi qu'un grand développement de la communication, exerce une influence considérable sur l'approfondissement des méthodes d'elaboration des plans urbanistes. Ces méthodes deviennent communes à tous les pays d'Europe, elles prennent un caractère international.

L'urbanisme en Pologne, comme d'ailleurs, dans tous les pays, s'éloigne du caractère historique, et prend un caractère fonctionnel, se laissant diriger par les besoins économiques, sociaux et objectifs, et se basant sur des conceptions prévoyantes et réglées par un programme établi.

Z P+U

zespoły inż. arch.
„Praesens" i „U"

INŻ. ARCH. JAN CHMIELEWSKI
i INŻ. ARCH. SZYMON SYRKUS

WARSZAWA FUNKCJONALNA

(PRZYCZYNEK DO URBANIZACJI REGJONU WARSZAWSKIEGO

WSTĘP DR. INŻ. N. KELENA
(ZÜRICH–MOSKWA)

WSPÓŁPRACA:

ARCH. JERZEGO HRYNIEWIECKIEGO
PRZY GRAFICZNEM OPRACOWANIU TABLIC;

D-RA ZBIGNIEWA RÓŻYCKIEGO
PRZY OPRACOWANIU DANYCH GEOMORFOLOGICZNYCH;

ARCH. HELENY SYRKUS
PRZY OPRACOWANIU TEKSTU;

INŻ. TADEUSZA TILLINGERA
PRZY OPRACOWANIU SCHEMATU DRÓG WODNYCH;

KORZYSTANO RÓWNIEŻ Z MATERJAŁÓW ANALITYCZNYCH BIURA PLANU REGJONALNEGO M. WARSZAWY

WYDAWNICTWO (SARP)
STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH
WARSZAWA, CZACKIEGO 3-5

Referat niniejszy wygłosili w dniu 15.XI 1934 r. na pierwszem miesięcznem zebraniu Oddziału Warszawskiego S. A. R. P.-u kol. kol. Jan Chmielewski i Szymon Syrkus. W związku z tem wypowiedzieli się następujący koreferenci:

kol. Bohdan Lachert — o terenach Wystawy Światowej;

kol. Romuald Miller — o placu Marszałka Piłsudskiego;

kol. Roman Piotrowski — o pasach mieszkaniowych;

Dr. St. Różycki — o zagadnieniach geomorfologicznych;

Prof. Jan Strzelecki — o zagadnieniach demograficznych;

kol. prof. Tadeusz Tołwiński — o aktualnych zagadnieniach rozwoju Warszawy.

Dr. Inż. N. KELEN.

PRZYSZŁE ZADANIA URBANISTYKI

Znany angielski fizyk i astronom Eddington, chcąc zilustrować rolę przypadku w fizyce, podaje przykład następujący: posadźmy szereg małp przy maszynach do pisania i pozwólmy im stukać w ciągu biljonów lat po klawiszach. Czynność ta będzie oczywiście wykonywana zupełnie bezmyślnie; może się jednak w ciągu tych wielu lat zdarzyć, że dzięki przypadkowej kombinacji liter, małpy przepiszą nieświadomie wszystkie dzieła Szekspira. Byłby to krańcowy przypadek, oparty na podstawie teorji prawdopodobieństwa. Zatrzymując się na powyższym przykładzie, możemy temu przypadkowi przeciwstawić fakt stworzenia dzieł Szekspira w pełni świadomości autorskiej.

Rozróżniamy tu dwa zasadniczo odmienne i sprzeczne z sobą zjawiska: ślepą, zupełnie przypadkową kombinację wypadków oraz świadomą swego celu twórczość. Analizując działalność człowieka, spotykamy się często z połączeniem obu tych tendencyj, przyczem drobniejsze szczegóły życia są przemyślane i świadomie kształtowane, suma zaś tych drobnych zdarzeń — fakty ważniejsze, pozostawione są najczęściej ślepemu trafowi. W historji rozwoju ludzkości obserwować możemy stopniowe przesuwanie się skali: sprawy, wymagające świadomego kształtowania, rozrastają się stopniowo, obejmując coraz szersze dziedziny życia, aż wreszcie wyłania się konieczność kierowania całością. W toku dalszych rozważań myśl ta znajdzie bliższe wyjaśnienie.

Na początku rozwoju życia gospodarczego spotykamy najprostszą jednostkę — rodzinę — z ledwo zarysowanym podziałem pracy: mąż poluje i dostarcza prymitywnych narzędzi i broni, żona obrządza gospodarstwo domowe i zajmuje się dziećmi. Przy tak niskim stopniu rozwoju trudno nawet mówić o większej jednostce gospodarczej. W miarę rozwoju techniki zarysowuje się wyraźniej podział pracy; coraz większe grupy ludzi łączą się i uzależniają od siebie, funkcje gospodarcze stają się z biegiem czasu funkcjami społecznemi. Rzemiosła uprawiane są początkowo przez poszczególnych niezależnych od siebie specjalistów, zczasem powstają drobne warsztaty, obsługiwane przez majstra i kilku pomocników. Warsztaty te rosną i przekształcają się w małe fabryczki, te zaś skolei w fabryki i olbrzymie zakłady przemysłowe naszych czasów. W miarę rozrastania się jednostek gospodarczych zwiększa się potrzeba ściślejszego podziału czyli organizacji pracy, ażeby poszczególne jej etapy, zharmonizowane wzajemnie, umożliwiły osiągnięcie lepszych wyników. Jednocześnie z tym rozwojem wzrasta coraz silniej potrzeba planowości. W całym procesie wytwarzania, zaczynając od zdobycia surowca, kończąc zaś na dostarczeniu gotowego towaru do miejsca sprzedaży, rozróżniamy szereg stadjów, z których każde wymaga pewnego określonego czasu. Oznaczmy moment rozpoczęcia produkcji przez t_1, chwilę zaś zakończenia jej przez t_2. Zarówno rodzaj jak ilość produkowanego towaru muszą być ustalone w momencie t_1, chociaż produkt ma zjawić się na rynku i odpowiadać wymaganiom chwili t_2. Producent musi więc zanalizować i ogarnąć myślą okres czasu, zawarty między t_1 i t_2; im dłuższy jest ten okres, tem mniej danych istnieje na to, by warunki gospodarcze nie uległy zmianom, a linja rozwoju życia ekonomicznego zachowała ten sam kierunek. Inne jeszcze powody zmuszają wytwórcę do opracowywania ścisłego planu. Budowa i organizowanie zakładu przemysłowego wymaga dłuższego czasu, poza tem egzystencja zakładu musi być obliczona na wiele lat. Każda fabryka posiada pewną maksymalną sprawność — im bardziej sprawność ta przewyższa produkcję w danej chwili, tem słabiej wyzyskany jest zakład, co zkolei odbija się ujemnie na jego rentowności. Organizując więc pewną jednostkę gospodarczą, musimy zgóry obliczyć możliwości zbytu jej wyrobów i, co za tem idzie, rozmiary produkcji. Ten właśnie wzgląd zmusza przemysłowca, w stopniu znacznie większym od poprzednio przytoczonych argumentów, do układania planu.

Czas trwania produkcji wymaga wielotygodniowych a nawet wielomiesięcznych przewidywań, sama zaś budowa zmusza do ułożenia wieloletniego planu. Potrzeba planowości jest znacznie większa dla wielkich zracjonalizowanych zakładów przemysłowych, niż dla małych lub średnich, w mniejszym stopniu zmechanizowanych, zależy bowiem od zestawienia samych kosztów produkcji. Lwią część kosztów w małej lub średniej fabryce stanowi robocizna. Ilość zatrudnionych pracowników może być, zależnie od chwilowej konjunktury, zwiększona lub zmniejszona, co stwa-

rza pewną elastyczność budżetową tych zakładów. Natomiast w wielkich zracjonalizowanych zakładach, w których praca ludzka jest w znacznym stopniu zastąpiona przez maszyny, płace pracowników stanowią stosunkowo niewielką część kosztów ogólnych; ilość maszyn natomiast jest stała i nie może być zmniejszona zależnie od kurczenia się produkcji. Dla tych jednostek gospodarczych koszty stałe, to znaczy niezależne od stopnia zatrudnienia zakładu, przewyższają znacznie koszty zmienne. Praca wielkich zakładów jest ekonomiczna tylko w wypadku całkowicie wyzyskanej sprawności, natomiast w razie, gdy produkcja jest tylko częściowa, otrzymujemy rezultaty ujemne. Planowość i, co za tem idzie, trafne ocenienie przyszłej produkcji, staje się dla wielkich jednostek gospodarczych kwestją istnienia.

Widzimy więc, że potrzeba planowości, czyli świadomego kształtowania, wzrasta wraz z rozwojem życia gospodarczego i obejmuje coraz szersze dziedziny. Przemysł rozwinął się potężnie, całokształt życia gospodarczego podlega jednak w dalszym ciągu przypadkowi. Rozwój jego jest w obecnym stanie rzeczy od nas niezależny, nie mamy możności przewidzieć dokładnych rozmiarów podaży i popytu. Wielkie zakłady przemysłowe, zmuszone przez cały szereg czynników do planowości, trafiają przy urzeczywistnianiu tej idei na przeszkody nie do przezwyciężenia, wywołane ogólną anarchją życia gospodarczego. Jedyną metodą, stosowaną dziś dla obrania kierunku i ustalenia rozmiarów produkcji, pozostaje tak zwana metoda badania konjunktury; metoda ta nie jest jednak w dostatecznym stopniu pewną ani ścisłą.

W historji rozwoju architektury i budowy miast spotykamy się z zupełnie podobnemi zjawiskami. Na początku historji mamy pewne jednostki, któremi są pojedyńcze domy i na których znać cechy twórcze; natomiast skupienia tych domów, czyli osiedla podlegają całkowicie przypadkowi. Z osiedli powstają wsie, z nich zaś skolei — miasta. Większość naszych obecnych miast nie powstała raptownie lecz posiada przeszłość, obejmującą setki, a nawet tysiące lat. Miasta nasze powstawały w mniejszym lub większym stopniu chaotycznie; bezplanowość ich uwidoczniona jest jeszcze bardziej przez zmiany zaszłe w trakcie rozwoju historycznego zarówno w komunikacji, jak w życiu i pracy mieszkańców. W rezultacie większość naszych miast nie jest w stanie sprostać stawianym im dzisiaj wymaganiom.

Planowość w budowie dzisiejszych miast odgrywa tę samą zasadniczo rolę, co w życiu gospodarczem. Zarówno domy mieszkalne, jak i budowle użyteczności publicznej, ulice oraz środki komunikacyjne obliczone są na setki lat i muszą zaspakajać potrzeby długiego okresu czasu. To samo dotyczy inwestycyj miejskich: arteryj komunikacyjnych, sprawy dostarczania wody, źródeł energji i t. d. I tu, zarówno jak w życiu gospodarczem, zaspakajane są nietylko potrzeby chwili bieżącej, ale również wymagania przyszłości; stwarza to potrzebę i konieczność opracowania wieloletniego planu. Stykamy się jednak w budowie miast z podobnemi trudnościami które podkreśliliśmy, mówiąc o życiu gospodarczem. Planowej budowie miast przeciwstawiają się przedewszystkiem liczne i różnorodne interesy prywatne, większość gruntów miejskich jest bowiem własnością prywatną. Dalsza trudność to niemożność ujęcia i sprecyzowania, w dzisiejszym stanie rzeczy, wszystkich czynników, wpływających na rozwój miasta. Jasnem jest przecież, że poszczególne miasta nie mogą być rozważane jak problem oderwany, lecz że są one funkcją ogólnych stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych, panujących w kraju. Poza tem na rozwój miasta wpływa w znacznym stopniu komunikacja dalekobieżna. Kierunek i rozwój dróg komunikacyjnych zależy zkolei od stosunków ogólno - gospodarczych zarówno danego kraju jak i od międzynarodowej wymiany towarów. Planowa budowa miast jest więc uniemożliwiona przez brak ogólnego planu gospodarczego i, co za tem idzie, przez przypadkowość przebiegu sieci komunikacyjnej. Szereg trudności urbanistycznych wynika ze zmiany stosunków politycznych, a więc przedewszystkiem z konsekwencji wojen; zmiany te pociągają za sobą upadek i zamarcie kwitnących niegdyś miast, lub też odwrotnie — intensywny rozwój małych, nieznanych miasteczek.

Warunki ekonomiczne zmieniają się w trakcie rozwoju historji ustawicznie. Zdolności produkcyjne wzrastają stale: ta sama ilość włożonej pracy pozwala uzyskać coraz większe ilości towarów. Zwłaszcza stulecie ostatnie, zwane stuleciem maszyn, wykazało najintensywniejszy wzrost produkcji. Technika nowoczesna pozwala teoretycznie na obfite zaspokojenie potrzeb ludzkości i osiągnięcie bardzo wysokiej stopy życiowej. Dotychczasowe formy gospodarcze, w których odbywał się ten rozwój, uniemożliwiają jednak podniesienie skali życia. W rezultacie przemysł zatrudnia coraz mniej ludzi i bezrobocie stale wzrasta. Obecne stosunki muszą więc ulec zasadniczemu

przeobrażeniu, ażeby dalszy rozwój gospodarczy stał się możliwy. Znajdujemy się na pewnym szczeblu ewolucyjnym, na którym wprowadzenie ogólnego planu gospodarczego stało się rzeczą nieodzowną. Ślepy przypadek nie może nadal decydować o sprawach dalszego rozwoju: nadszedł czas gospodarki planowej. Planowość winna ogarnąć olbrzymie dziedziny gospodarcze oraz znacznie dłuższy okres czasu. Zadania, jakie wysuwa potrzeba opracowania takiego planu przerastają wszelkie dotychczasowe poczynania w tej dziedzinie: skala czasu i przestrzeni wzrasta.

Planowa gospodarka musiałaby objąć nietylko poszczególne zakłady przemysłowe, ale uzgodnić i nadać pewien określony kierunek całemu życiu gospodarczemu, dotyczyłaby więc zarówno sprawy zdobywania surowców, jak rolnictwa, gospodarki wodnej, wszelkich źródeł energji i t. d. Te olbrzymie działy życia gospodarczego byłyby traktowane jako pewne jednostki, których wzajemny stosunek określiłby i uzgodnił właśnie ów plan.

Sprawa budowy miast nabiera w dzisiejszych czasach wagi zagadnienia międzynarodowego; dzisiejszy plan miasta musi bowiem uwzględnić nietylko warunki lokalne, lecz brać również pod uwagę stosunki międzynarodowe, zagadnienia komunikacyjne i t. p. Plan o takiej skali musi jednocześnie sięgać daleko w przyszłość, przewidywać rozwój dalszy nie na dziesiątki,ale na setki lat. Zmiany gospodarczo-społeczne, które wynikną z opracowania i wcielenia w życie gospodarki planowej staną się nowym bodźcem dla dalszego, potężnego rozwoju techniki i przemysłu. W rezultacie powstanie nowy układ społeczny, nowe formy życia społecznego i nowe całkiem odmienne stosunki ludzi i narodów. Ten rozkwit ekonomiczny podniesie skalę życiową ludności i pozwoli oczekiwać na niebywały dotąd rozkwit kultury. Przy układaniu planu musimy liczyć się z możliwością głębokich zmian struktury społecznej i ogarnąć wielki okres czasu. Z powyższego wyłania się konieczność niełatwego do osiągnięcia przewidzenia przyszłego rozwoju ludzkości.

Przewidywanie dalszego biegu wypadków było i dawniej ważnem i ciekawem zagadnieniem, nie stanowiło jednak takiej nieodpartej konieczności, jak dziś. Plany poszczególnych jednostek gospodarczych obejmowały w swych przewidywaniach najwyżej okres kilkoletni; interesowano się w najlepszym wypadku tylko tem, jaką drogą pójdzie rozwój najbliższej przyszłości. Takie przepowiednie uniemożliwione były choćby przez to, że w krótkich okresach czasu rola przypadku jest ogromna. Dotychczas historja ograniczała się tylko do badania przeszłości, była ona (z jednym tylko wyjątkiem) nauką opisową, nie zasługującą właściwie na miano wiedzy. Planowa gospodarka wysuwa w stosunku do studjów historycznych nowe zupełnie zadania, związane z koniecznością stawiania wniosków na przyszłość, tak ważnych dla każdego planowania, wymaga przeto od historyków określenia linji rozwojowej przynajmniej przyszłych kilkuset lat. Z faktem tym wiąże się konieczność zasadniczej zmiany metod historji, a mianowicie traktowania jej pod kątem widzenia zadań praktycznych. Badania historyczne odegrać mogą w przyszłym okresie rolę decydującą, im bowiem przypadnie w udziale rozwiązanie niesłychanie doniosłego zagadnienia ściśle praktycznego.

Terenem badań historycznych pozostanie oczywiście nadal przeszłość, z tą zasadniczą różnicą, że będzie ona analizowana w celu przewidzenia przyszłych społecznych i gospodarczych zmian. Od innych gałęzi wiedzy, np. od nauk przyrodniczych, wymagamy już oddawna wniosków, dotyczących przyszłości, wymagania te przenosimy zkolei na wiedzę historyczną. Metody badań naukowych, pominąwszy pewne szczegóły, są jednakie dla wszelkich gałęzi wiedzy; historja będzie więc mogła korzystać z metod, opracowanych przez najstarsze i najściślejsze nauki matematyczno-przyrodnicze. Droga badania naukowego da się krótko sformułować w następujący sposób: 1. obserwacja, 2. stwierdzenie zjawisk jednakowych, względnie bardzo podobnych, 3. statystyczne ujęcie tychże zjawisk, 4. ich uporządkowanie, 5. zbadanie czynników, wpływających na dane zjawiska, 6. ustalenie związku przyczynowego, występującego między powyższemi czynnikami i zjawiskami. Pewna prawidłowość występuje również w stosunkach społecznych i jest równie od woli poszczególnych jednostek niezależna, jak prawa rządzące zjawiskami otaczającej nas przyrody. Analizując więc dotychczasowe dzieje i odnajdując czynniki, normujące ich przebieg, będziemy mogli ustalić kierunek chwili obecnej, idąc zaś dalej — przewidzieć przyszłość. Wielkie znacznie posiada w tych badaniach fakt właściwego wyboru długości badanego okresu. O ile okres czasu, analizowany przez nas, jest zbyt krótki, wtedy prawidłowość zjawisk nie daje się ustalić zpowodu nadmiernej roli, jaką odgrywa przypadek

w fizyce i naukach technicznych (mówimy wtedy o zbytniem rozproszeniu punktów obserwacyjnych); o ile odwrotnie badamy zbyt długi okres — maleją szanse ścisłości naszych przepowiedzeń. Widzimy więc, że każde kierownictwo wymaga gruntownego naukowego przygotowania. Najbardziej typową formą ludzkiej twórczości jest technika, jej to wymagania wpłynęły na rozwój nauk przyrodniczych, przedewszystkiem zaś fizyki i chemji; ostatnie stulecie stanowi niezbity dowód, że prawdziwa i owocna działalność wyrasta jedynie na gruncie badań naukowych. Planowa gospodarka wysuwa więc, w stosunku do badań historycznych, te same wymagania, jakie technika stawia zawsze wiedzy przyrodniczej.

Z powyższych rozważań wynika jasno, że pierwszem i głównem zadaniem urbanisty jest przeprowadzenie gruntownych studjów historycznych. Kolosalne zmiany struktury społecznej w dobie obecnej są rezultatem dotychczasowego rozwoju, który nas do nich przygotował. Gdyby nie poziom obecnej naszej techniki, planowa gospodarka byłaby nie do pomyślenia. Nowe formy gospodarcze zaczynają się ściśle tam, gdzie się kończą stare: zasada ta dotyczy również w całej rozciągłości zagadnień urbanistycznych. Żadna gospodarka planowa nie może sobie pozwolić na luksus zburzenia masowo istniejących miast i wzniesienia na ich miejsce nowych. Zadaniem urbanisty będzie jednak zbadać, czy pewne starożytne lub średniowieczne miasta wykazują potrzebę możliwości dalszego rozwoju; jeżeli potrzeby tej nie wykazują, ustalić, czy nie należałoby raczej pozostawić ich własnemu losowi względnie potraktować je z punktu widzenia wartości muzealnej. Nie możemy bowiem żądać od człowieka współczesnego, wymagającego całkiem innych warunków, by całe swe życie spędzał w otoczeniu średniowiecza. W dalszym ciągu należy zbadać, czy t. zw. wielkie miasta posiadają konieczne warunki rozwojowe i nadają się jako takie do dalszej rozbudowy i czy w pewnych wypadkach nie należałoby ich raczej pozostawić poza nawiasem usiłowań urbanistycznych. Poza tem musi urbanista znaleźć przyczyny powstania miast w tym właśnie miejscu i czynników, które wpływały na jego rozwój oraz ustalić trwałość tych czynników. Najważniejszym jest w danym wypadku czynnik ekonomiczny; należy bowiem zbadać położenie miasta w stosunku do źródeł surowców, zakładów przemysłowych oraz komunikacji. Rozwój dróg komunikacyjnych zależy zkolei od rozmieszczenia ośrodków przemysłowych, stanu rolnictwa, zalesienia, terenów górniczych i t. p. Zbadać więc należy, czy położenie węzła komunikacyjnego, jakim jest dane miasto, będzie ze względu na wymienione powyżej ośrodki, korzystne, czy też celowszą byłaby zmiana kierunku dróg komunikacyjnych, co oczywiście wywołałoby upadek danego miasta.

Rolę decydującą w budowie i rozwoju miast odegra stosunek wsi do miasta. Dotychczas rolnictwo — z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych Ameryki — korzystało w słabym zaledwie stopniu ze zdobyczy nowoczesnej techniki. Wpływało to ujemnie na dalszy rozwój warsztatów rolnych, to też przyszła planowa gospodarka przewiduje gruntowną reorganizację gospodarstw rolnych i przyjęcie metod, stosowanych przez zakłady przemysłowe. Ten rozwój wsi odbije się na budowie miast.

Przed kilku miesiącami miałem sposobność zapoznania się z planem regjonu Warszawy, opracowanym przez architektów Chmielewskiego i Syrkusa. Z zadowoleniem stwierdzam, że jest to praca zasługująca na uwagę nietylko fachowców, ale i szerszych kół. Punktem wyjścia tego projektu jest położenie Warszawy na skrzyżowaniu dwóch wielkich międzynarodowych szlaków komunikacyjnych, przecinających Europę z północy na południe i ze wschodu na zachód. Naskutek takiego położenia Warszawa ma zapewniony rozwój w bliższej i dalszej przyszłości. Przy projektowaniu poszczególnych ośrodków miejskich (np. strefy przemysłowej), przy wyznaczeniu sieci komunikacyjnej i t. p., autorzy wzięli pod uwagę stosunki ekonomiczne i przypuszczalny rozwój ich w przyszłości. Projekty hydrotechniczne, jak np. połączenie różnych dróg wodnych, wykorzystanie energji wodnej, opracowane przez inż. Tillingera, idą po tej samej linji, tak że propozycje zawarte w tych dwóch projektach stanowią jednolity plan. Warszawa ma zatem wielkie możliwości rozwoju, który jednak w pełni nastąpić może jedynie w ramach planowej gospodarki.

Nawet z tego krótkiego przeglądu wynika jasno, jaką kolosalną przyszłość mają zagadnienia urbanistyczne, zarówno pod względem czasu jak przestrzeni. Urbanista będzie musiał w swej pracy ogarniać coraz szersze dziedziny, brać pod uwagę zarówno stosunki ekonomiczne, jak i społeczne, obznajmiać się w związku z projektowaniem, z badaniami przeszłości. Nie będzie on mógł pozwolić sobie na luksus specjalizowania się w jednej dziedzinie, przeciwnie okoliczności zmuszają go do rozszerzenia swych wiadomości i zapoznawania się z różnorodnemi gałę-

ziami wiedzy, a więc z techniką, badaniami historycznemi, ekonomją, socjologją i t. p. O ile potrafi on zastosować we wszystkich tych dziedzinach ścisłość metod naukowych, wtedy jedynie zdoła sprostać stawianym mu zadaniom. W tym celu musi on spełnić przedewszystkiem jedno z zadań zasadniczych: zerwać całkowicie z dotychczasowym tradycyjnym skrępowaniem i ze swoją dotychczasową ideologją, nie mającą nic wspólnego z nauką, a przeciwnie — graniczącą z mistycyzmem.

Urbanista musi zmienić swój światopogląd.

WARSZAWA FUNKCJONALNA

Praca architekta polega na projektowaniu — innemi słowy na planowem kształtowaniu przyszłości. Dyscyplina inżynieryjna, do której wdrożyły nas studja i praktyka, wymaga ciągłego doskonalenia. Ale ogólna ujemna tendencja gospodarcza wyciska silne piętno na zawodzie architekta — jego zdolności produkcyjne nie są wyzyskane. Jeżeli nawet niektórzy z nas pracują „przy pełnem obciążeniu", praca ta nie daje pełnego zadowolenia. Konstatujemy na każdym kroku wstrzymanie produkcji przemysłu budowlanego, rozbrojenie techniczne, marnotrawienie sił fachowych. A dzieje się to w chwili, gdy tak jaskrawo rzuca się w oczy niezaspokojenie potrzeb budowlanych szerokich mas. Nie pomogą wysiłki samych tylko architektów i ich organizacyj. Przyczyna karlenia zawodu leży poza granicami naszej sfery działania: w nieuporządkowaniu sił społecznych i gospodarczych, w nieodpowiednim podziale dóbr produkcyjnych. Nasze bezrobocie czy niewspółmierne z możliwościami zatrudnienie — to tylko jeden z przejawów bezrobocia ogólnego.

Jeżeli zagadnieniom architektury przyjrzeć się od strony ich syntezy — budowy miast — to bezsilność oderwanego zawodu uderza jeszcze bardziej. Dyscyplina techniczna domaga się p l a n u uporządkowania miast i znalezienia form dla harmonijnego współdziałania zasadniczych funkcyj życia ludzkiego: pracy, mieszkania, wypoczynku. Ale skoro doszliśmy do wniosku, że pełny rozwój architektury jest funkcją uporządkowania produkcji i spożycia — to wniosek ten tembardziej dotyczy urbanistyki. Dopiero przy planowem uporządkowaniu całokształtu wytwórczości społeczeństwa, zawód architekta znajdzie produkcyjne zatrudnienie, polegające na świadomem swego celu kształtowaniu miast, regjonów, krajów.

Wniosek ten bynajmniej nie wypływa z lokalnych warunków pracy czy bezrobocia. Międzynarodowe Kongresy Architektury Nowoczesnej, w których współpracują polskie zespoły architektów „Praesens" i „U", od roku 1928 starają się wprowadzić w życie postulaty nowoczesnego budownictwa. Rozpoczęto pracę od „Mieszkania dla minimum egzystencji" — oderwanej komórki mieszkalnej. Wniosek Kongresu Frankfurckiego, że nie można opracować idealnego mieszkania bez uporządkowania zespołów mieszkań, doprowadził do tematu następnego Kongresu: „Racjonalne sposoby zabudowy". Ale rzeczywistość przekreśliła możność realizacji racjonalnych sposobów zabudowy w większości miast istniejących. Aby znaleść sposoby zaradzenia złu, rozpanoszonemu w miastach Europy i Ameryki, postanowiono przedewszystkiem wykryć i zbadać przyczyny tego zła. Kongres w Atenach zajął się analizą zgórą 30 miast, opracowaną przez grupy szesnastu krajów. Wszędzie skonstatowano te same niedomagania — rezultat analizy można streścić w jednem zdaniu: „w chaosie miast istniejących interesy i potrzeby wielkich mas ludności są całkowicie pominięte — ale radykalnego uzdrowienia nie da się przeprowadzić bez „mobilizacji gruntów".

Pomimo skonstatowania tego faktu i bez względu na pełną świadomość ograniczonej, niestety, roli, jaką architekci odgrywają w biegu wypadków, CIRPAC [1]) uznał dalszą pracę za celową i postanowił, że następny Kongres musi się odbyć. Tematem jego będzie: „M i a s t o f u n k c j o n a l n e — S y n t e z a".

■

Rozwojem każdego miasta rządzi wiele czynników — cały szereg sił kształtuje jego formę. Miasta, w których energja sił kształtujących wyładowała się całko-

[1]) CIRPAC — Comité International pour la réalisation des problèmes d'architecture contemporaine.

TABLICA I.

EUROPEJSKI ODCINEK MAGISTRALI KOMUNIKACYJNEJ, PRZEBIEGAJĄCEJ PRZEZ KONTYNENT EUROPY I AZJI.

GRANDE VOIE DE COMMUNICATION TRANSCONTINENTALE (EUROPE — ASIE) TRONÇON EUROPÉEN.

przyjmujemy te tylko czynniki, które w możliwej do przewidzenia przyszłości pozostaną wielkością względnie stałą lub dadzą się obliczyć na zasadzie statystyki, jak np. tendencja rozwoju historycznego, warunki geomorfologiczne, stosunki demograficzne, możliwości produkcji i spożycia i inne. Na ich podstawie wyznaczymy schemat funkcjonalnego rozwoju miasta w przestrzeni i w czasie. Stosujemy tu zasadę świadomego zwężania zakresu inicjatywy projektującego przez wprowadzenie czynników ograniczających. Będzie to skutecznem przeciwdziałaniem dowolności założeń w podejściu do tematów urbanistycznych, które, zdawałoby się, z natury swej winny wykluczać przypadkowość rozwiązań, a jednak, jak wiemy, są dotychczas terenem popisów fantazji.

Regjon Warszawy ma następujące względnie stałe warunki rozwoju: korzystne położenie geograficzno-komunikacyjne na skrzyżowaniu wielkich szlaków międzynarodowych, przecinających Europę z północy na południe i ze wschodu na zachód); korzystne położenie wewnątrz kraju (centrum produkcji i spożycia); korzystne warunki klimatyczne, geomorfologiczne i t. p.

Te właśnie warunki wzięliśmy pod uwagę przy opracowywaniu naszego przyczynka do urbanizacji Regjonu Warszawy Przedstawiliśmy go Zjazdowi Cirpac'u w Londynie w czerwcu r. b. Zastosowana tu metoda pracy zyskała aprobatę i została uznana za podstawę opracowania analogicznych zagadnień przez grupy Kongresu w innych krajach. Tablice, tu przedstawione, wysłane będą wraz z tekstem objaśniającym do kilkunastu krajów Europy i Ameryki [1]).

■

Tablica I przedstawia europejski odcinek magistrali komunikacyjnej, przebiegającej przez kontynent Europy i Azji. Tendencja ruchu wynika w części zachodniej odcinka europejskiego z geograficznych właściwości kontynentu Europy: łańcuchów wysokich gór od południa, pasa mórz od północy, pomiędzy któremi leżą doliny rzeczne północnej Francji, Środkowych Niemiec, dalej zaś Odry, Wisły i Dniepru. Kierunek Niżów Środkowo Europejskich zadecydował o zasadzie przebiegu poprzez Francję i Niemcy Środkowe oraz Polskę, a powstające w ciągu wieków skupienia miejskie wytyczyły go ostatecznie. Układ sieci rzecznej umożliwia rozbudowę dróg wodnych poprzez niskie wododziały Odry, Wisły i Dniepru, co stanowić może ważne uzupełnienie Europejskiego szlaku transkontynentalnego.

Odcinek wschodni nie jest w tym stopniu ukształtowany przez naturalne czynniki geograficzne, to też ruch na nim odbywał się w ciągu wieków dwiema odnogami: południową i północną. Odnoga południowa zanika coraz bardziej od czasu, gdy ruch towarowy z Indyj skierowany został na Kanał Suezki. Natomiast odnoga północna zyskuje coraz większą wagę wskutek intensywnego uprzemysłowienia obszarów Z. S. R. R. Powstające w szybkiem tempie wielkie ośrodki przemysłowe precyzują przebieg tego szlaku poprzez północne obszary Europejskiej Rosji Sowieckiej i wrota Uralskie ku krajowi przyszłości — Syberji.

Oprócz kierunku komunikacji transkontynentalnej z Zachodu na Wschód na terenie Europy występuje szereg napięć poprzecznych ruchu międzymorskiego. Napięcia te są naturalnym wynikiem położenia Europy między dwoma pasami mórz, które w obrębie zainteresowanych krajów muszą być połączone możliwie najkrótszemi trasami.

Przebieg, charakter, kształt i wyposażenie każdej z tych tras w środki komunikacyjne są różne, wynikają bowiem ze specyficznych warunków lokalnych.

Z punktu widzenia urbanizacji Regjonu Warszawskiego najbardziej interesującem jest napięcie ruchu na linji najkrótszego połączenia Bałtyku z Morzem Czarnem. Linja ta nabiera dla nas szczególnej wagi, ponieważ środkowy i dolny bieg Wisły, ze względu na niskie wododziały, umożliwia budowę kanałów śródlądowych. Po-

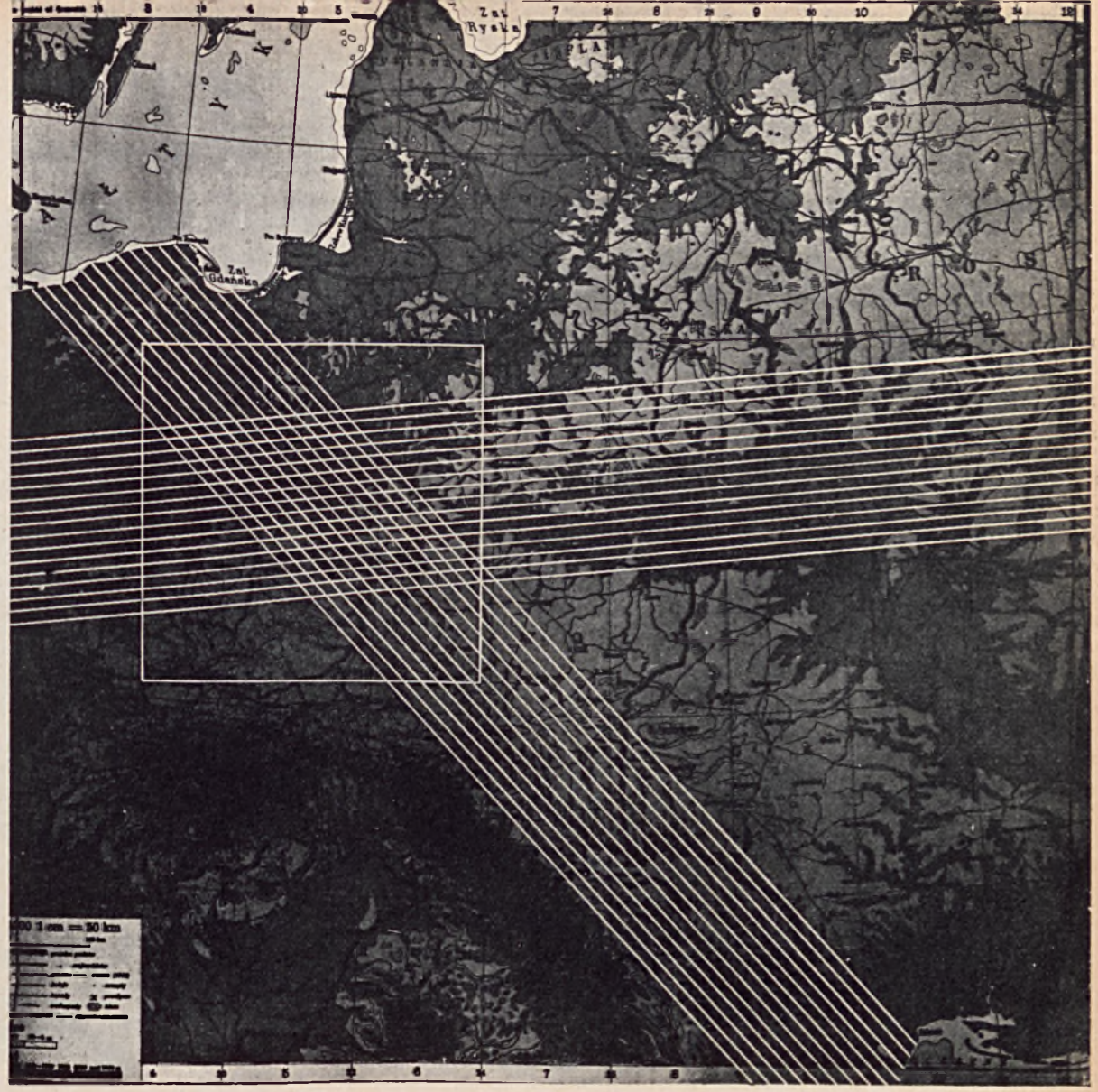

TABLICA II.

PRZEBIEG SZLAKU MIĘDZYMORSKIEGO (BAŁTYK — MORZE CZARNE) W STOSUNKU DO SZLAKU KOMUNIKACJI TRANSKONTYNENTALNEJ NA TERENIE EUROPY ŚRODKOWEJ.

GRANDE VOIE DE COMMUNICATION ENTREMARITIME (LA BALTIQUE — MER NOIRE) PAR RAPPORT À LA GRANDE VOIE DE COMMUNICATION TRANSCONTINENTALE DANS L'ÉTENDUE DE L'EUROPE CENTRALE.

TABLICA III.

PRZEBIEG SZLAKU KOMUNIKACJI TRANSKONTYNENTALNEJ NA TERENIE POLSKI CENTRALNEJ.

LA DÉFORMATION LOCALE DES LIGNES DE COMMUNICATION TRANSCONTINENTALE DANS LE DOMAINE DE LA POLOGNE CENTRALE.

łączenie dorzecza Wisły i Sanu z dorzeczem Dniestru stworzyłoby bezpośrednią drogę wodną Bałtyk — Morze Czarne dla międzynarodowego transportu towarów.

■

Tablica II przedstawia właśnie przebieg tej linji na terenie Europy Środkowej w stosunku do szlaku komunikacji transkontynentalnej. Widzimy, że Regjon Warszawy leży w polu skrzyżowania obu tych ważnych szlaków, których kierunki są w projekcie naszym głównemi tworzącemi układu.

Tablica II ilustrowała przebieg szlaków transkontynentalnego i międzymorskiego na terenie Europy.

■

Tablica III przedstawia szlak transkontynentalny na terenie Polski Centralnej. Przy stopniowem zbliżaniu i zmniejszaniu pola widzenia zmienia się zasadniczo skala, w jakiej przedstawiony zostaje problemat. W tej skali wystąpi już wyraźnie cały szereg właściwości, związanych z istnieniem Regjonu Warszawy — skupienia liczącego około 6% ludności Polski. Właściwości te, rozważane w skali komunikacji eurazyjskiej, miały znaczenie zbyt nikłe, ażeby wpłynąć na zmianę zasady ogólnego przebiegu szlaku transkontynentalnego. Jednak dla Polski Centralnej, a zwłaszcza dla Regjonu Warszawy posiadają one znaczenie wektorów. Sytuacja Warszawy wynika w naszym projekcie z przebiegu obu omawianych wyżej szlaków, a jednocześnie szlaki te na odcinku Polski Centralnej ulegają lokalnej deformacji pod wpływem działania zorganizowanego ośrodka — stolicy. Jest to przykład zależności funkcyjnej: zasadniczy kierunek tras komunikacyjnych wpływa na ukształtowanie miasta — miasto zaś z kolei precyzuje przebieg tych tras ostatecznie.

Rozpatrując bardziej szczegółowo napięcia ruchu, które występują na odcinkach szlaków, podlegających działaniu Regjonu Warszawy, zauważymy silną deformację wiązki linij ruchu transkontynentalnego. Ukształtowanie terenu, które omówimy bliżej przy rozpatrzeniu tablic następnych; zapora komunikacyjna, jaką stwarza Wisła, i wreszcie działanie atrakcyjne stolicy zmuszają wiązkę linij ruchu transkontynentalnego do przewężenia w Regjonie Warszawy i przejścia przez Wisłę w strefie sytuacyjnie najdogodniejszej i najsilniej uzbrojonej pod względem technicznym.

W ten sposób analiza głównych tendencyj ruchu na obszarze Europy daje nam nastawienie wektorjalne w stosunku do zasadniczych kierunków komunikacyjnych na terenie Polski. Kierunki te w odniesieniu do całokształtu Warszawy odegrają, jak się to okaże w toku dalszych rozważań, rolę układu osi, do których odniesiona będzie sytuacja poszczególnych elementów. Stosując obowiązującą, zdaniem naszem, metodę ograniczenia inicjatywy projektującego, oprzemy ukształtowanie Warszawy na szeregu przesłanek, wynikających z analizy warunków przeszłych i istniejących, z których wyciągniemy wnioski, co do tendencji rozwojowej. Dla przykładu wykażemy, w jaki sposób wyciągamy wnioski np. z tablic analizy geomorfologicznej regjonu. Zwracamy uwagę, iż ze skali Polski Centralnej przechodzimy obecnie na skalę planowania regjonalnego 1 : 300.000, która odtąd będzie zasadniczą skalą naszych rozważań. Dwie tablice, które z kolei przedstawiamy, wyjaśnią, w jaki sposób warunki geomorfologiczne wpływają na umiejscowienie i ukształtowanie układu miejskiego i w jaki sposób powodują one lokalne odkształcenie wielkich szlaków komunikacyjnych, które schematycznie zaznaczyliśmy na tablicy III-ciej.

■

Tablica IV przedstawia hydrografję i rzeźbę terenu Warszawy. Widzimy tu naturalny układ siatki wodnej i odrazu możemy zorjentować się w sytuacji wy-

TABLICA IV.

HYDROGRAFJA I RZEŹBA TERENU REGJONU WARSZAWY.
HYDROGRAPHIE ET SCULPTURE DE TERRAIN DE LA RÉGION DE VARSOVIE.

TABLICA V.

MAPA MORFOLOGICZNA REGJONU WARSZAWY.

CARTE MORPHOLOGIQUE DE LA RÉGION DE VARSOVIE.

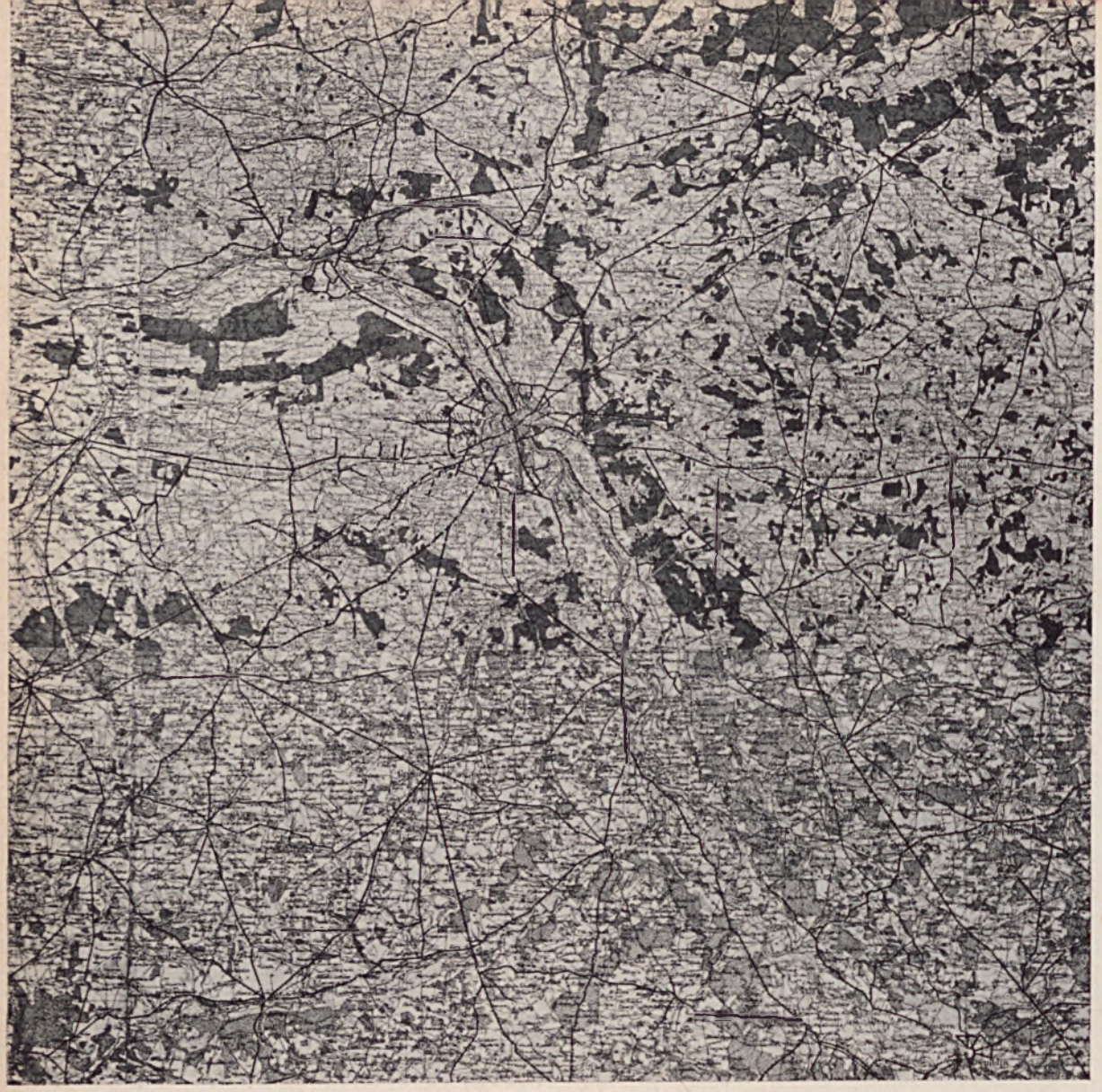

TABLICA VI.

MAPA SZTABOWA REGJONU WARSZAWY.
CARTE D'ÉTAT MAJOR DE LA RÉGION DE VARSOVIE.

sokościowej, wyrażonej przy pomocy poziomic. Poziomice te, jak zwykle, odniesione są do poziomu morza, wyrażają więc b e z w z g l ę d n ą sytuację wysokościową.

■

T a b l i c a V — to mapa morfologiczna. Przedstawia ona również sytuację wysokościową z tą jednak różnicą, że wysokości oznaczone są w stosunku do poziomu Wisły i Bugonarwi. W ten sposób można już uchwycić i wyrazić graficznie zapomocą jednakowego natężenia barwy zarys granic wzniesień trzech tarasów: wydmowego, warszawskiego i wyżyny dyluwialnej, stanowiących stoki doliny Wisły i Bugonarwi. Ponieważ w stosunku do poziomu morza dolina ta miałaby w każdym punkcie inną kotę, punkt zerowy, do którego odnoszą się koty na tej mapie jest z m i e n n y. Tablica IV przedstawia więc wysokości bezwzględne — tablica V zaś — wysokości względne.

Na mapie morfologicznej występuje wyraźnie jasny krzyż, utworzony przez doliny rzeczne Wisły, Bugonarwi i Wkry. Dolinami temi musiały przebiec wielkie szlaki komunikacyjne, przecinające Europę z Zachodu na Wschód i z Północy na Południe, które, jak już zaznaczyliśmy, stanowią układ osi, do którego odnosimy poszczególne punkty miasta i regjonu. W najwęższem, a zarazem najwyższem miejscu pola skrzyżowania leży centrum stolicy: jest to w danych warunkach najkorzystniejsza sytuacja. Zarys stoków tarasu wydmowego, tarasu warszawskiego i wyżyny dyluwialnej wywołał m. in. charakterystyczne przewężenie lokalne wiązki linij komunikacji transkontynentalnej. Jeżeli teraz spojrzymy na tablicę VI, ilustrującą stan istniejący rozmieszczenia dróg, osiedli, lasów, wód i t. p. na terenie regjonu Warszawy w/g mapy sztabowej, przekonamy się, że stare drogi formowały się mniejwięcej według tego samego schematu pod decydującem działaniem czynników terenowych. Mapa sztabowa stanowi zresztą podkład, na którym staramy się rozwiązać schematycznie najważniejsze zagadnienia, dotyczące urbanizacji regjonu Warszawy.

T a b l i c a VII — przedstawia schemat układu głównych kierunków komunikacyjnych na terenie regjonu Warszawy. Schemat ten stanowi rozwinięcie tablicy I, II i III-ciej, które motywują jego zasadniczy przebieg w skali Eurazji, Europy i Polski Centralnej. Obecnie przedstawiamy go w skali regjonalnej, wymagającej większego sprecyzowania. Prócz wielkich szlaków o znaczeniu międzynarodowem pojawiają się więc na tej tablicy kierunki komunikacji miejskiej, zaznaczone dla odróżnienia kolorem białym.

Linje komunikacji międzynarodowej obciążone są również ruchem krajowym. Wszystkie kierunki zostaną wyposażone w jeden lub w większą ilość środków komunikacji, zależnie od potrzeby i od postępu techniki. Celem niniejszego schematu jest wyznaczenie głównych kierunków i punktów ich przecięcia.

■

A. K o m u n i k a c j a m i ę d z y n a r o d o w a.

Rozpatrzymy kolejno ukształtowanie kierunków „tworzących" w regjonie Warszawy. W myśl zasady unikania wprowadzania ruchu tranzytowego do miasta, dążymy do rozszczepienia zasadniczych kierunków na gałąź tranzytową, omijającą miasto, lecz przebiegającą w bezpośredniej strefie jego wpływu i na gałąź, przechodzącą przez miasto dla obsłużenia jego lokalnych potrzeb. Warunki naturalne podsuwają nam proste rozwiązanie tego problemu.

Środkowy bieg Wisły pokrywa się z głównym kierunkiem tranzytu międzymorskiego, lecz w regjonie Warszawy Wisła wyłamuje się z linji przebiegu, tworząc olbrzymi łuk, wygięty ku stronie południowo-wschodniej, a oparty na cięciwie Mod-

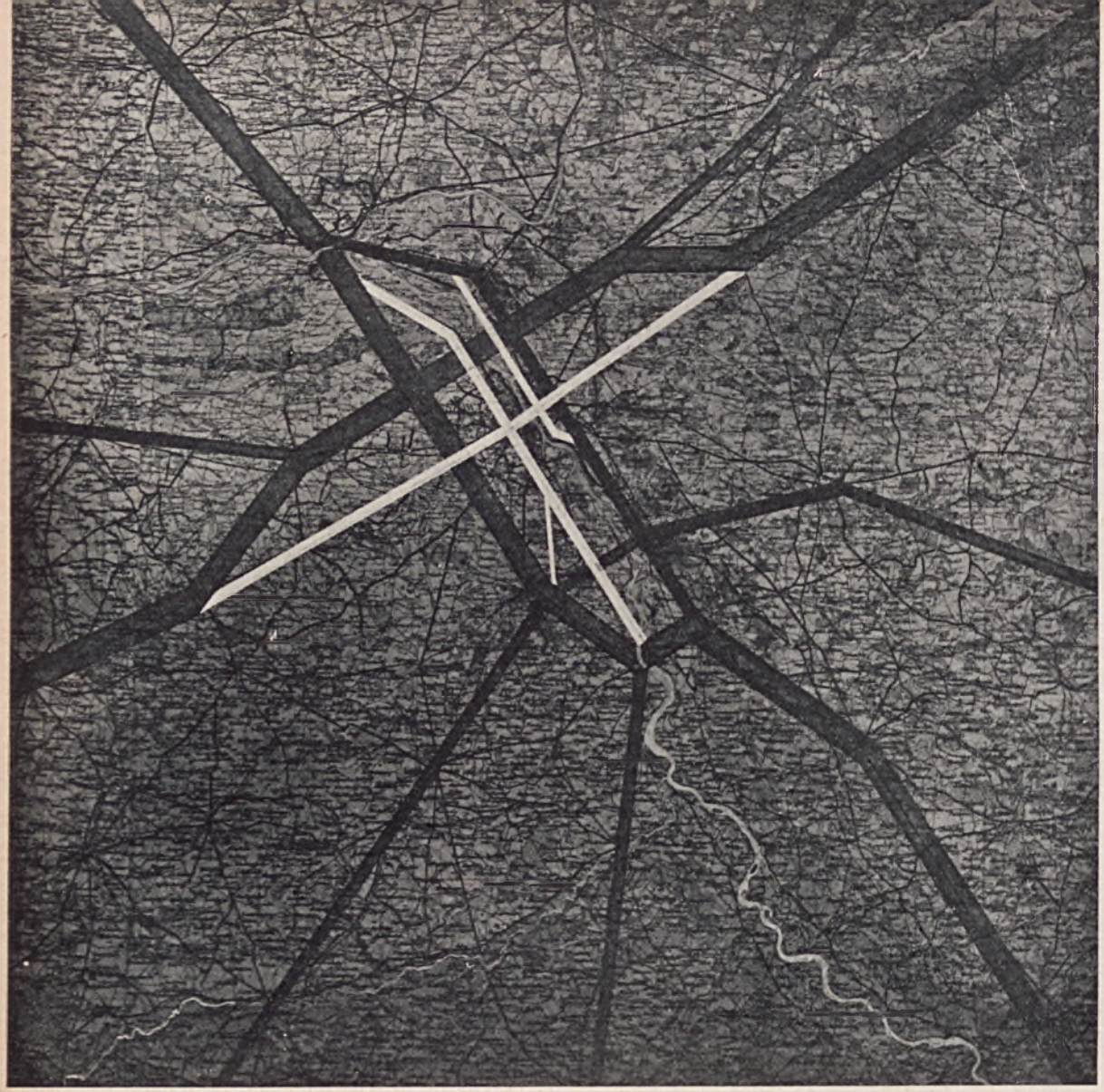

TABLICA VII.

SCHEMAT UKŁADU GŁÓWNYCH KIERUNKÓW KOMUNIKACYJNYCH NA TERENIE REGJONU WARSZAWY (KOLOR BIAŁY OZNACZA LINJE KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ).

SCHÉMA DU SYSTÈME DES DIRECTIONS PRINCIPALES DE COMMUNICATION DANS LA RÉGION DE VARSOVIE.

lin — Czersk. Cięciwa ta pokrywa się z główną trasą ruchu międzymorskiego. Logika dyktuje tedy rozszczepienie ruchu międzymorskiego na gałąź lewo — i prawobrzeżną właśnie w punktach Modlin i Czersk, obciążenie grupy lewobrzeżnej głównym tranzytem lądowym i skierowanie go po cięciwie. W ten sposób tranzyt ominie miasto w bezpośredniej bliskości, a mimo to trasa jego będzie znacznie skrócona. Jest to interesujący paradoks urbanistyczny, gdyż naogół ominięcie miasta wydłuża linję tranzytu.

Ukształtowana w ten sposób grupa lewobrzeżna ma duże znaczenie ze względu na skrót, jaki osiąga się na drogach lądowych, natomiast grupa prawobrzeżna jest wszechstronniej wyposażona w możliwości transportowe, zawiera bowiem w swoim układzie Wisłę, mogącą, jak wspominaliśmy, przy odpowiedniej regulacji stanowić w przyszłości fragment wielkiej drogi wodnej Bałtyk — Morze Czarne. Grupa ta przecina Warszawę, położoną na brzegach Wisły, uzasadniając sytuację centrum miasta. Mimo, iż drogi lądowe tej grupy stanowią zasadniczo gałąź, obsługującą potrzeby miasta, można je również obciążyć częścią tranzytu, nie popełniając błędu, ponieważ różnica wysokości obu brzegów (plus minus 20 m.) pozwala na skrzyżowanie z linjami komunikacji miejskiej na różnych poziomach.

Grupa tranzytu międzymorskiego przecięta jest w punktach rozszczepienia na łuk i cięciwę (Modlin — Czersk) granicznemi linjami przewężenia grupy komunikacji transkontynentalnej. Przyjmujemy, że Modlin i Czersk staną się biegunami przyszłego aktywnego układu miasta, który nazwiemy Warszawą maksymalną (znak W max.). Granice W max. wyznacza zarówno zespół omówionych wyżej czynników geomorfologicznych, jak i grupa linji tranzytu międzymorskiego, w tych właśnie punktach rozszczepiona na łuk i cięciwę.

Przyjęcie Modlina i Czerska za bieguny aktywnego układu miasta dałoby się również uzasadnić pod względem historycznym, lecz zakres niniejszej pracy nie pozwala nam na rozwijanie szczegółów.

Ruch transkontynentalny zbieramy w dwuch pasach tranzytowych, omijających Centrum od strony północno - zachodniej i południowo-wschodniej.

B. K o m u n i k a c j a m i e j s k a i k r a j o w a.

Dominujący czynnik kształtowania komunikacji miejskiej na obszarze W. max. stanowi rzeka Wisła. Jasnem jest, że komunikacja miejska rozwijać się winna przedewszystkiem wzdłuż rzeki, ponieważ każde przejście przez tę naturalną zaporę związane jest z dużemi inwestycjami. Komunikację miejską musimy więc ukształtować w ten sposób, ażeby zredukować do minimum ilość grup poprzecznych przejść przez Wisłę, wyposażając jednak każdą z nich w możliwie dużą ilość różnorodnych środków komunikacji, stosownie do potrzeb lokalnych.

Projektujemy następujące poprzeczne grupy komunikacji miejskiej, przechodzące przez Wisłę:

1) w obrębie dzisiejszego centrum;
2) na biegunie południowym układu W. max. (Czersk);
3) na biegunie północnym W. max. (Modlin);
4) grupę przejść dla tranzytu, omijającego centrum od strony północno-zachodniej (Błonie — Radzymin);
5) grupę przejść dla tranzytu, omijającego centrum od strony południowo - wschodniej (Piaseczno — Falenica).

■

Warszawa, jako stolica Państwa, winna być połączona w sposób najkrótszy z głównemi ośrodkami Polski i krajów ościennych. Radjalny układ krajowej sieci komunikacyjnej czyni zadość temu postulatowi, ponieważ w skali kraju miasta uważać

można za punkty, lecz w obrębie nowoczesnego, a więc nie monocentrycznego miasta, ten system komunikacji traci rację bytu. Pokutuje on wprawdzie w większości planów wielkich miast, ale stanowi prymitywną próbę rozwiązania zagadnienia komunikacji, wyprowadzoną po linji najmniejszego oporu z dawnego monocentrycznego założenia ośrodków miejskich. Konsekwencją tego systemu jest pokrajanie przestrzeni miejskiej na szereg pierścieni i wycinków koła — form czysto geometrycznych, a więc abstrakcyjnych, nie mających nic wspólnego z biologją organizmu miejskiego. Funkcje miasta przerastają ograniczone możliwości cyrkla — ich zróżnicowanie domaga się kształtu, podyktowanego przez rzeczywiste warunki i żywotne potrzeby. Jakżeż mogłaby komunikacja miejska spełniać celowo i sprawnie swoje zadania w obrębie zróżnicowanych pod względem treści i formy obszarów miasta, gdyby ona jedna wyłamała się z ogólnej zasady funkcjonalizmu i przybrała kształt geometryczny? Jasnem jest więc, że jeżeli zaprojektowany przez nas układ miejski odniesiony jest do układu osi kierunku międzymorskiego i transkontynentalnego, przyczem decydujący wpływ na ukształtowanie się miasta wywarł kierunek międzymorski, to i promienisty układ krajowej sieci komunikacyjnej ulec musi w sferze wpływów miasta Warszawy odpowiedniej deformacji. Zami ast np. 18 promieniowych arteryj drogowych, które, nie licząc kolei, łączyć mają według projektu miejskiego centrum Warszawy z główniejszemi ośrodkami, proponujemy wprowadzić w obręb W. max. tylko 8 kierunków, ale za to zdolnych do wchłonięcia wszelkich możliwych obecnie do przewidzenia środków lokomocji (Tabl. VIII). Te 8 kierunków obsłużą w pełni potrzeby miasta. Resztę kierunków doprowadzamy tylko do krańcowych węzłów W. max. W ten sposób zmniejszamy ogólny kilometraż miejskiej sieci, unikamy w obrębie miasta labiryntu kierunków, skrzyżowań i t. p., a mimo to zachowujemy zasadę połączenia stolicy z innemi ośrodkami kraju zapomocą najkrótszych dróg.

Czy zdanie sobie sprawy z zasadniczych sił, jakie wpływają na kształtowanie się Warszawy i podporządkowanie kierunków komunikacyjnych tym właśnie siłom doprowadza do przerostu komunikacji?

Nie. Metoda nasza doprowadza tylko do o p a n o w a n i a chaotycznego rozwoju miasta i jednego z jego czynników — komunikacji — przez wytyczenie dla niej łożysk. Dowiedliśmy, że ilość tych łożysk jest znacznie mniejsza, niż w projektach miejskich.

Czy wytyczenie z góry łożysk dla ruchu miejskiego równoznaczne jest przewidywaniu jakiejś nowej wędrówki narodów i specjalnie silnego natężenia transportu?

Nie. Schemat kierunkowy Warszawy ma rację bytu dla każdego natężenia ruchu — nawet dla najsłabszego. Kierunki, przez nas wytyczone, są dla rozwoju Warszawy naturalnym kośćcem. Jeżeli w początku ubiegłego stulecia Warszawa przestała rozwijać się równomiernie w kierunku swych naturalnych biegunów: Modlina i Czerska, to dlatego, że wroga okupacja carskiej Rosji z premedytacją uszkodziła jej kość pacierzową (kierunek północ — południe), — powodując stuletni niemal paraliż rozwoju północnych obszarów: Żoliborza, Marymontu, Bielan. W obrębie samego śródmieścia katastrofalne skutki tego okaleczenia wystąpiły szczególnie ostro w skupionej około Cytadeli „północnej" dzielnicy miasta, która z biegiem czasu stała się stłoczeniem najgorszych bodaj w Warszawie warunków bytowania, urągających elementarnym wymogom higjeny. Z chwilą zburzenia Cytadeli miasto wylało na północ, dążąc, zrazu bezplanowo, do przywrócenia naturalnej równowagi terytorjalnej. W ciągu najbliższego dziesięciolecia Żoliborz, Marymont, Bielany rozwiną się równie intensywnie, jak nieskrępowane nigdy w rozwoju dzielnice południowe: Mokotów, Okęcie, Rakowiec.

■

Zanim przejdziemy do omówienia tablic IX i X, ilustrujących funkcjonalny podział zaplecza i schemat pasów uzbrojenia W. max., musimy bliżej objaśnić pojęcie

TABLICA VIII.

WYCINEK REGJONALNY KRAJOWEJ SIECI DROGOWEJ.
SECTEUR RÉGIONAL DU RÉSEAU DES GRANDES ROUTES.

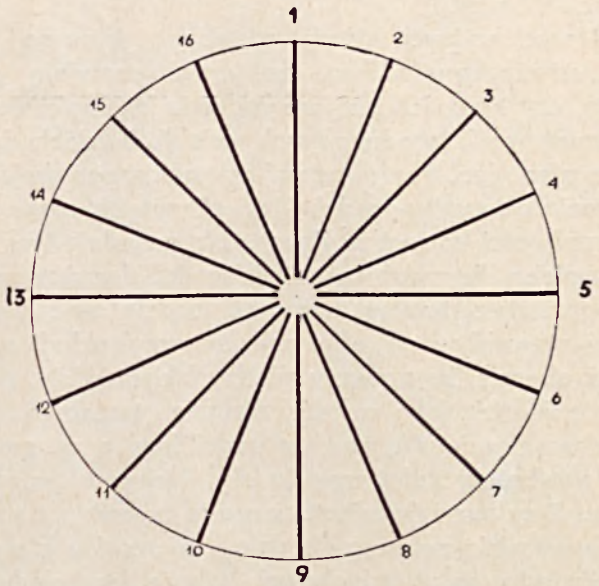

SCHEMAT RADJALNY (GEOMETRYCZNY).
SCHÉMA RADIAL (GÉOMETRIQUE).

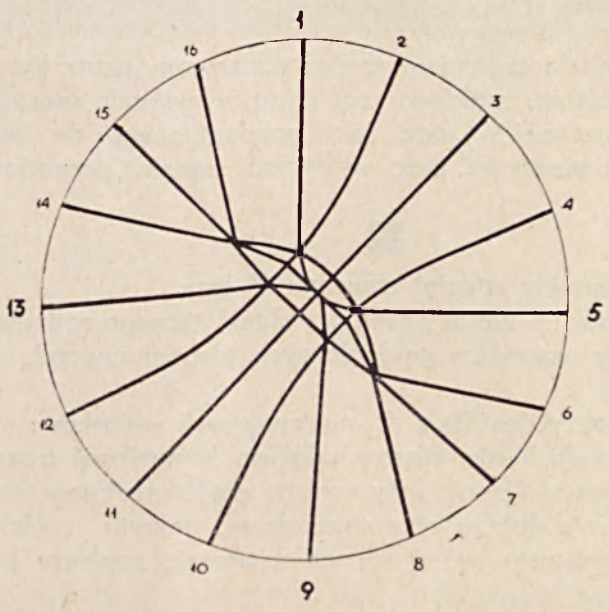

SCHEMAT FUNKCJONALNY (BIOLOGICZNY).
SCHÉMA FONCTIONNEL (BIOLOGIQUE).

„aktywnego układu miasta". Obecnie Warszawa liczy około 1.200.000 mieszkańców — t. zw. Regjon Warszawski 800.000. Warszawa jest wielkiem, choć niezorganizowanem miastem — regjon zaś anarchicznym konglomeratem miasteczek, osad i wsi. Ważnym etapem w demograficznym rozwoju Warszawy będzie całkowita urbanizacja regjonu względnie dezurbanizacja miasta t. j. wyrównanie różnic między miastem a wsią w granicach W. max.

Normalny rozwój sił produkcyjnych układu miejskiego wymaga racjonalnego rozmieszczenia ludności. Jest rzeczą wiadomą, że drogi sprzyjają powstawaniu osiedli bez względu na to, czy trasa ich przeprowadzona jest logicznie, czy też nie. Zatem jedną z podstaw powstawania produkcyjnych osiedli ludzkich będą dobrze przemyślane kierunki komunikacyjne. Ponieważ zaś celem naszego projektu jest przyczynienie się do powstawania obszarów produkcyjnie aktywnych, rozpoczęliśmy pracę od przestudjowania możliwości komunikacyjnych. Na zasadzie tych studjów wyznaczyliśmy schemat dynamiczny kierunków oraz miejsca ich skrzyżowania. Ten schemat, przedstawiony na poprzedniej tablicy, stanowić będzie sieć funkcjonalizacji W. max. Przy najwyższej przewidywanej ekspansji aktywny układ miasta zajmie obszar o wiele szerszy niż obecnie, bo zawarty między łukiem Wisły, a cięciwą kierunku międzymorskiego, ale jednak, jako całość, zostanie terenowo ograniczony. Naturalne terenowe granice rozwoju W. max. uzasadniliśmy przy omawianiu poprzednich tablic; są one wielkością stałą, zmienia się natomiast dynamika sił społecznych i ekonomicznych. Przy rozwoju miasta w czasie czynnik „p r z e s t r z e ń" pozostanie niezmienny — wielkością zmienną będzie „p r o d u k c y j n o ś ć". Z chwilą gdy uznamy, że miasto ma w jednakowej mierze uwzględniać interesy wszystkich mieszkańców, a nietylko ograniczonej warstwy uprzywilejowanych, dojdziemy do wniosku, że wydaj ność terenów miasta musi być wyzyskana stuprocentowo.

Niezmienne granice układu W. max. muszą tedy być tak zakreślone, ażeby każda z funkcyj dzisiejszego miasta miała odpowiednie dla siebie łożysko i mogła rozwijać się swobodnie w przestrzeni i czasie. Obecnie są one chaotycznie pomieszane naskutek braku uporządkowania i zbyt wielkiej ciasnoty. Tak więc, pomimo ograniczenia terenowego, produkcyjność W. max. może rozwijać się swobodnie w miarę porządkowania funkcyj i zaprzęgania do ich spełniania niedostatecznie dotychczas wyzyskiwanych sił przyrody.

Obszar W. max. będzie częściowo sfunkcjonalizowany przez kierunki komunikacyjne i punkty ich przecięcia, częściowo zaś przez wyzyskanie specyficznych właściwości terenów zarówno samej W. max., jak i przylegającego do niej zaplecza. Stopniowo porządkowany obszar W. max. wyzwalać będzie potencjalną energję zaplecza.

■

Tablica IX — funkcjonalny podział zaplecza W. max.

Podział ten podyktowany został przez przesłanki różnego rodzaju, między innemi przez wyniki analizy warunków geologicznych, gleboznawczych i morfologicznych.

Na zasadzie tej analizy doszliśmy do następujących wniosków:

A. Na prawym brzegu Wisły, między szlakiem komunikacji transkontynentalnej, a łukiem Wisły, opartym o Czersk, leży wyższa część praskiego terenu wydmowego o podłożu przeważnie dobrze przepuszczalnem, pokryta częściowo lasami szpilkowemi. Ta część regjonu stanowi w naszym schemacie zaplecze łuku mieszkaniowo - uzdrowiskowego,

B. Żyzne grunty południowo - zachodniej części Regjonu, ograniczonej Wisłą, Pilicą i zachodnim odcinkiem trasy komunikacji transkontynentalnej, nadają się do zorganizowania wycinka rolniczego,

TABLICA IX.

FUNKCJONALNY PODZIAŁ ZAPLECZA WARSZAWY MAX.

DISPOSITION FONCTIONNELLE DES TERRAINS CONSTITUANT LA ZONE D'INFLUENCE DE VARSOVIE MAXIMUM.

TABLICA X.

SCHEMAT PASÓW UZBROJENIA TERENU WARSZAWY MAX.

SCHÉMA DES ZONES D'AMÉNAGEMENT DANS L'ÉTENDUE DE VARSOVIE MAXIMUM.

C. Wycinek sąsiedni, ograniczony od północy przez krawędź tarasu warszawskiego, za którym leży puszcza Kampinoska, ma grunt przydatny dla ogrodnictwa i sadownictwa (czarnoziem i mady wiślane);

D. Na północo - zachód, w bezpośredniem sąsiedztwie dzisiejszego miasta, wśród wydm piaszczystych i gruntów zalewowych, leży jedyny w okolicach Warszawy wielki masyw leśny puszczy kampinoskiej. Gdyby na obszarze tym przeprowadzić meljorację i zróżnicować podmokłe tereny na miejsca osuszone i wielkie zbiorniki wody dla celów technicznych, gospodarczych i sportowych, wycinek ten stanowiłby idealne miejsce dla wypoczynku, ćwiczeń fizycznych i t. p. W naszym schemacie te właśnie tereny oznaczyliśmy jako„wycinek kultury fizycznej".

E. Teren, zawarty między Bugonarwią, Wisłą i osią wiązki tranzytu transkontenentalnego, położony na niskim tarasie wydmowym prawego brzegu Wisły, posiada warunki naturalne, sprzyjające rozwojowi strefy przemysłowej: a) korzystny kierunek zwiewania dymów (przeważające wiatry zachodnie); b) płaskie ukształtowanie terenu; c) swobodny poziom wód artezyjskich wyższy od poziomu terenu; d) kierunek spływu wód artezyjskich równoległy do Wisły, co zapewnia całemu pasowi przemysłowemu, który opiszemy poniżej, równomierne zaopatrzenie w wody artyzyjskie; e) możliwości przeprowadzenia laternalnego kanału do Bugonarwi i, co za tem idzie, ukształtowania portu śródlądowego na skrzyżowaniu Wisły z tym kanałem, stanowiącym fragment wielkiej drogi wodnej, dopełniającej linję komunikacji szlaku transkontynentalnego.

Strefa przemysłowa przecina tereny W. max. po linji głównego przerzutu tranzytowego, omijającego centrum miasta od strony północno - zachodniej. Strefa ta jest typowym przykładem pasowego systemu uzbrojenia terenu, który w odniesieniu do całokształtu układu miejskiego przedstawia t a b l i c a X. Za elementy uzbrojenia przyjmujemy drogi komunikacyjne wszelkiego rodzaju, wszelkie przewody instalacyjne i energetyczne oraz zorganizowaną zabudowę. Teren W. max. w/g przedstawionego schematu uzbrajany będzie kolejno, w zależności od potrzeb lokalnych i potrzeb całego organizmu. Jakość uzbrojenia będzie funkcją stanu techniki w danym czasokresie. Dopiero w uzbrojonych strefach organizowane będą miejsca zabudowy i zaludnienia (grupowo, a nie w sposób ciągły). Będą one w pewnej mierze ulegały wpływowi odnośnych wycinków zaplecza, schematycznie zaznaczonych w tablicy IX-tej.

Pola skrzyżowania dwóch lub więcej pasów uzbrojenia powinny stać się przedmiotem szczególnego zainteresowania projektodawców — wymagają one „opieki urbanistycznej" i harmonogramu rozwoju. Węzły te staraliśmy się w projekcie naszym nasunąć na istniejące już większe skupienia ludności w regjonie, jak np. Falenica — Otwock, Piaseczno, Błonie, Radzymin, Jeziorna, Modlin, Czersk i inne, ponieważ nie chcemy wpadać w zbyt wielką utopję i nie liczyć się z status quo. Jednak ośrodki te w naszym projekcie przedstawiają zgoła inne objekty, aniżeli obecnie. Wciągając je w orbitę wpływu W. max., zapewniamy ośrodkom tym logiczny rozwój, i uzasadniamy ich rację bytu przez przydział dla każdego z nich tych funkcyj, które na mocy wszechstronnej analizy sytuacji, potrzeb i możliwości wyznaczy im planowa gospodarka. Dążąc świadomie do decentralizacji Warszawy, możemy pewne funkcje, które dotychczas niesłusznie plątano z funkcjami stolicy, przerzucić na główniejsze ośrodki W. max. Przestrzenie „bierne", zawarte między pasami uzbrojenia, przeciwdziałają rozlewaniu się zabudowy poza przewidziane programowo strefy i staną się, w/g określenia prof. Strzeleckiego, „odtrutką na wielkie miasto".

Naturalnemi tworzącemi pasów uzbrojenia są wyznaczone na mocy poprzednio omówionej analizy kierunki komunikacyjne, stanowiące podstawę uzbrojenia. Jestto zasadnicze prawo, które kształtuje organizm każdego miasta. Nawet w istniejącem zagmatwaniu miasta Warszawy to prawostrukturalne występuje samorzutnie. Plan

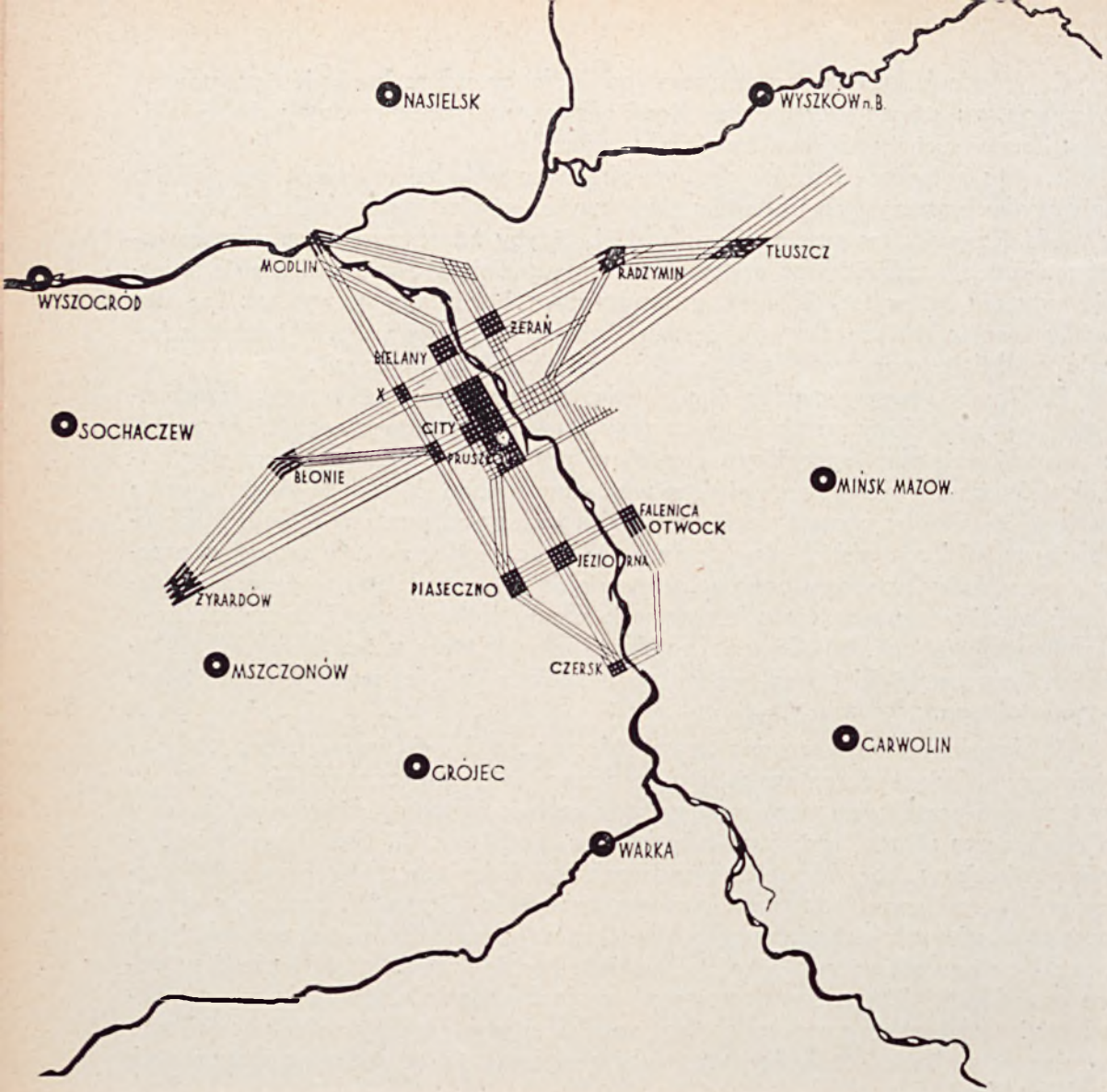

TABLICA XI.

WĘZŁY SKRZYŻOWANIA PASÓW UZBROJENIA.

NOEUDS D'INTERSECTION DES ZONES D'AMÉNAGEMENT.

funkcjonalny podporządkowuje się świadomie potędze tego prawa i przez to zyskuje dla każdej funkcji możliwość pełnego i uporządkowanego rozwoju.

Plan nasz przewiduje następujące pasy uzbrojenia:

1) Pas, posiadający maximum cech wielkomiejskich, który nazwiemy pasem stołecznym.

Zakres: polityka, administracja, kultura, wyższe nauczanie. Cechy: charakter reprezentacyjny, konieczny dla stolicy, jako politycznego wykładnika państwa. Koncentracja (pewne dziedziny pracy, jak np. polityka, administracja i t. p. nie mogą być zanadto rozproszone w terenie miejskim).

Pas stołeczny kształtuje się wzdłuż naturalnego kierunku rozwoju t. j. na osi wzdłużnej układu W. max. Oś ta pokrywa się z główną arterją komunikacji miejskiej, opisaną przy tablicy VII.

2) Wzdłuż linji średnicowej, pomiędzy biegunami pasa przemysłowego, Żyrardowem i Tłuszczem, kształtuje się p a s h a n d l o w y. Przechodzi on przez centrum i na odcinku, pokrywającym się z krótką osią układu W. max., wykazuje specyficzne cechy handlu wielkomiejskiego.

3) Wzdłuż łuku kierunku międzymorskiego usytuowany jest pas mieszkaniowy. Linja średnicowa dzieli go na odcinek mieszkaniowo - przemysłowy i mieszkaniowo - uzdrowiskowy. Naturalne warunki: zaplecze lasów szpilkowych i przepuszczalne podłoże sprzyjają założeniu na tym łuku osiedli mieszkaniowych. Odcinek na południowo - wschód od wspomnianej linji średnicowej, nadaje się do zakładania miejscowości weekendowych. W okolicy Otwocka, dzięki specjalnie przepuszczalnemu podłożu i spływowi wód w kierunku centrum miasta, pas mieszkaniowy nabiera wybitnych cech uzdrowiskowych.

4) Pas, ukształtowany wzdłuż cięciwy kierunku międzymorskiego, ma charakter komunikacyjny: jest to główna linja ruchu tranzytowego, omijającego miasto. Nazwiemy go cięciwą tranzytową.

5) Pas, ukształtowany wzdłuż linji tranzytu transkontynentalnego, omijającej centrum od strony północno - zachodniej, nazywamy pasem przemysłowym. Proponujemy uzbroić go na odcinku prawobrzeżnym w następujące rodzaje komunikacji: 1) wspomniany wyżej kanał lateralny; 2) kolej żelazną; 3) drogę bitą. Zespół tych środków komunikacji, jako uzupełnienie warunków naturalnych, wyszczególnionych w punkcie E tablicy IX-tej, pozwoli ukształtować strefę przemysłową jako funkcjonalny pas z przerzutem na lewy brzeg Wisły.

Wprowadzenie kanału w strefę przemysłową i spadek wód w kierunku miasta stwarzają warunki dla zogniskowania na przemysłowym odcinku wszystkich niemal stacyj hydroelektrycznych, które w projekcie rządowym rozmieszczone są na znacznie większym obszarze. Stacje te będą produkowały 187.000.000 kilowat godzin rocznie z energją zakładu zbiornikowego na Wkrze — 210.000.000 kWh, to jest o 25% więcej, aniżeli wynosi obecne spożycie energji elektrycznej przez region i miasto. Ponieważ jednak w ciągu lat 25 zaludnienie musi wzrosnąć, a urbanizacja regjonu przyczyni się również do wzrostu spożycia, zapotrzebowanie energji interesujących nas obszarów wyniesie w/g obliczeń inż. T. Tillingera około 400.000.000 kWh rocznie, przewyższając w ten sposób pełną produkcję projektowanych zakładów wodnych i istniejących elektrowni cieplnych.

Projektowany kanał lateralny służyć będzie również dla transportu drzewa z wielkich obszarów leśnych, położonych na północno-wschodniej granicy kraju, a jednocześnie lewobrzeżny system dróg wodnych i lądowych dostarczy węgiel i rudę z kopalń górnośląskich. Z jednej strony zatem przypływać będzie do stolicy drzewo — z drugiej ruda i węgiel. Wzdłuż kanałów zorganizować można serję fabryk i warsztatów, w których surowiec przechodziłby przez kolejne stadja obróbki niejako

systemem produkcji taśmowej, ażeby wreszcie, w miejscu zazębienia przepływu półfabrykatów (Radzymin), złączyć się w gotowe elementy budowlane.

Mieszkania wraz z lokalnemi przestrzeniami zielonemi i budynkami użyteczności publicznej byłyby w strefie przemysłowej usytuowane pomiędzy autostradą, fabrykami i linjami kolei żelaznej, i byłyby od pasów budynków fabrycznych odizolowane strefą zieleni, przyczem, oczywiście, bliskość miejsc zamieszkania i miejsc pracy musiałaby być wzięta pod uwagę.

6) Pas, oparty o linję tranzytu transkontynentalnego, omijającą miasto ze strony południowo-wschodniej, wykazuje cechy podobne, jak pas Nr. 3. Grupują się wzdłuż niego letniska i miejscowości weekendowe. Nazywamy go pasem letniskowym.

Węzły skrzyżowania pasów uzbrojenia są miejscem, sprzyjającem rozwojowi ośrodków poszczególnych funkcyj życiowych organizmu W. max.

■

OŚRODKI PASA STOŁECZNEGO. (TABL. XI).

Pas stołeczny oparty jest o Modlin i Czersk — bieguny, wspólne dla cięciwy i łuku kierunku międzymorskiego.

1) Węzeł Modlin może stać się ośrodkiem, grupującym między innemi uczelnie techniczne, związane z pasem przemysłowym i urządzeniami hydrotechnicznemi (kanałem roboczym, zakładem zbiornikowym na Wkrze i t. p.).

2) Węzeł Czersk stanowić ma w planie naszym ośrodek naukowy w nawiązaniu do ośrodka szpitalnego, sanatoryjnego etc., skupionego w południowej części łuku mieszkaniowo-uzdrowiskowego.

3) Przecięcie pasa stołecznego z pasem handlowym wyznacza obszar city.

4) Przecięcie pasa stołecznego z pasem przemysłowym wyznacza handlowe centrale przemysłu.

5) Przecięcie pasa stołecznego z pasem letniskowym (Jeziorna) wyznacza na pasie letniskowym miejsce ośrodka miejskiego.

■

OŚRODKI PASA PRZEMYSŁOWEGO.

6) Na skrzyżowaniu pasa przemysłowego z pasem handlowym leży węzeł Tłuszcz: punkt wyjściowy pasa przemysłowego ze strony północno-wschodniej. Skupia on początek obróbki drzewa i surowców, idących ze Wschodu.

7) Następnym z kolei ośrodkiem tego pasa jest Radzymin: komunikacyjny węzeł tranzytu wschodniego. Stanowi on jednocześnie w projekcie naszym ośrodek przemysłu budowlanego.

8) Na skrzyżowaniu pasa przemysłowego z łukiem mieszkaniowo - przemysłowym leży Żerań. Z chwilą realizacji omówionego wyżej programu rozbudowy dróg wodnych stanie się Żerań największym polskim portem śródlądowym.

9) Skrzyżowanie z cięciwą tranzytową wyznacza jedyny nieistniejący jeszcze węzeł: oznaczamy go literą X.

10) Następny ważny ośrodek pasa przemysłowego to Błonie — węzeł tranzytu zachodniego.

11) Krańcowy punkt układu pasa przemysłowego to ośrodek miejski Żyrardów — centrala przemysłu tkackiego układu W max. Jest to również ważny węzeł tranzytu zachodniego, zbierający w naszym projekcie transporty surowca z Zagłębia Górnośląskiego, idące via Mszczonów.

■

12) Przecięcie cięciwy tranzytowej z osią handlową następuje w Pruszkowie — przyszłym ośrodku przemysłu nieszkodliwego i transportowego.

13) Przecięcie cięciwy tranzytowej z pasem letniskowym wyznacza główny ośrodek rolniczy W. max., — Piaseczno.

14) Wreszcie ostatni miejski ośrodek układu W. max. to Falenica — Otwock, przecięcie pasa letniskowego z pasem mieszkaniowo-uzdrowiskowym.

Prócz schematu pasów uzbrojenia i wyznaczonych przez ich przecięcie ośrodków miejskich, tablica XI, przedstawia również główne satelity. Są to ośrodki leżące wprawdzie w strefie działania W. max., ale w znacznym stopniu podlegające wpływowi odnośnych wycinków zaplecza, scharakteryzowanych w tablicy IX.

Zaznaczyliśmy tu następujące satelity: a) Wyszków nad Bugiem, b) Mińsk Mazowiecki, c) Garwolin, d) Warkę, e) Grójec (główny ośrodek obszaru rolniczego), f) Mszczonów, g) Sochaczew, h) Wyszogród, i) Nasielsk.

■

Na terenie obecnego miasta Warszawy i otaczającego je w promieniu 30 klm. „regjonu warszawskiego" mieszka obecnie 2 miljony ludności. Z architektonicznego punktu widzenia odpowiednikiem zaludnienia jest pewna ilość metrów sześciennych warsztatów pracy, mieszkań i bundynków o przeznaczeniu ogólnem.

Bez względu na ilość ludzi, jaka w przyszłości zapełnić ma obszar W. max. i strefę jego wpływów, obszar ten wykonać musi pewną określoną pracę, niezbędną dla jego racjonalnego funkcjonowania, a także dla prawidłowego działania organizmu całego Państwa. Praca ta w schemacie naszym została zróżnicowana na szereg funkcyj. Każda z funkcyj otrzymała terytorjum, najbardziej sprzyjające jej swobodnemu rozwojowi. Terytorja te zostały ukształtowane w formie pasów, ta forma bowiem odpowiada postulatom ciągłości i rozwoju.

Pasy, przeznaczone dla poszczególnych funkcyj, będą wyposażone:

a) w różne rodzaje komunikacji, zależnie od potrzeby i od ewolucji technicznej,

b) w różne rodzaje instalacji, zależnie od potrzeb i od ewolucji technicznej.

Dopiero na uzbrojonych pasach organizowany będzie planowo metraż sześcienny budynków, obejmujących warsztaty pracy, mieszkania oraz budynki użyteczności ogólnej.

Pasy będą ciągłe — osiedla zaś utworzą zorganizowane skupienia, przedzielane poprzecznie izolacyjnemi strefami zieleni.

Rytm skupień wynikać będzie z racjonalnego powiązania zasadniczych funkcyj życia ludzkiego: pracy, mieszkania, wypoczynku. Rozstaw stref izolacyjnych wynikać musi jednak i z przesłanek innego rodzaju. Ważną rolę odegrają np. w jego wyznaczaniu przyszłe wymogi komunikacji lotniczej, którą przy odpowiedniem skróceniu startu będzie można stosować i w obrębie regjonu.

Osiedla — t. j. zorganizowane skupienia pracy, mieszkania i wypoczynku nasunięte zostały na linje energetyczne układu W. max. t. j. na pasy uzbrojenia. Ośrodki, umiejscowione w węzłach energetycznych, mają specjalne znaczenie organizacyjne.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że całkowita przestrzeń regjonu zróżnicowana została na czynne pasy uzbrojenia i obszary urbanistycznie bierne. Funkcjonalizacja w obrębie pasów wprowadziła osiedla i strefy izolacyjne. Jak wyglądałby tak sfunkcjonalizowany pas? Chyba każdy inaczej. Jeżeli czytelnik koniecznie domaga się „ilustracji", to niech sobie pas stołeczny wyobrazi jako corbusierowską „ville radieuse" — ostateczny wyraz sfunkcjonalizowania centrum wielkiego

miasta. Pas przemysłowy? Może miljutinowski „socgorod" — może któreś z nowych miast przemysłowych ZSRR.

Reasumując:

Warszawa maxymalna (znak W. max.) to przestrzeń aktywna miasta, wyznaczona przez pasy uzbrojenia, zabudowy i zaludnienia. Składa się ona z trzech elementów:

a) pasa i ośrodków, ogniskujących funkcje stolicy;

b) pasów i ośrodków pochodnych, zróżnicowanych funkcjonalnie;

c) strefy, zdynamizowanej przez układ pasów uzbrojenia i głównych ośrodków.

Zespół tych trzech elementów stanowi nierozerwalną całość.

Strefa zaplecza i satelitów jest to pole grawitacyjne Warszawy maxymalnej. Ilustruje ją tablica Nr. IX.

Region, to organiczna i nierozerwalna całość, utworzona skolei przez Warszawę maxymalną i jej funkcjonalnie zróżnicowane zaplecze.

■

Energja, aktywizująca przestrzeń regjonu, zależna jest od rozwoju w czasie poszczególnych ośrodków. Rozwój ten przewidziany będzie w harmonogramie.

Jakie mamy dane dla opracowaniaharmonogramu urbanizacji regjonu?

Wiadome są granice terenowe, w jakich rozwinąć się ma Warszawa maxymalna. Wiadome jest zaludnienie — przyrost jego można przewidzieć, opierając się na metodach demografji. Mając dane zaludnienie, obliczyć można zapotrzebowanie dóbr produkcyjnych. Z drugiej strony wiadome są możliwości produkcyjne terenów W. max. i jej zaplecza.

Na zasadzie tych danych można z dużem przybliżeniem oznaczyć okres czasu, potrzebny do urbanizacji regjonu. Okres ten byłby punktem wyjścia dla przewidywań kolejności prac.

Jednak z uwagi na tempo rozwoju techniki i możliwy w przyszłości intensywny postęp gospodarczy i społeczny, przewidywany okres całkowitej urbanizacji regjonu byłby zadługi dla opracowania dokładnego projektu urbanistycznego. Dla okresu całkowitej urbanizacji należałoby obecnie wytyczyć na zasadzie analizy potrzeb i możliwości elastyczny schemat kierunkowy, kierujący każdą z funkcyj miasta w odpowiednie łożysko. Schemat ten miałby na celu zapobieganie tworzeniu się anarchicznego rozlewiska.

Planowa gospodarka, jak to słusznie w odczycie swym określił Dr. Kelen, musi być przeprowadzona zarówno „od góry do dołu", jak i „od dołu do góry", to znaczy od planu najogólniejszego do najdrobniejszych szczegółów i od najdrobniejszych szczegółów, wyznaczonych przez warunki lokalne produkcji i spożycia, do ogólnego schematu kierunkowego. W myśl tego postulatu w ramach schematu kierunkowego przewidziane będą krótkie etapy, w ciągu których tereny, kolejno dojrzewające do uzbrojenia, będą zaprojektowane, zabudowane i użytkowane odpowiednio do aktualnego budżetu, warunków technicznych, gospodarczych, politycznych i społecznych. Reszta terenów byłaby czasowo unieruchomiona; ich kolejne dojrzewanie do uzbrojenia względnie zabudowy podlegałoby okresowo kontroli komisji planu ogólnego. Ogólny schemat kierunkowy i harmonogram muszą być opracowane z myślą o całkowitej swobodzie przyszłego planowania szczegółowego, z tem jednak, ażeby w każdym punkcie stopniowej urbanizacji organizm regjonu jako całość mógł bez przeszkód sprawnie funkcjonować. Projekt, ujmujący syntetycznie zarówno czynnik przestrzeni jak i czasu, stałby się instrumentem świadomego kształtowania sił, wpływających na rozwój całokształtu miasta, i każdego jego elementu. Siły te wyznaczają sytuację poszczególnych ośrodków i nadają im kształt zasadniczy. Jeżeli zaś sytuacja przestaje być dowolnym rezultatem spekulacji właścicieli

gruntów czy fantazji architekta, a staje się logicznym wynikiem analizy, obejmującej całokształt zjawisk urbanistycznych, wtedy budowa miasta uchroniona będzie od zasadniczego błędu: błędu fałszywego umiejscowienia. Oczywiście rozwiązania poszczególnych elementów mogą być gorsze lub lepsze — mogą być nawet zupełnie złe — ale rozwiązanie całokształtu będzie słuszne.

Weźmy dla przykładu ośrodek Żerań, o którym nieraz już była mowa w naszych dociekaniach. Objaśniając tablicę X-tą i XI-tą, zaznaczyliśmy, że Żerań leży na przecięciu pasa przemysłowego z łukiem mieszkaniowo - przemysłowym i że, z chwilą realizacji programu dróg wodnych, stanie się on największym polskim portem śródlądowym.

Pas przemysłowy ukształtowany jest wzdłuż linji tranzytu transkontynentalnego, przecinającego Europę ze Wschodu na Zachód — zaś łuk mieszkaniowo-przemysłowy leży, jak wiadomo, wzdłuż łuku Wisły, która zkolei stanowi fragment wielkiej drogi wodnej, łączącej w najkrótszy sposób Bałtyk z Morzem Czarnem. Bezimienny port śródlądowy znaleźć można w skali Polski Centralnej na tablicy Nr. III w miejscu przecięcia Wisły z drogą wodną, uzupełniającą wiązkę linij komunikacji transkontynentalnej, a w skali Europy na tablicy Nr. II w polu przecięcia obu wielkich szlaków, stanowiących układ osi W. max.

Z punktu widzenia regjonu Warszawy leży Żerań na przecięciu linji Tłuszcz — Żyrardów i Madlin — Czersk. Punkty Tłuszcz i Żyrardów są jednak węzłami linji Moskwa — Paryż, linja Moskwa — Paryż jest fragmentem wielkiej drogi transkontynentalnej. Punkty Modlin i Czersk, to węzły drogi międzymorskiej. W koncepcji naszej skala regjonu tak ściśle zazębia się o skalę Polski Centralnej, Europy i bodajże świata, że uderzając w klawisz Żerań, słyszymy rezonans Tłuszcza i Żyrardowa — Moskwy i Paryża, a jednocześnie Modlina i Czerska, Stockholmu i Suezu.

Żerań jest przykładem ośrodka. Weźmy Wisłę, jako przykład zasadniczego elementu, kształtującego układ Warszawy. W zakresie pasa stołecznego wynikają zagadnienia założenia bulwarów nadbrzeżnych czy obnażenia skarpy na całej długości; w zakresie regjonu — regulacja Wisły od ujścia Pilicy do ujścia Bzury; w zakresie Polski — stworzenie możliwości nawigacyjnych dla statków o większym tonażu; w zakresie Europy i komunikacji międzynarodowej — rozbudowa kanałów śródlądowych i połączenie dorzecza Wisły i Sanu z dorzeczem Dniestru w bezpośrednią drogę wodną: Bałtyk — Morze Czarne. Wszystkie te zagadnienia znów wiążą się ściśle ze sobą — bulwary nad Wisłą przestają być oderwanem zagadnieniem pewnej dzielnicy miasta, ale mają swoje miejsce w ogólnych zagadnieniach geograficzno-komunikacyjnych, których nie wolno pomijać nawet przy rozwiązywaniu detalu urbanistycznego, jeżeli detal ten ma być ogniwem funkcjonalnego miasta.

Możnaby w analogiczny sposób podejść do zagadnienia Modlina, Czerska, Żyrardowa, Tłuszcza, Otwocka, Piaseczna, Błonia, Bielan — każde z nich ma swoją rolę i swoje właściwe miejsce w łańcuchu funkcyj Warszawy maksymalnej.

Szczegółowy projekt portu na Żeraniu, bulwarów i skarpy, Modlina i Czerska, program, zakres i termin zamierzenia, to zagadnienia, przekraczające ramy niniejszego studjum. Szło nam zasadniczo o wskazanie metody logicznego wyznaczenia sytuacji poszczególnych elementów miasta.

■

Proponowany przez nas układ świadomie zróżnicowanych ośrodków wymaga decentralizacji administracji komunalnej. W pracy p. prof. Strzeleckiego p. t. „Decentralizacja Administracji komunalnej jako postulat celowego rozwoju gospodarki stolicy" odnaleźliśmy poglądy, stanowiące dla wysuwanych przez nas tez niezmiernie ważne i cenne poparcie, gdyż nawet w istniejącem zagmatwaniu funkcyj zróżnicowanie poszczególnych dzielnic jest tak wyraźne, że „muszą one mieć własne

TABLICA XII.

SCHEMAT CAŁKOWITEJ ROZBUDOWY WARSZAWY MAX.

SCHÉMA D'EXTENSION COMPLÈTE DE VARSOVIE MAXIMUM.

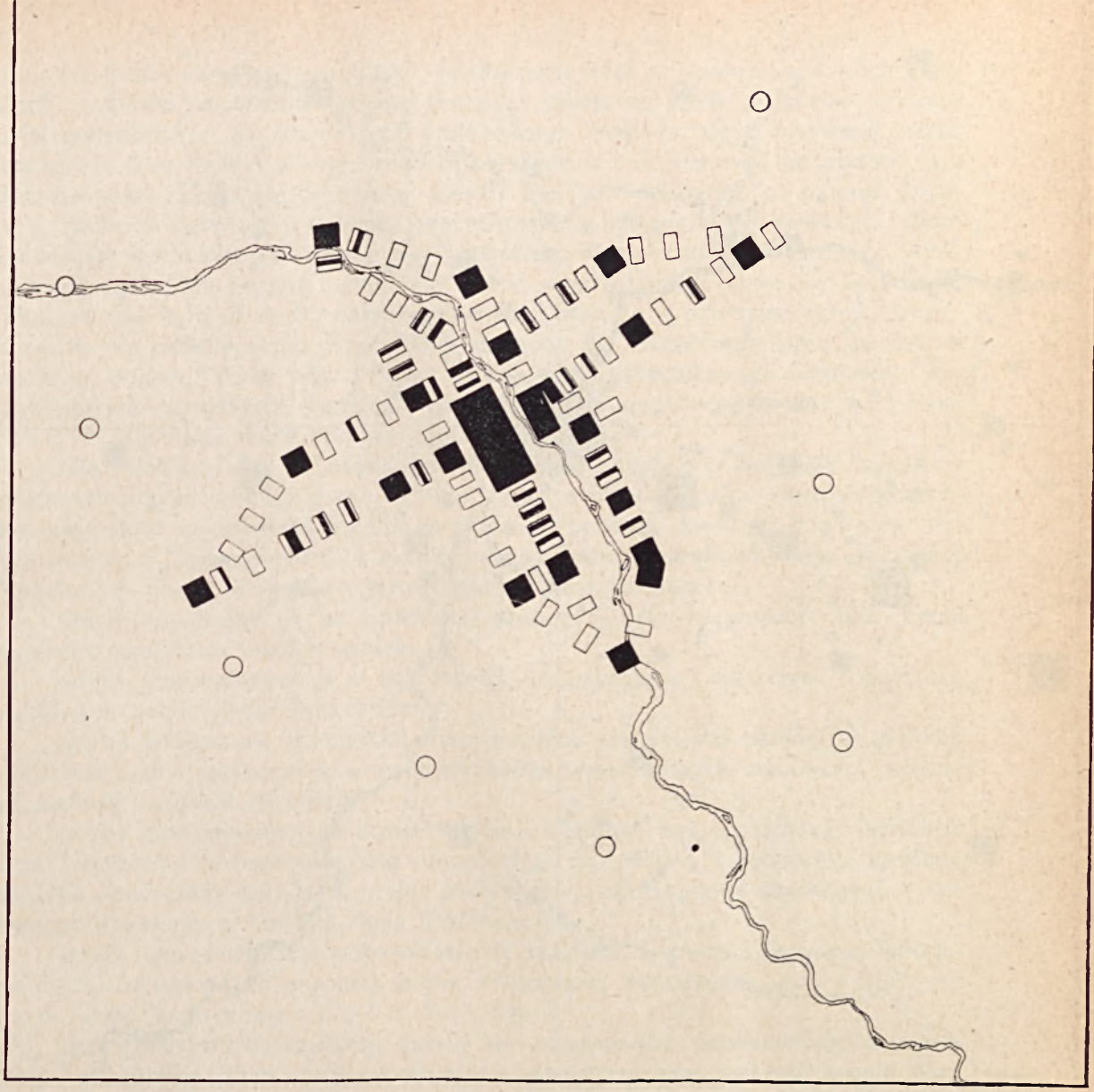

TABLICA XIII.

SCHEMAT OŚRODKÓW, JUŻ TERAZ DOJRZAŁYCH DO ZABUDOWY.

SCHÉMA DES DISTRICTS DONT L'AMÉNAGEMENT EST ACTUELLEMENT URGENT.

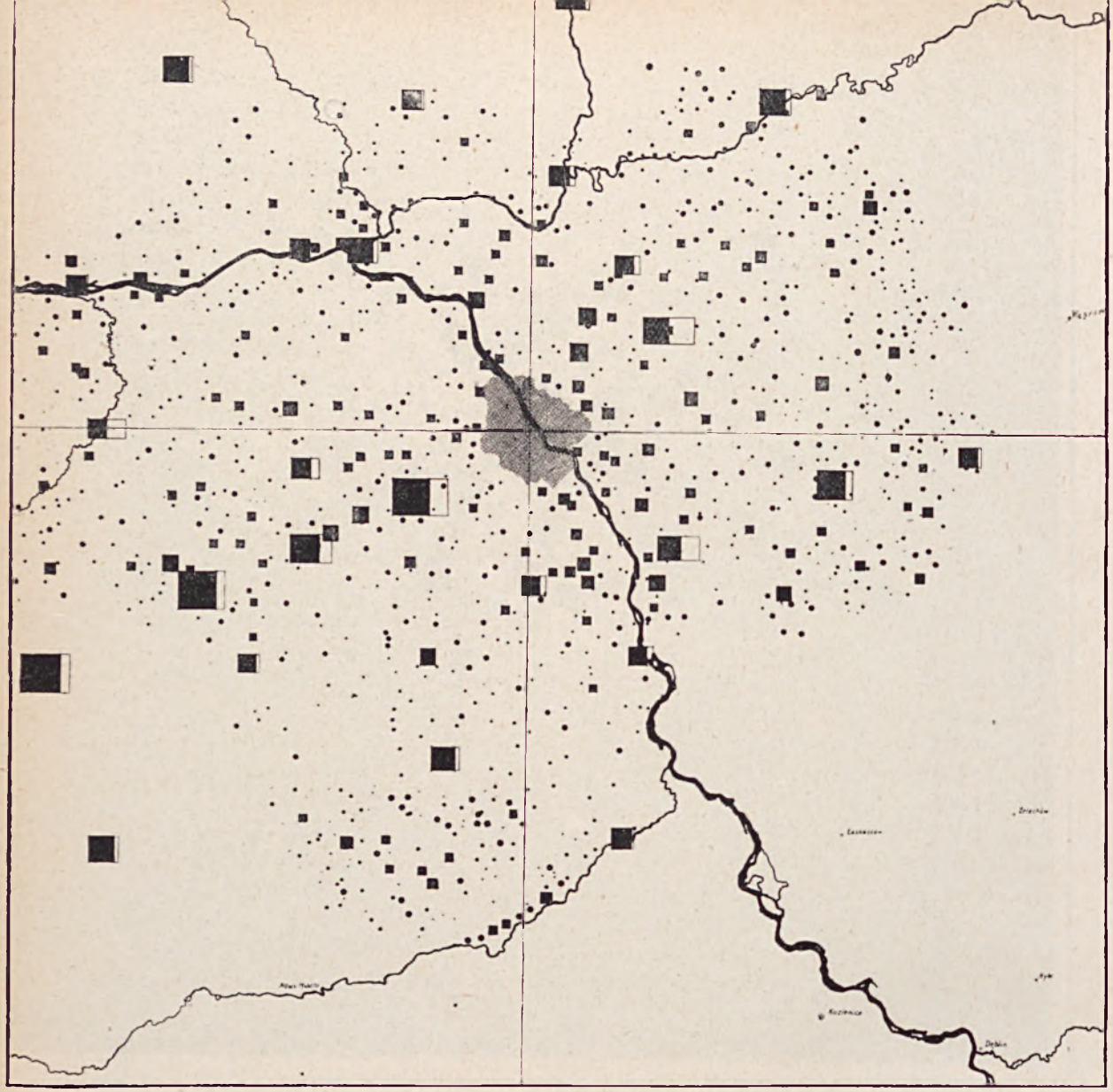

TABLICA XIV.

CHAOS ZABUDOWY REGJONU WARSZAWY (Z MATERJAŁÓW ANALITYCZNYCH BIURA PLANU REGJONALNEGO M. WARSZAWY).

CHAOS EXISTANT DE LA RÉGION DE VARSOVIE (TABLEAU ANALYTIQUE, ÉTABLI PAR LE BUREAU DU PLAN RÉGIONAL DE LA VILLE DE VARSOVIE).

rady dzielnicowe i własne magistraty dzielnicowe, które w pewnych sprawach będą mogły pobierać ostateczne decyzje, w innych opinjować będą w imieniu dzielnicy o jej potrzebach". To zdanie prof. Strzeleckiego pokrywa się z cytowaną przez nas opinją D-ra Kelena o konieczności przeprowadzania planowej gospodarki „od dołu do góry" i od „góry do dołu". Gdyby specjaliści tej miary, co p. prof. Strzelecki, zechcieli opracować schemat administracyjny, będący w ich dziedzinie odpowiednikiem opracowanego przez nas schematu urbanistycznego, Warszawa Funkcjonalna zyskałaby jeszcze jeden atut, który w przyszłości stanie się konieczny. Obecnie, wiemy to aż nadto dobrze, plan nasz wkracza w dziedzinę utopji. Dopóki miasto nie będzie mogło dysponować terenami dla zadośćuczynienia potrzebom ogólnym, dopóty rozwój jego zależeć będzie od przypadkowych interesów poszczególnych prywatnych właścicieli gruntów, a tego rodzaju projekty w czystej formie nie będą miały żadnych szans realizacji.

Nie zniechęca nas to jednak, bowiem projekt syntetyczny nie może czynników zmiennych przyjmować za stałe. Plan w czasie, wyznaczający na zasadzie wszechstronnej i stale uzupełnianej analizy możliwości i potrzeb, kiedy i gdzie należy rozpocząć, przeprowadzić i zakończyć pewne określone etapy urbanizacji regjonu, jest nawet w istniejących warunkach pracą pożyteczną.

Gdyby, opierając się na powyższej propozycji, nie rozpraszać bez planu ogólnego funduszów inwestycyjnych;

gdyby skoncentrować je w najbardziej do uzbrojenia dojrzałych ośrodkach węzłowych peryferyj lub śródmieścia;

gdyby zamierzone inwestycje przeprowadzić szybko, dla aktualnych potrzeb gospodarczych i społecznych z uwzględnieniem współczesnych możliwości produkcji, techniki i organizacji pracy;

gdyby plan inwestycyj w danym etapie rozbudowy był opracowany jednolicie przez powołaną do tego specjalną organizację, a projekt i realizacja każdego ośrodka powierzony był jednej grupie architektów i specjalistów, działającej w ścisłem porozumieniu z Komisją Planu Ogólnego —

wtedy otrzymalibyśmy natychmiastowe rezultaty w postaci sprawnie funkcjonujących, zakończonych organów pracy, mieszkania, wypoczynku, jednolitych pod względem treści i formy.

Te natychmiastowe rezultaty stałyby się argumentem, przemawiającym mową faktów za koniecznością opracowania planu i harmonogramu uporządkowania Warszawy i urbanizacji regjonu, którego każdy ośrodek byłby jednocześnie całością i częścią całości.

Tablica XII — to schemat całkowitej rozbudowy Warszawy maksymalnej.

■

Tablica XIII — pokazuje na podkładzie projektu całokształtu W. max. ośrodki, już teraz dojrzałe do zabudowy.

Schemat następny (tabl. XIV), analiza stanu istniejącego, dokonana przez Biuro Planu Regjonalnego miasta Warszawy, wskazuje jak dalece nieopanowany jest jeszcze chaos rozlewiska Warszawy, jako całości.

Jak chaotycznie zabudowane są poszczególne dzielnice nie trzeba chyba podkreślać. Szczerby gabarytów ulic Warszawy — to wyraz urbanistyczny wolnej konkurencji.

■

Tablica XV — stanowi przykład zastosowania schematu teoretycznego do warunków istniejących, a raczej podciągnięcia warunków istniejących do ogólnych linji kierunkowych, kształtujących nasz projekt. Jest to schemat uporządkowania sieci komunikacyjnej istniejącej, względnie projektowanej przez czynniki oficjalne.

Liczymy się wprawdzie z przebiegiem t y c h k i e r u n k ó w, których radykalna zmiana pociągnęłaby za sobą zbyt wielkie koszty, ale zasadniczo zbliżamy się do funkcjonalnego schematu pasów uzbrojenia. Sieć komunikacyjna podporządkowana jest głównym kierunkom ruchu międzymorskiego i transkontynentalnego, wyznaczonym przez pierwsze tablice. Jako uzupełnienie tych „tworzących" układu komunikacji wprowadziliśmy główne kierunki komunikacyjne ruchu międzyregjonalnego i regjonalnego.

Podkładem niniejszej tablicy jest przebieg sieci komunikacyjnej, istniejący w regjonie Warszawskim. Z łatwością więc można zaobserwować, w których miejscach projekt nasz odbiega od stanu obecnego i w jaki sposób porządkuje go. Uporządkowanie polega przedewszystkiem na tem, że założeniem naszego schematu komunikacyjnego jest konieczność zapewnienia warunków rozwoju już istniejącym satelitom, które z chwilą realizacji planu rozbudowy zaplecza nabiorą znaczenia ośrodków o r g a n i z u j ą c y c h poszczególne zróżnicowane obszary. Rozwój tych ośrodków nastąpić może tylko w tym wypadku, o ile znajdą się one w pasach aktywnych. Aktywność pasów zależy od ich uzbrojenia, a w strefie satelitów linje komunikacji są głównem uzbrojeniem.

P r z y k ł a d: Szereg satelitów lewobrzeżnych: Warka, Grójec, Mszczonów, Żyrardów, Sochaczew, Wyszogród ukształtowany jest równolegle do cięciwy tranzytowej, czyli podporządkowuje się zasadzie głównych kierunków tworzących. Linja, wzdłuż której leżą te ośrodki, stanowi jednocześnie ich najkrótsze połączenie pomiędzy sobą. Każdy z tych satelitów leży pozatem na linjach radjalnych, których funkcjonalna deformacja w strefie wpływów Warszawy została uzasadniona przy omówieniu komunikacji miejskiej i w ten sposób jest najkrótszą drogą połączony z ośrodkiem, odpowiadającym mu w układzie W. max.

Przykład ten wyjaśnia uporządkowanie sieci komunikacyjnej, która niestety tylko w części pokrywa się z kierunkami racjonalnemi. Projektowane przez nas punkty skrzyżowania głównych kierunków nasunięte są świadomie na satelity w celu wykorzystania osi układu dla najkrótszego połączenia głównych ośrodków zaplecza z W. max. W ten sposób ogólna ilość kilometrażu linij komunikacyjnych jest w naszym schemacie znacznie skrócona mimo, iż uwzględnia w pełni potrzeby regjonu. Naszkicowana przez nas sieć byłaby tańsza w budowie i w eksploatacji i mogłaby być w pełni obciążona, a więc całkowicie wykorzystana.

Szczególnie ważne pasy uzbrajamy w pełny zespół środków komunikacyjnych: drogę wodną, drogę bitą i kolej żelazną. Jednym z takich pasów, uzbrojonych we wszystkie rodzaje komunikacji jest grupa przemysłu. Wprowadzamy do niej drogę wodną w postaci lateralnego kanału Bugu, stanowiącego modyfikację projektu oficjalnego, dostosowaną do funkcjonalizmu tego odcinka.

■

Gdyby po zanalizowaniu wszystkich czynników kształtujących, po naukowem wyznaczeniu układu sił i opracowaniu logicznego systemu łożysk dla poszczególnych funkcyj, udało się tego rodzaju projekt zrealizować bez kompromisów, wtedy niekonstruktywne części miasta, leżące poza obrębem pasów uzbrojenia, przekształciłyby się stopniowo w rezerwaty zieleni, i po szeregu lat ukształtowałaby się wreszcie w uporządkowanej i przejrzystej formie W a r s z a w a F u n k c j o n a l n a.

Wizja jej nie zasłania nam jednak istniejących warunków. Nie próbujemy, jak technokraci, upajać się entuzjazmem techniki, aby zapomnieć o kryzysie, bezrobociu i bezdomności mas. Wiemy dobrze, że w tej chwili, gdy stosunki produkcji i spożycia tak dalekie są jeszcze od uporządkowania, a siły społeczne, torujące sobie drogę, przejawiają tyle dynamiki, możemy tylko teoretycznie przygotować Warszawę przyszłości — miasto funkcjonalne. Ale wiemy również, że ta teoretyczna praca

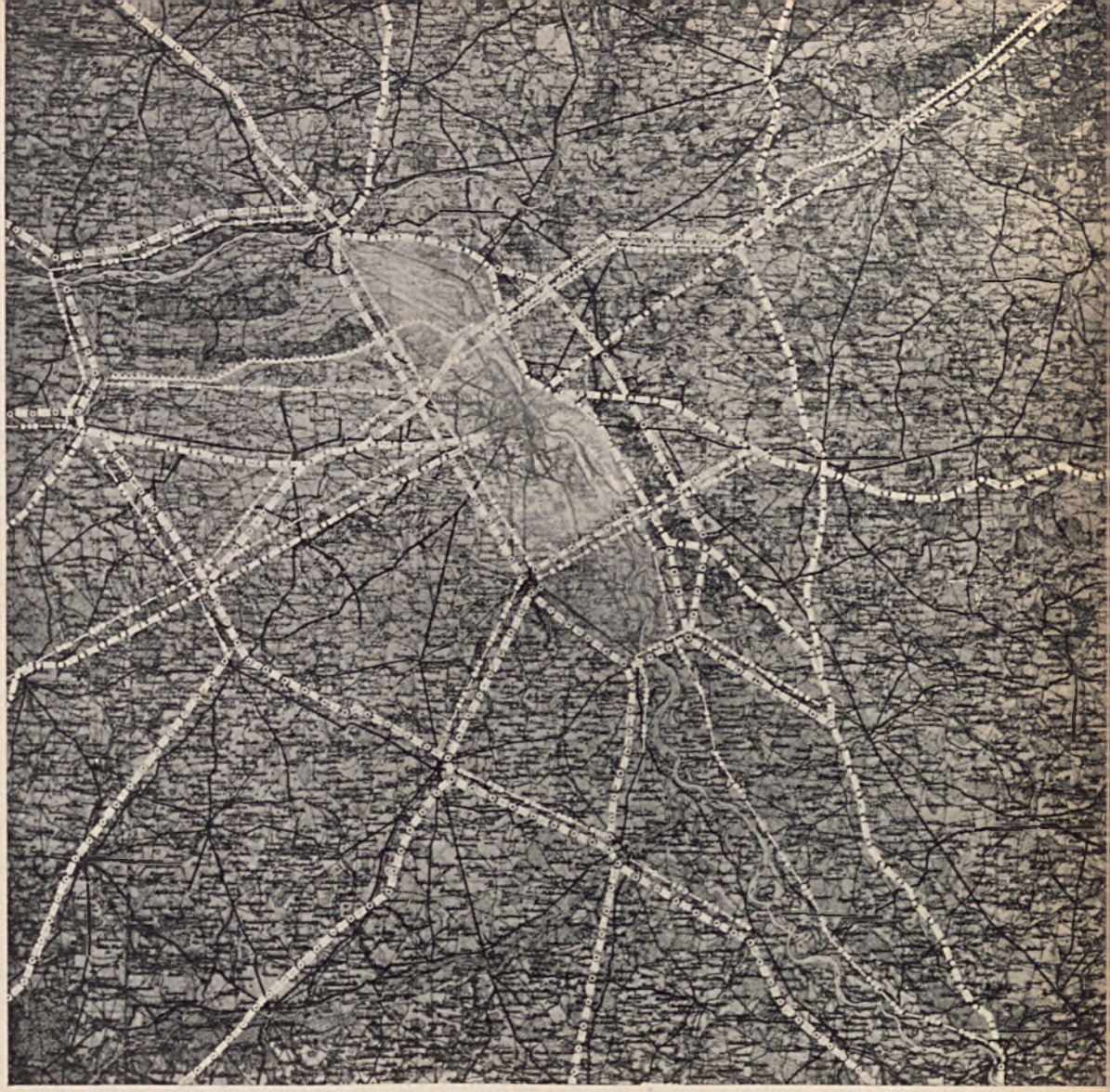

TABLICA XV.

PRZYKŁAD ZASTOSOWANIA TEORETYCZNEGO SCHEMATU KOMUNIKACYJNEGO DO WARUNKÓW ISTNIEJĄCYCH.

RÉSEAU DES VOIES DE COMMUNICATION DE LA RÉGION DE VARSOVIE — ESSAI D'ADAPTER LE SCHÉMA THÉORIQUE AUX CONDITIONS EXISTANTES.

potrzebna jest właśnie w chwili obecnej. Mamy przeświadczenie, że proponowana przez nas m e t o d a planowania przy dalszem rzeczowem opracowaniu i naukowem pogłębieniu wzmoże wydajność miasta. Opracowaliśmy ją w zarysie i będziemy ją nadal ulepszali, bo z biegiem czasu, gdy siły społeczne i ekonomiczne osiągną wreszcie stadjum równowagi pozytywnej, konieczny będzie plan — instrument, któryby przy zużyciu minimum energji dopomógł do skutecznego wykonania bieżącej pracy konstrukcyjnej i odrobienia zaległości, nagromadzonych w ciągu półtorawiekowego chaotycznego wzrostu miasta.

Wyobraźmy sobie, że plan ten jest zrealizowany. Gdybyśmy wtedy przelecieli samolotem od Modlina do Czerska, wzdłuż pasów uzbrojenia, unerwiających przestrzenie zieleni i wody, zaobserwowalibyśmy punkty węzłowe jako szereg sprawnie funkcjonujących organizmów o skrystalizowanej formie. Forma architektoniczna wynika bowiem przedewszystkiem ze współdziałania sił społecznych, ekonomicznych i technicznych. W zastosowaniu do kształtowania wielkich obszarów siły te wywołają wyraz plastyczny najwyższego rzędu: odrębny styl urbanistyczny naszej epoki.

Warszawa, 1934 r.

JAN CHMIELEWSKI ET SZYMON SYRKUS, ingénieurs - architectes

VARSOVIE LA VILLE FONCTIONNELLE

Collaborateurs:
architecte Jerzy Hryniewiecki (représentation graphique)
Dr. St. Z. Różycki (données géomorphologiques)
architecte Helena Syrkus (textes)
ingénieur Tadeusz Tillinger (réseau des voies d'eaux)

les données analytiques du bureau d'urbanisation de la région de Varsovie ont été employées en partie

Etablir des projets- c.' à d. contribuer à former l'avenir selon un plan- voilà le domaine du travail de l'architecte. Les études et la pratique nous ont habitués à une discipline technique qui pourtant demande à être continuellement perfectionnée. Mais la depression économique générale laisse une forte empreinte sur la profession d'architecte- ses forces productrices ne sont point exploitées. Il y a certes parmi nous des collègues qui même maintenant travaillent à plein rendement, mais ce travail ne peut leur donner toute satisfaction. A chaque pas on constate l'arrêt de la production de l'industrie de bâtiments, le gaspillage de compétence et celà au moment où la pénurie de logements des masses populaires est devenue un vrai fléau social. Si grands que soient les efforts des architectes et de leurs organisations, ils seront toujours vains tant qu'ils resteront isolés. Notre métier déchoit- la cause s'en trouve au delà de la sphère de notre activité: elle consiste dans le désordre des forces sociales et économiques, dans l'iniquité de la repartition des biens. Notre chômage partiel n'est qu'un symptôme du chomâge général.

Si on considère les problèmes d'architecture du côté de leur synthèse-urbanisme- l'incapacité d'une profession isolée devient plus évidente encore. La discipline technique qui est une qualité essentielle de notre vocation exige un aménagement des villes d'après un plan général préconçu et une forme déterminée pour l'ensemble harmonieux de trois fonctions capitales de la vie humaine: du travail, de l'habitation, du repos. Mais une fois arrivés à la conclusion que le développement de l'architecture est une fonction de l'équilibre entre la production et la consommation, on applique cette conclusion en première ligne à l'urbanisme. Ce n'est que dans une économie dirigée que le métier de l'architecte fournira un travail réellement productif, consistant dans l'aménagement conscient des villes, des régions, des pays.

Cette conclusion ne découle absolument pas des conditions locales du travail ou du chômage. Les Congrès Internationaux d'Architecture Moderne avec lesquels collaborent les groupes des architectes polonais „Praesens" et „U" s'efforcent depuis 1928 de réaliser les principes de la construction moderne. Le point de départ fut „Le logement pour l'existence minimum" — l'unité rationnelle de l'habitation. La résolution du Congrès de Francfort suivant laquelle il serait impossible d'établir le projet d'une habitation parfaite sans avoir mis au préalable de l'ordre dans l'ensemble des maisons d'habitation fut la prémisse pour l'objet du congrès suivant: „Les lotissements rationnels". Mais aussi à Bruxelles la réalité a démontré que dans les conditions existantes les lotissements rationnels ne restent qu'un beau rêve- au moins dans la plupart des villes existantes. Afin de remédier au mal sévissant dans les villes d'Europe et d'Amérique on a résolu de mettre en lumière et d'étudier méthodiquement les causes profondes de ce mal. Le Congrès d'Athènes avait déjà à sa disposition une analyse de trente villes, établie par les groupes nationaux de seize pays. On a constaté partout les mêmes vices; le résultat de l'analyse peut se résumer en une seule phrase: dans le chaos des villes existantes il n'est tenu aucunement compte du facteur humain- les intérêts et les besoins des larges masses de la population sont entièrement négligés. Mais on ne saurait procéder à un assainissement radical sans la „mobilisation du sol".

Malgré cette constatation et malgré la conviction que le rôle de l'architecte dans les conditions actuelles de vie soit malheureusement fort limité, le C. I. R. P. A. C. a admis la nécessité du travail futur et a résolu de préparer le V-ème Congrès dont le thème sera: „Synthèse de la ville fonctionnelle".

■

Le développement de la ville est déterminé par des facteurs divers- leur configuration générale résulte d'un grand nombre de forces.

Les villes telles que Trieste, Venise, Cracovie, Leningrad, où l'énergie des facteurs constitutifs s'est déchargée entièrement dans les époques écoulées, restent figées dans une forme définie. Il existe des villes-météores liées à la découverte de nouvelles sources d'énergie ou de nouveaux gisements de matières premières- elles doivent leur création à une prospérité brusque et déchoient avec elle. Mais il y a également des villes soumises à l'action continuelle des facteurs relativement constants. Ces facteurs influent sur le développement de la ville indépendamment de toute conjoncture et déterminent une vitalité très forte- une vitalité qui subsiste même pendant une période de dépression.

Notre devoir consiste à découvrir la nature de ces forces, à étudier leur mécanisme et à prévoir dans quelle direction la ville doit-elle évoluer pour que le pouvoir productif de la région urbaine puisse se développer sans entraves. Dans le cas des villes sujettes à l'influence des facteurs quasi-constants (Gibraltar, Moscou, Varsovie, villes insulaires etc.) il est indispensable d'établir un plan synthétique canalisant les forces constitutives en fonction des bescoins économiques, sociaux et politiques ainsi que des possibilités offertes par la technique.

Mais d'autrepart il faut tenir compte du fait, que les facteurs sociaux, économiques, politiques et techniques sont actuellement plus que jamais en mouvement et que, tout en prévoyant la direction de leur évolution, nous ne saurons en prévoir la vitesse. Nous voulons cependant préparer un plan partiel de la région de Varsovie qui dans l'avenir serait un chaînon du plan rationnel général. Ceci implique que dans les détails urbains toute solution rigide est inadmissible, car elle pourrait entraver dans l'avenir le développement de l'organisme urbain tout entier.

La base du projet ci-contre est constituée par des facteurs qui resteront constants pour un certain temps ou qui peuvent être examinés à l'aide des recherches scientifiques et statistiques, tels que par ex. les tendances du développement historique, les données géomorphologiques, les facteurs démographiques, les possibilités de production et de consommation. Sur cette base peut être constitué un schéma du développement fonctionnel de la ville dans l'espace et dans le temps. Nous limitons ici consciemment l'initiative personnelle de l'urbaniste. Ceci doit empêcher l'arbitraire individuel dans la considération des problèmes d'urbanisme. Car ce domaine où les solutions de hasard devraient être à priori éliminées, sert malheureusement de prétexte à un étalage des idées purement fantaisistes.

L'essor de la région de Varsovie est favorisé par des facteurs suivants: une situation favorable au point de vue géographique et à celui des communications (croisement des grand'routes internationales de transport du Nord au Sud et de l'Ouest à l'Est, notamment sur la voie d'eau); une situation favorable par rapport au pays lui-même (centre de production et de consommation); bonne situation par rapport aux gisements de matières premières et à l'emplacement de l'industrie et du commerce; bonnes conditions géomorphologiques, climatiques etc.

Ce sont justement ces conditions que nous avons prises en considération dans notre étude de l'urbanisation de la région de Varsovie. L'avant — projet fut soumis à l'assemblée des délégués des CIAM à Londres en juin 1934. La méthode que nous avons employée a été approuvée par le CIRPAC. Nous fûmes chargées d'achever notre proposition en accord avec celle du groupe espagnol et de la mettre à la disposition des groupes nationaux qui désirent traiter les plans régionaux comme lignes directrices de leur travail pour le prochain congrès. Les tableaux commentés ci-dessous permettront d'en saisir mieux le principe *).

■

La carte No. 1 représente la partie européenne de la grande voie de transport traversant l'Europe et l'Asie. La direction du trafic est déterminée dans le tronçon de l'Europe occidentale par les qualités géophysiques de ce continent: chaînes de montagnes élevées au sud, ceinture de mer au nord, avec, entre eux, les grandes vallées

des fleuves de la France du Nord, de l'Allemagne Centrale et, ce qui nous intéresse surtout, les vallées de l'Oder, de la Vistule et du Dniepr. L'emplacement des dépressions de l'Europe Centrale a déterminé en principe la direction de cette vie à travers la France, l'Allemagne Centrale et la Pologne- les agglomérations urbaines, formées au cours des siècles, l'ont définitivement tracée.

La disposition du réseau des fleuves (niveau très bas des lignes de partage des eaux de l'Oder, de la Vistule et du Dniepr) permet de développer les voies de navigation, qui constitueraient un complément de la grande voie transcontinentale.

Le tronçon oriental des voies de transports eurasiatiques n'est pas déterminé au même degré par les conditions naturelles géographiques. Le trafic sur ce tronçon suivait au cours des siècles deux lignes différentes: celle du sud et celle du nord. L'embranchement méridional perd toujours plus sa valeur depuis que le transport des marchandises des Indes fut effectué par le canal de Suez. Par contre l'embranchement septentrional gagne toujours en valeur à cause de l'industrialisation intense de l'URSS, dont les centres industriels qui se développent dans une cadence très accélérée déterminent le parcours du tronçon oriental à travers la Russie européenne et la porte d'Ural vers le pays de l'avenir- la Sibérie.

Outre la direction transcontinentale Occident-Orient il apparaît sur le continent d'Europe une suite de lignes de liaison entremaritime de la direction Nord-Sud. Puisque l'Europe est située entre deux mers on cherche dans le cadre des pays intéressés de les rallier par des tracés les plus courts. Les divers parcours, leur caractère, leur forme et aménagement technique des moyens de transport seront ordonnés en fonction des conditions locales.

Du point de vue de notre plan la communication de la mer Baltique avec la mer Noire sera la plus intéressante. Cette ligne est d'autant plus importante pour nous, que la situation de la Vistule dans le réseau de fleuves (lignes de partage des eaux particulièrement basses) permet de creuser des canaux de navigation intérieure. Un canal, creusé entre le bassin de la Vistule—San et celui du Dniestr créerait une voie directe de navigation entre la mer Baltique et la Mer Noire pour le transport international des marchandises.

■

Le tableau No. 2. montre d'une façon schématique le parcours de la grande voie de communication entremaritime (Baltique — Mer Noire) par rapport à la grande voie de communication transcontinentale dans l'étendue de l'Europe Centrale. On voit que la région de Varsovie est située au croisement de ces deux réseaux importants des voies, dont les directions forment dans notre projet l'ossature de l'organisme de la région urbanisée. Cette situation intéressante donne la possibilité unique d'aménager au noeud d'intersection un port intérieur très important. Nous y reviendrons d'ailleurs.

■

Le tableau No. 3 représente ces mêmes artères dans l'étendue de la Pologne centrale. Avec le rapprochement et la diminution du champ d'observation l'échelle de représentation du problème change. A cette échelle apparaissent déjà les traits particuliers de la région de Varsovie (agglomération qui groupe 6% du chiffre global de la population de la Pologne). Ces qualités considérées dans l'échel le eurasiatique ont un pouvoir trop faible pour influer sur la détermination des voies de communication transcontinentale Occident-Orient. Mais du point de vue de la Pologne centrale et notamment de la région de Varsovie elles sont d'une grande importance. La situation de la région de Varsovie est déterminée, comme nous l'avons démontré ci-dessus, par la direction des voies de transport en fonction de la vie économique. Mais celles-ci subissent une déformation locale sous l'influence de la capitale. C'est un exemple d'une dépendance fonctionnelle: les voies de transport influencent la création de la ville; celleci à son tour influence le tracé définitif des routes.

Si on considère plus en détail la tension du trafic sur le parcours qui subit l'influence de la région de Varsovie on apperçoit une déformation très forte du tracé des voies de transport transcontinental. La configuration du sol, qui sera analysée par le tableau suivant, la Vistule comme obstacle de passage, puis le pouvoir attractif de la capitale forcent le faisceau des routes transcontinentales à se retrécir dans la région de Varsovie et à traverser le fleuve à l'endroit le plus favorable et dont l'équipement technique est le plus développé.

L'analyse de la tendence du trafic dans le domaine de l'Europe nous sert à établir des rayons vecteurs pour obtenir la position des voies de communications principales sur l'étendue de la Pologne. Ces directions, comme nous allons le prouver ci-dessous, forment le système de coordonnées, dans lequel nous chercherons à fixer la position de chaque élément urbain.

Puisque nous nous proposons de nous tenir strictement au principe de limitation de l'initiative individuelle, nous baserons la formation de Varsovie sur des prémisses que nous trouverons dans l'analyse des conditions historiques et contemporaines de la vie urbaine. Nous allons tirer de ces prémisses des conclusions concernant la tendance générale du développement. Afin d'expliquer la méthode avec la quelle nous procédons, nous allons démontrer p. ex. quelles conclusions peut-on tirer de l'analyse géomorphologique de la région varsovienne. Il nous faut donc passer à l'échelle 1 : 300.000 — l'échelle „régionale" employée pour l'établissement des cartes synthétiques. Les deux tableaux suivants prouveront de quelle manière les données géomorphologiques influent sur l'emplacement de la ville et comment déforment elles les grandes artères de communication) ce que nous venons d'indiquer d'une façon schématique sur le tableau Nr. 3).

■

Le tableau No. 4 représente l'hydrographie et la sculpture du terrain de la région varsovienne. Nous y voyons le réseau naturel des fleuves et nous sommes orientés à l'aide des courbes de niveau sur les points d'élevation. Les courbes de niveau partent du niveau maritime, elles sont donc absolues.

■

Le tableau No. 5 c'est une carte morphologique. Elle nous montre également les hauteurs de niveau, mais cette fois-ci par rapport au cours de la Vistule et de la Bugonarew donc par rapport à un niveau variable. On pouvait ainsi saisir et représenter graphiquement le contour de trois plateaux: de la terrasse des dunes, de la terrasse varsovienne et du plateau diluvial qui forment la pente de la vallée fluviale. Les niveaux, marqués sar la carte No. 5, sont donc relatifs.

Sur la carte morphologique vous remarquez une croix claire formée par l'intersection des vallées de la Vistule, de la Bugonarew et de la Wkra. Les grandes artères qui croisent l'Europe de l'Est à lOuest et du Nord au Sud et qui cherchent la ligne de moindre résistance sont naturellement attirées par ces vallées fluviales. Sur le point le plus élevé de la plus étroite partie de la vallée de la Vistule est situé le centre de la capitale. Dans le conditions données c'est l'emplacement le plus favorable. Le contour des trois plateaux mentionnés plus haut force également le faisceau des artères transcontinentales à un retrécissement local, si caractéristique pour la forme de l'organisme régional de Varsovie.

Si on passe à présent au tableau No. 6 (image fidèle des conditions existantes: les agglomérations, les voies, les forêts et les eaux de la région varsovienne y sont marqués d'après la carte d'état major) on s'aperçoit que les anciennes routes sous l'influence décisive de la configuration du terrain se formaient d'après un schéma à peu près semblable.

■

Le tableau No. 7 c'est le schéma du trafic dans la région de Varsovie. Ce schéma constitue le développement des schémas No. 1, 2 et 3, qui représentaient successivement le tracé des grandes voies internationales N-S et O-E à l'échelle de l'Eurasie, de l'Europe Centrale et de la Pointernationales N-S et O-E à l'échelle de chelle régionale 1 : 300.000 — qui demande plus de précision. Outre les grandes voies internationales il apparait ici le schéma du trafic urbain — afin de le faire mieux ressortir nous l'avons tracé en blanc.

■

A. TRAFIC INTERNATIONAL.

Considérons maintenant à l'échelle régionale les directions qui forment l'ossature de l'organisme de la région varsovienne. D'après le principe d'éviter la pénétration du transit dans la ville nous nous efforçons de diviser les tracés principaux en for-

mant deux embranchements: celui du transit qui contourne la ville, mais qui la longe dans le voisinage immédiat, et celui qui pénètre la ville pour pourvoir à ses besoins locaux. Les conditions données par la nature imposent une solution simple de ce problème.

Le cours de la Vistule correspond en général avec la direction principale du transit Nord-Sud. Mais dans la région de Varsovie la Vistule dévie de cette ligne en formant in immense arc cambré vers le Sud-Est que sous-tend la corde Modlin-Czersk. C'est cette corde qui se couvre avec la direction de la liaison entremaritime Nord-Sud. La logique elle même nous dicte donc par conséquent de diviser les lignes de communication entremaritime en ligne de la rive gauche et celle de la rive droite précisément à Modlin et à Czersk, de gréver la ligne de la rive gauche du transit continental et de le diriger le long de la corde Modlin-Czersk. De cette façon le transit contournera la ville dans son voisinage immédiat tout en raccourcissant son tracé considérablement. Voilà un formidable paradoxe urbanistique: car le contournement d'une ville prolonge ordinairement la ligne du transit.

Le raccourcissement du tracé de lignes continentales de la rive gauche donne à ce réseau une grande importance. Mais le réseau de la rive droite n'en est pas lésé-il est même équipé plus universellement par des moyens de transport, puisqu'il contient la Vistule, qui, dès qu'elle sera aménagée, formera une partie importante de la grande voie d'eau: Mer Baltique-Mer Noire. Ce groupe traverse Varsovie, située sur les deux rives de la Vistule.

Bien que les lignes continentales de ce réseau ne desservent en principe que la ville elle — même, on peut les gréver d'une partie du transit sans complications quelconques: car la différence de la hauteur de deux rives (± 20 m.) permet de croiser le transit avec la circulation urbaine à deux niveaux différents sans avoir à recourir à des solutions onéreuses, comme plate-formes indépendantes, tunnels etc. Les centres Modlin et Czersk deviendront les „pôles" de l'organisme actif de la ville, que nous dénommerons „Varsovie maximum" (abréviation: W max). Les limites de W max sont données par les facteurs géomorphologiques, mentionnés plus haut, et aussi par le tracé de transport entremaritime qui se divise juste à Modlin et Czersk en arc et corde.

On pourrait aussi confirmer le choix de l'emplacement des pôles de l'organisme actif de la ville par des résultats des recherches historiques, mais les cadres de l'ouvrage présent ne nous permettent pas d'introduire trop de détails.

Le tracé du transport transcontinental, dont le retrécissement dans la région de Varsovie a déjà été marqué théoriquement par le tableau No. 3 se divise lui aussi en deux groupes qui contournent le centre de la ville du côté Nord-ouest et Sud-Est.

■

B. TRAFIC URBAIN ET INTERIEUR (DANS L'ETENDUE DE LA POLOGNE).

La direction du trafic dans l'étendue de Varsovie maximum est déterminée par la Vistule. Il est clair que la circulation urbaine doit être organisée le long du fleuve, car chaque passage du fleuve entraine de gros investissements. Nous aménageons donc la circulation urbaine de manière à réduire au minimum rationnel le nombre des passages à travers la Vistule, en équipant chaque ligne de passage avec le maximum de moyens de transport. Pour desservir la ville il suffit d'aménager les passages suivants:

1) dans le centre actuel de la ville;
2) au pôle Sud de W max (Czersk);
4) Błonie — Radzymin (transit, contournant le centre du côté Nord-Ouest);
5) Piaseczno — Falenica (transit, contournant le centre du côté Sud-Est).

■

Varsovie en sa qualité de capitale d'un grand pays doit être reliée par des tracés les plus courts aux autres centres urbains de la Pologne et des pays voisins. L'aménagement radial du réseau des voies du pays correspond à ce principe, car par rapport au pays les villes ne sont que des points. Mais à l'échelle d'une ville moderne, donc non radioconcentrique, ce système de communication n'a plus de raison d'être. On le retrouve, hélas, bien souvent dans les plans d'aménagement de villes —

mais c'est une solution bien rudimentaire du problème de la circulation urbaine, qui entraine le morcellement de l'espace urbain en une série des secteurs et des bandes circulaires — formes purement géométriques donc abstraites et qui n'ont rien de commun avec la biologie de l'organisme urbain. Les fonctions de la ville dépassent les possibilités limitées du compas. Leur différentiation exige une forme qui correspondrait aux conditions vivantes et aux besoins essentiels de la vie. Comment la circulation urbaine pourrait-elle satisfaire efficacement aux tâches imposées par la différentiation des éléments de la ville selon la substance et la forme, si elle seule s'écarterait du principe universel de fonctionnalisme et adopterait une forme géométrique? Il devient donc évident que l'aménagement radial des voies de transport doit subir une déformation fonctionnelle dans le sphère d'influence de l'organisme urbain. Au lieu de 18 direction radiales qui (outre le réseau ferré) devraient relier le centre de Varsovie avec les importants centres urbains du pays d'après le projet officiel du Bureau du Plan Régional, nous proposons de réduire ce nombre à 8 tracés, mais qui seraient complètement équipés (V o i r s c h é m a s No. 8). Les tracés restants — nous ne les amenons que jusqu'à la périphérie de W max, ils ne pénètrent point le domaine urbain, étant donné, que les 8 tracés mentionnés ci-dessus suffisent pour desservir la ville. Le kilométrage des voies de transport à l'intérieur de la ville sera considérablement réduit — on évitera la chaos des lignes superflues et le principe de la liaison la plus courte de la capitale avec les autres centres urbains sera quand même respecté.

■

Si l'on découvre analytiquement les facteurs constitutifs d'une ville et si l'on conçoit le tracé de circulation en fonction de ces facteurs—le plan de la ville sera-t-il forcément le résultat d'une hypertrophie de circulation?

Nullement. Notre méthode conduit non à la hypertrophie de la circulation, mais à la DOMINATION du développement chaotique. Nous venons justement de démontrer que nous tâchons à supprimer les lignes de circulation superflues.

■

Si la circulation est canalisée dans des artères, établies en fonction de la vie économique urbaine, régionale, nationale, et internationale, exige-t-elle une „migration des peuples"-une surcharge extraordinaire du trafic?

Nullememt. Le schéma d e s d i r e c t i o n s du trafic a sa raison d'être pour chaque degré d'intensité de la circulation-aussi pour le plus petit. L e s d i r e c t i o n s ne sont pas identiques avec l'e q u i p e m e n t e t ce sont les directions qui forment l'ossature de l'organisme actif de la région.

■

Avant de commencer l'analyse des tableaux 9 et 10 qui représentent la disposition fonctionnelle de la zone d'influence de Varsovie ainsi que le schéma des zones à développer il nous faut expliquer la signification du mot „organisme actif" des villes. Varsovie possède maintenant 1.200.000 habitants environ — la région de Varsovie approximativement 800.000. Varsovie est une capitale (hélas non organisée) — la région est un conglomérat anarchique de petites villes et des villages. Dans le développement de Varsovie une étape importante sera le moment où la désurbanisation de la ville où plutôt l'urbanisation de la région sera faite, c. à d. quand les différences entre la campagne et la ville disparaîtront.

Nous sommes d'avis, que la croissance d'une ville doit être Limitée — du moins s'il s'agit de son extension. Nous avons démontré que la nature même a crée des limites de la croissance de Varsovvie maximum—le territoire compris entre l'arc de la Vistule et la corde du trafic Nord-Sud c'est l'étendue maximum que la ville occupera. On peut admettre que cette étendue maximum est une grandeur constante — et qu'au cours du développement de la ville ce n'est pas le facteur „espace" mais le facteur" productivité" qui sera variable. Si on se rend compte du fait que l'organisme urbain doit servir aux intérêts de la population entière et non seulement aux couches de population privilégiées, il n y a qu'ne seule solution possible: il faut que la capacité de rendement du territoire prévu comme maximum soit exploitée 100%.

■

Les limites constantes de l'organisme urbain doivent donc être établies de telle manière que chacune des fonctions essentielles de la ville reçoit une région de développement adaptée à son caractère. Maintenant elles se heurtent une contre l'autre dans la chaos et le désordre complet de la ville trop étroite. Dans les cadres maximum la productivité des territoires urbains pourrait se développer d'une façon illimitée au fur et à mesure que leurs fonctions seront coordonnées en exploitant les forces de la nature qui sont à présent trop négli-gées. Les territoires de W max seront fonctionnalisés d'une part par la détermination des artères qui canalisent la vie économique de la région et d'autre part par l'exploitation des qualités spécifiques de W max et de la campagne environnante- son sphère d'influence. Le développement constant de l'ordre dans le fonctionnement de l'organisme de W max transfomera peu à peu l'énergie potentielle de de la zone d'influence dans l'énergie cinétique- c. à d. la campagne deviendra la rêgion urbanisée.

■

L e t a b l e a u No. 9 représente l'aménagement fonctionnel de la zone d'influence de W max. Cet aménagement fut dicté par des diverses prémisses- par ex. par l'analyse des facteurs géologiques, morphologiques et hydrographiques. Cette analyse nous amena à des constatations suivantes:

A. Sur la rive droite de la Vistule entre la grande voie de transport transcontinental et l'arc formé par la Vistule se trouve la partie elevée de la terrasse des dunes, partiellement couverte par des forêts des conifères. Le sol y est sablonneux donc perméable. Ce terrain forme dans notre projet la zone d'influence des stations climatiques.

B. Le sol fertil de la partie Sud-Ouest de la région delimitée par les fleuves Vistule et Pilica et le parcours Ouest des voies de transport transcontinental est propre à la culture des champs. Ce sera donc le secteur agraire.

C. Le secteur voisin délimité du Nord par le bord de la terrasse de Varsovie possède le sol qui est parfaitement adapté à la culture maréchaire et l'arboriculture fruitière (humus — le limon de Vistule fertilise cette région).

D. Dans la direction Nord-Ouest, dans le voisinage immédiat de la ville actuelle, se trouve entre les dunes et les terrains exposés aux inondations le grand massif forestier de Kampinos, l'unique forêt aux environs de Varsovie qui n'est pas éclaircie par le régime de la spoliation. Ces terrains sont améliorables — par une canalisation des eaux on pourrait déssécher le sol humide tout en créant une chaine des larcs artificiels destinés aux besoins techniques, économiques et au sport et qui, en même temps, pourrait servir pour le transport. Une fois les projets d'amélioration réalisés, ces terrains deviendraient un lieu idéal pour un centre recréatif (culture physique, sport, etc.). Dans notre schéma ces territoires sont marqués: „secteur de la culture physique".

E. Le terrain situé entre Bugonarew, Vistule et l'axe du transit transcontinental sur la terrasse des dunes possède toute une série des conditions naturelles qui le destinent à l'aménagement rationnel de la zone industrielle, à savoir:

a. possibilité d'évacuation des fumées de l'industrie (les vents de l'ouest);

b. propice configuration du sol (terrain plat);

c. niveau de pression de l'eau capturée au dessus du niveau du sol;

d. écoulement des eaux capturées parallèle à la Vistule, ce qui permet d'alimenter en eau toute la zone industrielle également;

e. possibilité de creuser un canal latéral à côté du fleuve Bugonarew. Ce canal formera une partie de la grande voie d'eau qui complète les voies transcontinentales et se croisera avec la Vistule. Par conséquent on aura la possibilité d'aménager au noeud d'intersection un important port intérieur, ce que nous avons mentionné en analysant le tableau No. 2.

■

LE TABLEAU No. 10.

Le secteur d'industrie coupe les terrains de W max le long de la ligne principale de transbordement du transit qui contourne le centre de la ville du côté Nord-Ouest. Ce secteur représente l'exemple typique du système d'aménament linéaire, (tableau No. 10). La région de Varsovie sera urbanisée d'après ce schéma au fur et à me-

sure des besoins locaux et des besoins de l'organisme entier. La qualité et le degré d'aménagement seront toujours ordonnés en fonction du niveau technique de la période donnée. C'est dans les zones aménagées, équipées en voirie, installations etc., donc le long des artères canalisant la vie économique de la région que seront groupés les lieux de travail, d'habitation et de recréation c. à d. les agglomérations humaines. Ces groupements subiront aussi l'influence du secteur correspondant de la zone environnante, dont la différentiation fonctionnelle fut représentée par le tableau précédent.

Les noeuds d'intersection de différentes zones de développement demandent une attention toute spéciale de l'urbaniste. Leur développement rationnel n'est pas imaginable sans un „calendrier du dévelo ppement" établi d'une manière schématique. Ces noeuds d'intersection nous les avons joints aux agglomérations déjà existantes (Falenica — Otwock, Piaseczno, Błonie, Radzymin, Jeziorna, Modlin, Czersk, Tłuszcz, Żyrardów) car nous ne voulions pas faire des utopies et omettre le status quo. Mais ces agglomérations possèdent dans notre projet une toute autre signification que maintenant. En les englobant dans la sphère d'action de Varsovie maximum nous leur donnons logiquement des nouvelles possibilités d'existence. A chaque agglomération sera donnée la fonction qui lui incombe d'après l'analyse complète de sa situation, de ses besoins, et de son pouvoir productif, dans le plan d'ensemble d'une économie dirigée. Puisque nous visons consciemment la décentralisation de Varsovie, nous pouvons facilement éliminer une série des fonctions qui étaient sans aucune raison entremêlées aux fonctions de la capitale et les céder aux autres centres de la région. Les territoires „passifs" dont nous séparons les zones aménagées contrecarrent l'inondation des agglomérations des constructions en dehors des zones prévues par le projet et forment pour ainsi dire un „contre-poison" contre l'hypertrophie de la métropole.

Notre projet prévoit les suivantes zones de développement:

1. La zone „métropolitaine" (centre politique, administratif, éducatif). Caractère représentatif (la capitale, l'exponent politique du pouvoir d'un état doit „représenter"). Concentration sur l'axe Nord-Sud de W max.

2. Entre Żyrardów et Tłuszcz — deux pôles de la zone industrielle le long du transit Est-Ouest, qui traverse la ville, sera situé le commerce. La zone commerciale a aussi la forme caractéristique de bande.

3. La zone de résidence est aménagée la long de l'arc de la Vistule. La zone commerciale la coupe en deux parties: celle des habitations desservant la zone industrielle et celle des habitations qui appartiennent déjà au secteur des stations climatiques. La campagne environnante aux forêts des conifères crée des conditions salubres pour les habitants. Au Sud-est de la zone commerciale le sol devient particulièrement perméable, il est incliné vers le centre, les forêts sont plus denses — c'est un terrain tout indiqué pour l'aménagement d'une série des week-endhouses, tandis que près de Otwock ce sont les stations climatiques, les sanatoria etc. qu'il faut organiser, à cause des conditions parfaites de salubrité.

4. La zone aménagée le long de la ligne de liaison entremaritime Nord-Sud sert surtout aux transports. Elle contient la ligne de transit — cette fameuse „corde" qui contourne le centre tout en raccourcissant la ligne de parcours — nous la nommons tout court: „corde de transit".

5. La zone industrielle et notamment ses données „naturelles" furent analysées à l'aide de la carte précédente; la ligne de transit transcontinental qui traverse cette zone devrait être équipée sur la rive de la Vistule par:

a. le canal latéral creusé à côté du fleuve Bugonarew;
b. par la voie ferrée;
c. par une autostrade.

Le jeu d'ensemble de ces trois sortes de routes comme complément des données naturelles, mentionnées ci-dessus créerait des conditions quasi idéales pour l'aménagement du secteur industriel en forme d'une ville linéaire, qui serait reportée aussi sur la rive gauche de la Vistule.

L'introduction du canal dans la zone industrielle et l'écoulement des eaux vers le centre de la ville permettent de concentrer dans cette zone toutes les stations hydroélectriques qui selon le projet officiel devraient être reparties dans une étendue

beaucoup plus vaste. La production annuelle de l'énergie de toutes ces usines serait en moyenne 187 Mio Kw/h; en y ajoutant la production de l'usine qui doit être construite à l'embouchure de la Wkra dans la Bugonarew le total sera porté à 210 millions Kw/h environ, c. à d. à 125% de la consommation totale d'énergie de Varsovie et de la région entière. Mais il faut tenir compte de l'accroissement prévu de la population et de l'urbanisation de la région qui entraîneront l'accroissement de la consommation d'électricité. D'après les calculs de l'ing. T. Tillinger on doit compter dans 20 ans avec une demande de 400 millions Kw/h par an, ce qui dépasse le pouvoir productif de toutes les usines hydroélectriques et thermiques de la région.

Le canal latéral servirait aussi pour transporter le bois de grands abatages, situés à la frontière Nord-Est de la Pologne. En même temps le réseau des routes et des canaux de la rive gauche transporterait le charbon et les minerais de la Haute Silésie. Le long des canaux on pourrait aménager une série d'usines et d'ateliers où les matériaux pourraient être ouvrés comme à la chaîne pour arriver dans leur dernière phase de production, là où intervient le passage des produits mi-ouvrés (Radzymin) afin d'y être transformés dans les élémenst de construction prêts.

Les habitations dans la zone industrielles seraient aménagées entre l'autostrade, les usines et la voie ferrée. Elles seraient séparées de l'industrie par une zone isolante de verdure. Les logements des ouvriers industriels seraient donc proches de l'usine et proches de la campagne.

6. La zone qui s'appuie sur la ligne de transit transcontinental et qui passe autour de la ville du côté Sud-Est a un caractère semblable à la zone No. 3. On l'appelle: zone de villégiature.

■

La population de Varsovie et de sa région actuelle qui encercle la capitale avec un radius de 30 km se monte maintenant à 2.000.000 d'habitants environ. Exprimé en architecture celà représente un certain cubage des maisons d'habitation, des usines, des bâtiments publics etc. Mais à part le nombre actuel ou futur des habitants-ces territoires ont à remplir certaines tâches qui leur incombent non seulement dans l'organisme de Varsovie maximum, mais dans l'organisme du pays entier. Ces tâches — nous les avons examinées, classées et différentiées. Chacune d'elles fut dirigée dans une région de développement parfaitement adaptée à son but. Ces régions ont été formées en bandes linéaires, car cette forme correspond aux postulats de développent continuel.

Les zones d'activité urbaine seront pourvues selon le besoin et d'après l'état actuel de la technique des moyens de transport et des installations différentes. C'est dans les zones déjà équipées que l'on bâtira selon le plan général des lieux de travail, des habitations, des services communs etc. Les zones seront continuelles — mois les agglomérations humaines formeront des ilots entourés de verdure et reliés par des moyens de transport rapides. Le rythme de ces groupements sera conditionné par les considérations d'ordre économique, hygiénique, et technique.

Il ressort de ce qui a été dit jusqu'à présent que tout le territoire de la région se divise en zones urbanistiques actives et en parties „passives". La fonctionnalisation interne des zones actives se traduit par l'arrangement des agglomérations et des zones de verdure isolantes. Quel aspect aurait une zone ainsi fonctionnalisée? Probablement chacune un aspect différent. Si vous tenez absolument à une illustration, imaginez la zone métropolitaine en forme d'une „ville radieuse" de le Corbusier.

La zone industrielle?
Peut-être un „socgorod" de Miljutine, peut-être quelque nouvelle ville de l'URSS.

L'activisation des différentes zones dépend du „calendrier" de développement c. à d. du plan de temps.

Quels sont les facteurs qui sont à notre disposition pour l'établissement d'un plan de temps, nécessaire à l'urbanisation de la région?

Tout d'abord ce sont les limites d'espace dans lesquelles la productivité de Varsovie maximum doit se développer; puis le nombre de la population dont l'accroissement peut être calculé à l'aide des méthodes démographiques. Si l'on connaît le nombre de la population il est facile de calculer les besoins des biens de consommation. D'autre part on connaît le pouvoir productif des terrains de W max.

On sait, ce que l'on doit faire et pour qui—on peut donc prévoir ce que celà va durer — prévoir le temps qui sera nécessaire à l'urbanisation complète de W max. Ce laps de temps formerait le point de départ pour le plan de la suite des investissements à faire.

Mais d'autre part on sait que le rythme du développement technique est très accéléré et que les possibilités de progrès futur social et économique également intense sont là. Et voilà la conclusion: la période qui pourrait être prévue actuellement pour l'urbanisation complète de la région varsovienne serait un laps de temps trop long pour un plan détaillé. Afin de laisser au développement futur technique, économique et social la voie libre, tout en évitant l'inondation anarchique de la ville, on doit établir un schéma de directives le plus souple possible qui permettra à chaque fonction de se situer dans le cadre qui lui correspond.

L'établissement d'un plan doit être fait „de haut en bas et de bas en haut" comme l'a dit Dr. N. Kelen, c. à d. du plan total jusqu'aux menus détails, et, partant de là jusqu'aux directives du schéma général, données par les conditions locales de production et de consommation. D'après ce postulat il faudrait dans les cadres du schéma général prévoir des étapes COURTES, dans lesquelles les zones qui seront petit à petit développées, devraient être étudiées, construites et exploitées. Ceci en tenant compte, bien entendu, de l'état financier, technique, économique, politique et social. Les autres territoires devraient être temporairement retardés dans leur développement. Le bureau du plan général d'urbanisation de la région devrait contrôler périodiquement la mise au point des territoires, mentionnés plus haut. A chaque étape de développement l'organisme de W max doit fonctionner rationnellement comme une entité. Et quand la situation d'une agglomération ne sera plus le résultat arbitraire de la spéculation du propriétaire foncier ou de la fantaisie de l'architecte, mais quand elle sera déduite logiquement de l'analyse de la totalité des phénomènes urbanistiques, l'urbanisme se libérera d'une faute de principe et de la situation faussée. Les solutions des différents éléments de la ville peuvent être naturellement plus ou moins bonnes; elles peuvent même être mauvaises, mais la création de l'image entière de la ville sera forcément exacte.

Regardons p. ex. le point Żerań. En expliquant le tableau No. 9 nous avons remarqué, que le point d'intersection de la zone industrielle et de l'arc sur lequel sont aménagées les habitations pourrait devenir un port intérieur le plus important de la Pologne. Mais la zone industrielle fut aménagée le long de la grande voie de transit transcontinental, tandisque les habitations sont situées au bord de la Vistule qui n'est qu'une partie de la grande liaison entremaritime: Mer Baltique-Mer Noire. Ce port de Żerań nous le trouvons comme un port anonyme au point d'intersection de la Vistule avec la voie d'eau, complétant le faisceau des routes transcontinentales sur la carte No. 3 (à l'échelle de la Pologne Centrale) — et à l'échelle de l'Europe déjà sur la carte No. 2 au croisement de deux grandes artères de transport, qui forment pour notre projet le système des coordonnées.

Du point de vue de la région varsovienne le port de Żerań est situé au croisement des lignes régionales: Tłuszcz — Żyrardów et Modlin — Czersk. Mais les points Tłuszcz et Żyrardów sont en même temps des noeuds de la ligne Moscou-Paris, qui à son tour n'est qu'un tronçon de la grand'route transcontinentale. Et les points Modlin et Czersk sont des noeuds de liaison entremaritime Nord-Sud. Dans notre projet les échelles de la région, de la Pologne Centrale, de l'Europe et du monde entier s'enchaînent tant, qu'en touchant la touche „Żerań" nous entendons la résonnance de Tłuszcz et de Żyrardów, de Paris et de Moscou, et en même temps celle de Modlin et de Czersk, de Stockholm et de Suez.

Żerań est un exemple d'un centre urbain. Considérons maintenant un des éléments constitutifs de l'aménagement de l'organisme de Varsovie, p. ex. la Vistule. Sur l'étendue de la zone métropolitaine il se pose le problème de l'aménagement des boulevards sur les deux rives et de dégagement du talus de la rive gauche; sur l'étendue de la région il s'agit de la régulation de la Vistule de l'embouchure de la Pilica à l'embouchure de Bzura; sur l'étendue de la Pologne — c'est la possibilité de navigation pour des grands bâteaux; sur l'étendue de l'Europe c'est le problème international des transport—la construction des canaux de navigation intérieure et la liaison du bassin de la Vistule-San avec celui du Dniestr, c. à d. une voie d'eau directe entre la mer Baltique et la mer Noire.

Tous ces problèmes sont intimment liés les uns aux autres: celui de Varsovie n'existe pas en lui même, mais rejoint les problèmes de la Pologne, de l'Europe, du monde entier: les boulevards sur la Vistule ne sont plus un problème d'un certain quartier urbain: ils sont déduits des faits généraux, des données géographiques, de la technique du transport, qui ne doivent pas être oubliés si on entreprend de résoudre un détail urbanistique comme une partie de la ville fonctionnelle. On pourrait de la même façon envisager les problèmes de tous les centres urbains, englobés par Varsovie maximum, car chacun d'eux a son rôle déterminé et sa place dans la chaîne des fonctions de la région urbanisée.

Des plans de détail du port de Żerań, du talus de la Vistule, de ses boulevards, l'aménagement des centres Modlin et Czersk, le programme, l'étendue, les délais de ces entreprises ce sont des choses qui n'entrent pas dans le cadre de notre étude actuelle. Nous avons en premier lieu cherché une méthode qui permette une désignation logique de la situation de différents éléments de la ville.

De ce qui a été dit ressort clairement que l'aménagement de l'organisme urbain-régional selon notre proposition exige une décentralisation de l'administration communale. Nous avons trouvé dans la brochure du prof. J. Strzelecki „Décentralisation de l'administration communale comme condition du développement rationnel de la capitale" une série d'idées qui confirment nos thèses urbanistiques. Déjà maintenant dans le chaos actuel de la ville certains quartiers sont differentiés dans un tel dégré „qu'ils doivent avoir leurs conseils municipaux de quartier. Ces corps administratifs pourraient décider indépendamment certaines questions- pour les autres ils donneraient des jugements en partant des besoins locaux". Cette opinion s'identifie avec celle du Dr. N. Kelen que nous avons déjà cite'el et qui parle de la nécéssité d'un plan économique constitué „de haut en bas et de bas en haut".

Aujourd'hui nous le savons, hélas, trop bien- ce projet est une utopie. Tant que la ville ne pourra pas disposer librement de son sol afin de satisfaire aux besoins de la population entière, son développement dépendra des intérêts accidentels des propriétaires fonciers et les projets de cette sorte ne pourront pas être réalisés dans leur forme pure.

Mais ce fait ne peut pas nous décourager. Quand on établit un projet synthétique on ne doit pas regarder les facteurs variables comme données constantes. Un plan qui, à la base de l'analyse de plus en plus complète, pourra indiquer QUAND et OU certaines étapes de l'urbanisation de la région devraient être entreprises est même aujourd'hui un travail utile.

S'il était possible, en accord avec cette proposition, ne pas gaspiller les fonds à investir sans un plan général;

si l'on investissait ces capitaux aux centres les plus mûrs pour être aménagés;

si l'on pouvait effectuer ces investissements assez vite, conformément aux besoins sociaux et aux possibilités actuelles de l'hygiène de la production, de la technique et de l'organisation du travail;

si le plan des investissements prévus pour chaque étape de réalisation était conçu par une commission spéciale, travaillant en accord avec la commission du plan général;

si l'on confiait le plan et la réalisation de chaque centre à un seul groupe des architectes et des spécialistes, qui lui aussi serait sujet à la commission du plan général;

on pourrait jouir immédiatement des résultats en forme des organes complets et efficaces de travail, d'habitation et de recréation uniformes par leur substance et par leur aspect. Ces résultats immédiats plaideraient la cause de la nécéssité d'établissement d'un plan général qui organiserait les deux facteurs essentiels de croissance d'une ville: l'espace et le temps, et dont chaque étape de réalisation créarait un organe fonctionnel, qui serait un entier et une partie de l'organisme de la région urbanisée.

■

Le tableau No. 12 montre le schéma de l'urbanisation complète de la région de Varsovie.

■

Les carreaux noirs sur le tableau No. 13 désignent les territoires qui actuellement demandent à être aménagés, pour devenir des centres d'activité urbaine.

Le tableau No. 14, l'analyse de l'état actuel, qui a été mis à notre disposition par le bureau du plan régional, montre le chaos causé par l'inondation anarchique de la ville. Quand aux différents quartiers- il est superflu d'illustrer le chaos qui y règne. Les gabarits irréguliers des rues deVarsovie — voilà l'expression urbanistique de la concurrence libre.

Le tableau No. 15 constitue un exemple d'adaptation de l'état existant aux directives de schéma général. Il s'agit ici d'un schéma qui cherche à organiser les lignes de trafic existantes ou celles qui sont proposées par les autorités y relatives. Il faut bien respecter ces directions, dont le déplacement serait trop onéreux, mais en principe nous nous approchons du schéma fonctionnel des zones. Ce réseau est en général soumis aux grand'routes de transport international Nord-Sud et Est-Ouest-mais on y voit aussi les lignes entrerégionales et régionales, qui complètent l'ossature du trafic.

Notre schéma est tracé sur le réseau existant—on peut donc observer dans quels points dévie-t-il de l'état actuel. On voit que l'introduction de l'ordre consiste avant tout dans le fait, que nous tâchons de donner la possibilité de développement aux villes satéllites, qui existent dans la région et dont la tâche est d'organiser la zone d'influence de la région urbanisée. Il faut les rallier aux centres correspondants de Varsovie maximum par des lignes radiales et aussi les rallier entre elles par des lignes les plus courtes, et en général les englober dans les zones actives.

Si on réussissait à réaliser un tel plan sans compromis, les zones situées en dehors de celles, destinées à être developpées devraient se transformer peu à peu en zones de verdure et après des années, enfin, on sortirait la ville fonctionnelle de Varsovie dans une forme ordonnée.

Mais cette vision ne nous cache pas les conditions existantes. Nous ne voulons pas, comme les technocrates, nous griser d'enthousiasme technique pour oublier la crise, le chômage, l'appauvrissement des masses populaires, le fléau de la pénurie de logements. Nous savons parfaitement qu'en ce moment où la production et la consommation se trouent dans un tel chaos nous ne pouvons que théoriquement préparer les plans de Varsovie, ville fonctionnelle future.

Nous sommes pourtant convaincus que l'application de la méthode que nous proposons, après avoir été développée dans son sens le plus scientifique, pourrait contribuer à élever la productivité de la ville. Nous n'avons donné que les grandes lignes d'une méthode—nous avons l'intention de la perfectionner. Avec le temps, quand les forces sociales et économiques atteindront enfin l'état de l'équilibre positif, il faudra un „plan-instrument" qui permettra de liquider avec le minimum d'effort le travail constructif du moment aussi bien que les résidus, accumulés au cours d'un siècle de croissance chaotique.

Imaginez que ce plan soit réalisé: survolant Varsovie, nous apercevons parmi la verdure et le bleu des eaux, les différents organes de la ville-région, fonctionnant efficacement, le long des artères, qui canalisent la vie économique. La forme architecturale des ces organes sera pure: elle découle avant tout du jeu des forces économiques, sociales et techniques. Employées pour la création des grandes régions, ces forces provoqueront l'expression plastique de l'ordre le plus élevé: style caractéristique de l'urbanisme de notre époque.

BIURO
INŻYNIERYJNO
BUDOWLANE

Inż. Zygmunt Zarzecki

WARSZAWA,
LWOWSKA 19
TELEFON 940-85

PRZEDSIĘBIORSTWO
INŻYNIERYJNO
BUDOWLANE

TADEUSZ
BRZEZIŃSKI

WARSZAWA
Marszałkowska 6, telefon 972-60

Budownictwo

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT
BUDOWLANYCH
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZ.

WARSZAWA
MAZOWIECKA 11, M. 24. TEL. 2.93-95

„LAD"

URZĄDZENIA WNĘTRZ
MEBLE
KILIMY
DYWANY
TKANINY I CERAMIKA
DEKORACYJNA

WARSZAWA
KRAK.-PRZEDMIEŚCIE 13
(HOTEL EUROPEJSKI)
TELEFONY: 2.54-82 i 9.35-83

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INŻYNIERYJNO-
BUDOWLANYCH

SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI
INŻYNIEROWIE
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZ.

WARSZAWA
Krucza 8. — Telefon 8.81-84.

Warszawskie Towarzystwo
Techniczno-Budowlane

WARSZAWA
PLAC TRZECH KRZYŻY 9
TELEFON 9.02-56

wykonywa wszelkie roboty
w zakres
budownictwa wchodzące

5916 J. DZIEWULSKI, Warszawa, Senatorska 10

Wydawca z ramienia S. A. R. P-u Inż.-arch. E. PIOTROWSKI.

Redaktor: ROMUALD MILLER.

OGŁOSZENIA

Komunikat SARP dociera do rąk wszystkich zrzeszonych w Polsce architektów, wobec czego ogłaszanie się w Komunikacie przez Firmy służące przemysłowi budowlanemu mają szanse jaknajwłaściwszego zastosowania swoich ofert.

Ceny ogłoszeń: na okładce strony 3 i 4-ej zł. 200 za całą stronę, pół strony 110, czwarta część strony 60, ósma część strony 30, przed tekstem cała strona 150, pół strony 80, czwarta część 45, ósma część strony 25.

Adres firm (10/70 m/m) rocznie 30 złotych z prenumeratą.

Informacje i przyjmowanie ogłoszeń, Czackiego 3 – 5 SARP. we wtorki i piątki od 17-ej do 19-tej, tel. 652-15

DRZWI PŁYTOWE SOSNOWE

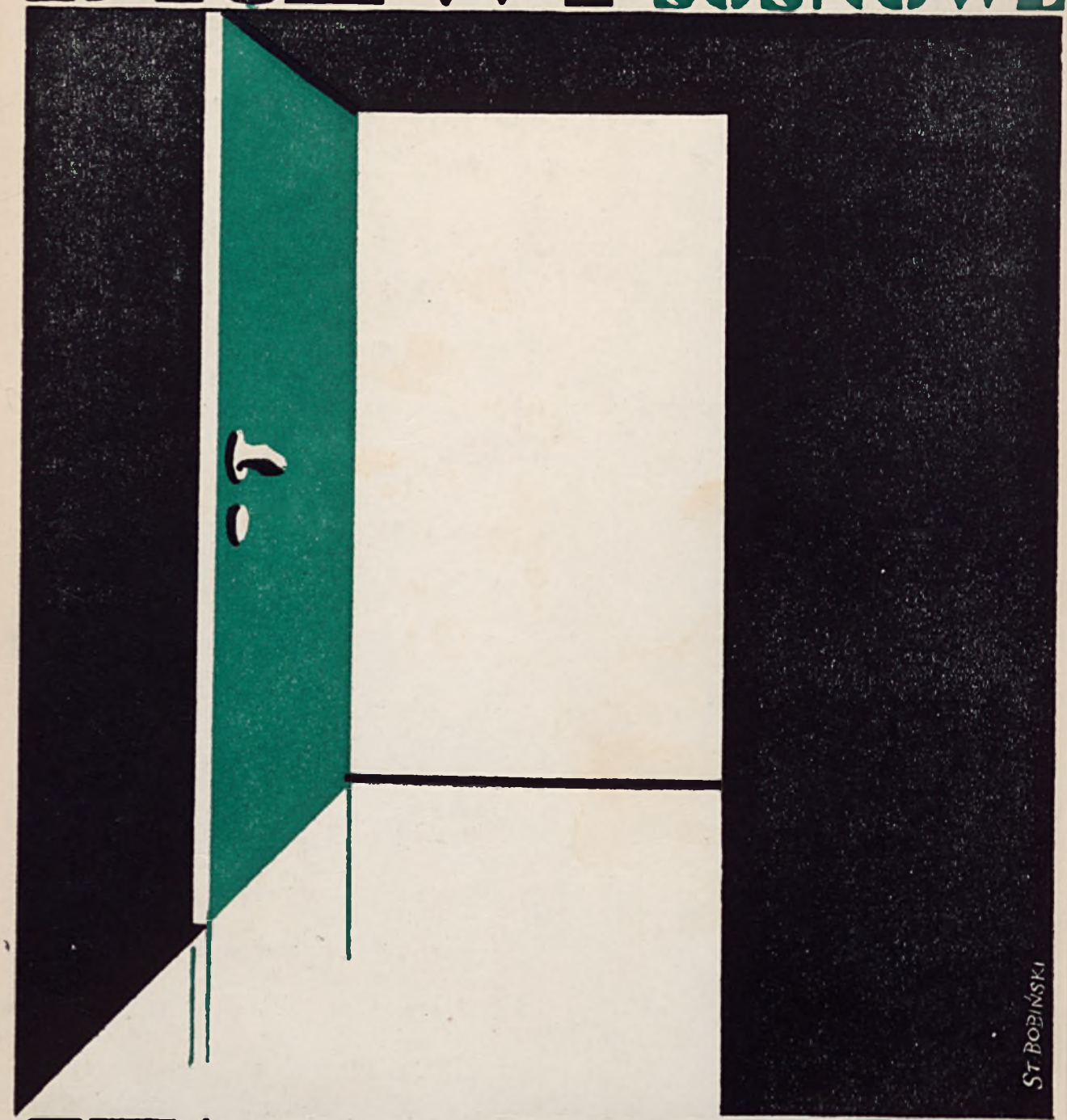

STARACHOWICE

WARSZAWA WARECKA 15

5616. Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Senatorska 10.